ŻYCIE PRZEMYSKIE

Nr 19 (1496) 8 MAJA 1996 R. cena 90 gr (9000 zł)

Ind. 348937 PL ISSN 0206-6964

Źle się stało, że Aniela porwała się za nóż...

Niewinna?

Czytaj na str. 10

W REGIONIE

Onyszkiewicz w Przemyślu

1 maja w siedzibie Południowo-Wschodniego Instytutu Naukowego w Przemyślu poseł dr Janusz Onyszkiewicz wygłosił odczyt „Polska polityka wschodnia po 1989 roku". *(d)*

Dariusz DELMANOWICZ

Zarząd mówi „nie"

Zarząd Regionu Ziemia Przemyska NSZZ „Solidarność" negatywnie zaopiniował projekt podwyżki cen biletów MZK. Od 1 maja miałyby kosztować 70 gr a od 1 lipca 80 gr.

– *Podwyżka cen biletów zbiega się w czasie z drastycznymi podwyżkami cen urzędowych w kraju i podwyżkami czynszów w mieście, wywołując znaczny wzrost kosztów utrzymania rodzin* – uważają związkowcy. Dodatkowy wzrost cen za przejazd autobusami MZK poniosą przede wszystkim pracownicy najniżej uposażeni, a przecież płace w województwie przemyskim należą do najniższych w kraju. *(d)*

Stary, nowy prezes

Prof. dr hab. Zdzisław Budzyński został ponownie wybrany prezesem przemyskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Dokonano tego podczas zebrania sprawozdawczo-wyborczego, kiedy to podsumowano 3-letnią działalność TPN. *(d)*

„Zoja" w trasie

Po kilku latach grania znany w Przemyślu rockowy zespół „Zoja" wyrusza w trasę z zupełnie nowym programem. 8 maja zagra w Lubaczowie, a 11 w Janowie Lubelskim. *(J)*

Matury

Wczoraj egzaminem pisemnym z języka polskiego uczniowie szkół średnich rozpoczęli egzamin dojrzałości. W Przemyskiem do matur przystąpiło około 2800 abiturientów. *(d)*

Mały Ekspres

Przejazdem z Przeworska do Dynowa zainaugurował 4 maja tegoroczny sezon turystyczny „Mały Ekspres – Pogórzanin". Ciekawostką trasy jest znajdujący się w okolicach Jawornika Polskiego, jedyny w Polsce, tunel na kolejach wąskotorowych.

Przeworsk i budżet

29 kwietnia przeworscy radni oceniali gospodarkę finansową prowadzoną przez Zarząd Miasta w roku ubiegłym. Sprawozdanie burmistrza większość radnych oceniła pozytywnie. *(Jas)*

Protest antyfaszystów

Skończyła się tolerancja

W tym samym czasie, gdy na wzgórzu zamkowym w Przemyślu odbywały się uroczystości rocznicowe związane z uchwaleniem Konstytucji 3 maja, ulicami Przemyśla: Franciszkańską i Kazimierza Wielkiego przeszła około 30-osobowa grupa młodzieży z rozwieszonym transparentem, na którym widniało hasło: Jedna rasa – ludzka rasa. Młodzież z Radykalnej Akcji Antyfaszystowskiej protestowała przeciw nacjonalizmowi, rasizmowi i nietolerancji.

Dariusz DELMANOWICZ

Na kolportowanych przez radykalnych antyfaszystów ulotkach czytamy: – *Nacjonalizm to pogląd skrajny, łatwy do przyswojenia przez młodych sfrustrowanych ludzi, nie widzących przed sobą przyszłości. Wystarczy wynaleźć sobie wroga. Polscy nacjonaliści wynaleźli sobie Żydów, na których można zrzucić winę za wszystko. To rozwiązanie tyle proste, co prymitywne i bezsensowne. W Polsce możliwa jest niejedna paranoja: antysemityzm bez Żydów, rasizm bez kolorowych, narodowcy domagający się państwa totalitarnego w kraju, gdzie na nadmiar wolności narzekać nie można.*

Obserwując historię widzimy, że zawsze kiedy politykierzy czuli się niepewnie na stołkach obracali gniew ludzi przeciw bezbronnym z reguły mniejszościom narodowym. Natomiast Rzeczpospolita w okresach swojej świetności słynęła z tolerancji: była ojczyzną Polaków, Żydów, Litwinów, Ukraińców i innych. Skończył się złoty wiek, skończyła się tolerancja – podsumowali młodzi antyfaszyści. Swoją manifestacją wzbudzili niewielkie zainteresowanie wśród spacerujących ulicami miasta przemyślan.

Starsi mieszkańcy Przemyśla i innych miejscowości naszego regionu uroczystość 3 Maja obchodzili tradycyjnie.

PRZEMYŚL

Obchody 205. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja w Przemyślu rozpoczęły się od uroczystej, koncelebrowanej Mszy św. odprawionej w bazylice archikatedralnej, której przewodniczył biskup Stefan Moskwa. Uczestniczyli w niej przedstawiciele władz państwowych i samorządowych. W wygłoszonej homilii bp Moskwa krytycznie odniósł się do projektu nowej konstytucji, określając ją mianem okaleczonej. Zdaniem biskupa przygotowywana konstytucja odrywa naród od jego korzeni. Po nabożeństwie na wzgórzu zamkowym przed obeliskiem, złożono wieńce i wiązanki kwiatów. Okolicznościowe przemówienia wygłosili: senator Mieczysław Biliński, wojewoda Stanisław Bajda i przewodniczący Rady Miejskiej Andrzej Matusiewicz. Następnie odbyła się uroczysta sesja Rady Miejskiej, podczas której nagrodę prezydenta Przemyśla otrzymał dyrektor Arboretum w Bolestraszycach dr hab. Jerzy Piórecki.

JAROSŁAW

Uroczystości związane z obchodami 205. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja 1791 roku przez Sejm Czteroletni rozpoczęły sie w Jarosławiu tradycyjnie już od złożenia wiązanek kwiatów i zapalenia zniczy przez delegacje młodzieży pod pomnikami i tablicami pamięci narodowej. W kościele NMP Królowej Polski odbyła się z tej okazji uroczysta Msza św. w intencji Ojczyzny. Po nabożeństwie przedstawiciele władz miasta, organizacji politycznych i społecznych oraz delegacje zakładów pracy złożyli wieńce pod pomnikiem Konstytucji 3 Maja. Okolicznościowe przemówienie wygłosił wiceburmistrz miasta Andrzej Mazurkiewicz, który powiedział m.in. – *Konstytucja 3 maja była pierwszą konstytucją pisaną w Europie a drugą na świecie. Jej uchwalenie jest przykładem zjednoczenia narodu w chwili zagrożenia, wzniesienia się ponad podziały w celu ratowania ojczyzny. Przez wiele lat dodawała ona otuchy tym, którzy walczyli o niepodległość. Dzisiaj niestety nie możemy doczekać się konstytucji, która spełniałaby wszelkie aspiracje i ambicje narodu polskiego, która służyłaby Polsce nie przez rok czy dwa, ale przez co najmniej 50 lat.*

Oficjalną część obchodów trzeciomajowego święta zakończył uroczysty koncert w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca „Bandoska" z Rzeszowa w Miejskim Ośrodku Kultury. Zwyczajem jarosławskich władz stało się organizowanie, w związku z obchodami pierwszego i trzeciego maja okolicznościowych imprez kulturalnych i rozrywkowych. Rozpoczęły się one nietypowo już 27 kwietnia od Mistrzostw Polski Seniorów w Karate. Przez następnych kilka dni mieszkańcy Jarosławia mogli uczestniczyć w kilkunastu imprezach sportowych zorganizowanych wspólnie przez Urząd Miasta i Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji. Nie lada atrakcją były pierwsze otwarte mistrzostwa Jarosławia w jeździe na łyżworolkach, do udziału, w których zgłosiło się około 40 osób oraz mecz oldbojów o Puchar Burmistrza Miasta Jarosławia, w którym wystąpiła drużyna KPN-u na czele z wiceburmistrzem miasta Andrzejem Mazurkiewiczem. Sporą dawkę humoru dostarczył występ Marcina Dańca. Obchodom towarzyszyły również okolicznościowe wystawy i koncerty.

LUBACZÓW

Narodowe flagi pojawiły się na prywatnych budynkach i balkonach dopiero przed świętem 3 Maja. Znać, że to właśnie święto uznaje za własne większość obywateli.

Ciąg dalszy na str. 2

102 MHz 72,41MHz
UKF FM
RADIO RZESZÓW S.A.
ODDZIAŁ REDAKCJI
BIURO REKLAMY
Przemyśl
ul. Katedralna 3
tel./fax 78-36-81
698

RADIO HIT
Przemyśl
UKF 66,89 MHz
ul. Wybrzeże Kościuszki 70
tel./fax 703221
DZIAŁ REKLAMY
- reklama radiowa
produkcja
emisja
- ogłoszenia drobne
- rozmowy i audycje sponsorowane

KRONIKA POLICYJNA

Pechowiec

29 kwietnia w Przeworsku podczas kontroli drogowej policjanci zatrzymali 21-letniego mieszkańca Brzozowa, który jechał skradzionym autem, na dodatek nie miał uprawnień do prowadzenia pojazdów oraz był w stanie wskazującym na spożycie alkoholu.

Porwał wartburga

29 kwietnia 29-letni mieszkaniec Kaszyc-Olszynki wykorzystał fakt, że kolega z którym popijał zasnął. Zabrał mu kluczyki od wartburga i odjechał. Po przejechaniu kilkudziesięciu metrów wjechał do rowu i „skasował" auto na sumę 5 tys. zł.

Potrącenie

29 kwietnia na ul. Grunwaldzkiej w Przemyślu kierowca poloneza na przejściu dla pieszych potrącił 9-letnią dziewczynkę, którą z ogólnymi potłuczeniami przewieziono do szpitala.

Ogołocone samochody

W nocy z 30 kwietnia na 1 maja nieznani sprawcy włamali się do czterech samochodów zaparkowanych na ul. Batalionów Chłopskich i Dolnoleżajskiej w Jarosławiu. Włamywacze ogołocili auta z radioodtwarzaczy, głośników i desek rozdzielczych.

Alpinista i „górale"

1 maja z balkonów przy ulicach: Rogozińskiego i Kołłątaja w Przemyślu zginęły przechowywane tam rowery górskie. Ponieważ były to balkony na pierwszym piętrze można przypuszczać, że w Przemyślu ujawnił się jakiś alpinista zainteresowany popularnymi „góralami". Okazuje się, że moda na aktywny wypoczynek nie słabnie.

Ze spirytusem

3 maja policjanci z komisariatu kolejowego w Przemyślu zatrzymali 21-letnią lwowiankę, która w „podręcznym" bagażu miała 184 litry spirytusu, oraz 32-letnią Marię B. z Iwano-Frankowska, przy której znaleziono 186 l spirytusu.

Śmierć rowerzystki

3 maja w Narolu kierowca mazdy na prostym odcinku drogi nie zachował należytej ostrożności, jadąc z dużą szybkością podczas wyprzedzania potrącił 22-letnią rowerzystkę (mieszkankę Brzezin).

Rowerzystka w wyniku odniesionych obrażeń zmarła po przewiezieniu do szpitala.

Wiatrówka też groźna

3 maja do szpitala w Przemyślu przywieziono 28-letnią kobietę z raną postrzałową szyi. W trakcie wyjaśniania okoliczności policjanci ustalili, że sprawcą postrzelenia był 24-letni mieszkaniec Kalnikowa, który bawiąc się wiatrówką postrzelił kobietę.

Protest antyfaszystów

Skończyła się tolerancja

Ciąg dalszy ze str. 1

Warto przypomnieć, że w tzw. „minionym okresie" zostało ono wykreślone z rejestru świąt państwowych. W tym roku na ten właśnie dzień przeniesiono oficjalne uroczystości organizowane przez władze miasta. Do udziału w nich zaproszono przedstawicieli organizacji społecznych, instytucji, zakładów pracy oraz wszystkich mieszkańców. Pochód, który ruszył spod budynku urzędu miejskiego na plac przykościelny pod pomnik Żołnierzy Niepodległości, nie zgromadził tłumów. Widać nie zniknęła do dziś awersja do takich form świętowania. Udział w oficjalnej manifestacji zbojkotowały poczty sztandarowe „Solidarności" i AK. Po złożeniu kwiatów pod obeliskiem poświęconym poległym za wolność i okolicznościowych przemówieniach poczty sztandarowe i uczestnicy manifestacji dołączyli do wiernych przybyłych na Mszę świętą odprawianą w intencji Ojczyzny w lubaczowskiej prokatedrze przez jej proboszcza ks. Franciszka Nucię. W godzinach popołudniowych na miejskim stadionie odbyły się imprezy rekreacyjno-sportowe i festyn plenerowy.

PRZEWORSK

Obchody trzeciomajowego święta tradycyjnie już rozpoczęły się o 15.30 od religijnych uroczystości w klasztorze oo. Bernardynów. W koncelebrowanej Mszy świętej odprawionej w intencji burmistrza i władz miasta uczestniczyło wielu przeworszczan a wśród nich przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność" Krzysztof Kłak, miejscy rajcowie, młodzież szkolna i wielu mieszkańców miasta.

Zgromadzeni mieli okazję wysłuchać pięknego, patriotycznego kazania wygłoszonego przez ojca Waldemara.

Po uroczystościach kościelnych pochód, na którego czele kroczyła orkiestra dęta z Cukrowni Przeworsk i kilkanaście pocztów sztandarowych w tym „Solidarności", Polskiego Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego, PTTK, miejscowych szkół podstawowych i średnich, przemaszerował głównymi ulicami Przeworska pod obelisk upamiętniający uchwalenie Konstytucji 3 maja. Tam z krótkim szkicem historycznym wystąpił przewodniczący Rady Miasta Zbigniew Walaszek, a po nim przemawiał burmistrz Kazimierz Borcz. Odegranie Roty zakończyło oficjalne obchody święta. W tym samym dniu, późnym popołudniem, przy pięknej słonecznej pogodzie na stadionie przeworskiego Orła zorganizowano majówkę, podczas której odbyły się gry i zabawy dla dzieci, a nieco później zabawa taneczna.

(d)(dw)(wib)(Jas)

50 lat od powrotu

Z Syberii do Dachnowa

We wrześniu 1939 r. na mocy układu Ribbentrop-Mołotow oddziały niemieckie wycofały się z Lubaczowa. Granica rozdzieliła rodziny i podzieliła gospodarstwa rolne mieszkańców nadgranicznej wioski Dachnów.

W lutym 1940 NKWD spędziło wszystkie polskie rodziny na dziedzińcu miejscowej szkoły. Tylko kilkanaście minut dawano zerwanym ze snu ludziom na spakowanie najbardziej potrzebnych rzeczy i powieziono podwodami na lubaczowską stację kolejową. W bydlęcych wagonach 37 dachnowskich rodzin spędziło kilkanaście dni w podróży aż za Ural nad brzegi Irtyszu do osady Biały Jar. Tam zesłańcy spędzili sześć długich lat tylko za to, że byli Polakami. Wielu z nich zmarło na Syberii, nie wytrzymując morderczej pracy i głodu. Dopiero w 1946 roku wrócili do kraju dachnowscy gospodarze. W pięćdziesiątą rocznicę powrotu do Ojczyzny, 3 maja odbyła się w Dachnowie uroczystość wmurowania pamiątkowej tablicy na budynku miejscowej szkoły, skąd rozpoczęła się sybirska gehenna. Uroczystość zorganizował miejscowy oddział koła Związku Sybiraków, którego szeregi zasilają dziś głównie ci, którzy na Syberię wywiezieni zostali jako nieletnie dzieci lub tam się urodzili. Przez całe lata ten istotny fragment ich życiorysów skazany był oficjalnie na zapomnienie. Dziś mają prawo do pamięci. Do pamięci także o tych wszystkich, którzy nie wrócili.

Wib

290

OD REDAKTORA

Nie ma sprawy...

Decyzja prokuratora Gorzkiewicza o umorzeniu postępowania wobec Józefa Oleksego nie tylko nie zamknęła sporu na temat winy czy niewinności byłego premiera, ale nadała mu nową jakość i wzbogaciła o nowe wątki. Temat ten będzie pewnie obecny podczas „nocnych Polaków rozmów" przez całe pokolenia a przynajmniej do czasu przedawnienia sprawy, czyli przez następnych 30 lat. Będziemy się wadzić przy tej okazji o sprawy najbardziej fundamentalne, o granice między zbrodnią i niewinnością, kłamstwem i prawdą, patriotyzmem i zdradą. Jeśli nie objawią się z czasem jakieś nowe fakty w tej sprawie, jeśli z archiwów służb wywiadowczych nie wypełzną na światło dzienne nowe dowody – będziemy się dalej gubić w domysłach, błądzić wśród poszlak i nowych pytań. Postępowanie w tej sprawie nie dawało bowiem podstaw do stwierdzenia o jego pełnej bezstronności. Przez ponad miesiąc, jaki upłynął od publicznego oskarżenia premiera przez jego ministra spraw wewnętrznych o zbrodnię szpiegostwa, sam podejrzany nie tylko nie został aresztowany, jakby to się stało ze zwykłym obywatelem, ale pod ochroną poselskiego immunitetu pełnił nadal funkcję premiera. Miał w ręku wszelkie instrumenty wpływu na przebieg toczącego się śledztwa i postępowania prokuratorskiego. Odwołanie w tym czasie jednego z oficerów prowadzących śledztwo nie stało się sygnałem braku bezstronności we własnej sprawie, choć taką bezstronność deklarował cały czas Józef Oleksy. Czy każdy inny obywatel tego kraju niewinnie pomówiony o zbrodnię szpiegostwa miałby wobec prawa takie same szanse? Czy mógłby w taki sam sposób oddziaływać na toczące się śledztwo? Czym jest wobec tego zasada równości wobec prawa, która ma być przecież fundamentem ustrojowym III Rzeczypospolitej? Dotyczy na równi wszystkich obywateli, czy zarezerwowana jest dla wybranych? „Sprawa Oleksego" przypomniała wszystkim obserwatorom, że są w Polsce nadal równi i równiejsi, że mandat poselski staje się zbyt często zasłoną dla różnych niejasnych interesów a partyjna solidarność jest gwarancją faktycznej bezkarności. Bezkarność posła Sekuły i wielu innych, którym Sejm głosami koalicji nie uchylił mandatu, aby mogli stanąć przed obliczem prokuratora, rodzi przekonanie, że władza podlega innym regułom i innym prawom niż rządzeni. Władza w takiej perspektywie to głównie profity: stanowiska, pieniądze i poczucie bezkarności. I to jest najgroźniejsza lekcja, jaką przerabiamy jako społeczeństwo obserwując nasz polityczny Parnas. Ileż bowiem afer przetoczyło się przez szczyty władzy, ile padło publicznych oskarżeń i ile spraw kwalifikowało się do sądowych rozstrzygnięć. Ale żadna z owych spraw, nawet jeśli nadkruszyły one polityczne kariery sprawujących władzę polityków, nie miała finału w sądzie, gdzie powinny się były znaleźć. Afera „Interamsu", która zdetronizowała premiera Pawlaka, oskarżenie o zbrodnię szpiegostwa, które pogrzebało karierę Józefa Oleksego – nie znalazły wyjaśnienia na sali sądowej. Ci, co wierzą w niewinność oskarżanych polityków nie mogli więc przeżyć satysfakcji, słysząc z ust sędziego formułę oddalenia oskarżeń i stwierdzenie niewinności. Ci, co są przekonani o winie zostaną w tym umocnieni jeszcze bardziej. W społeczeństwie zaś ugruntowywać się i umacniać zaczną poglądy, że świat polityki to tylko prywata i brudne interesy. Zagrożone być mogą w takim wypadku takie podstawowe dla demokracji instytucje jak parlament, organy wymiaru sprawiedliwości. We Włoszech afery korupcyjne zmiotły ze sceny publicznej całą klasę polityczną, otwierając drogę do władzy takim marginalnym dotychczas ugrupowaniom jak na przykład faszyści. Ale we Włoszech ostały się z tego zamętu takie instytucje jak prokuratura, której przedstawiciele, narażając nieraz życie, wydobywali na dzienne światło niegodziwości polityków. Decyzja prokuratora Gorzkiewicza o umorzeniu śledztwa w sprawie Oleksego nie będzie, jak się wydaje, umacniać wiary w bezstronność polskiego prawa, a sam prokurator Gorzkiewicz nie stanie się naszym Antonio di Pietro.

Wiesław BEK

ZARZĄD GMINY ORŁY
37-716 ORŁY
OGŁASZA
PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie robót budowlanych w budynku Szkoły Podstawowej w Drohojowie (w budowie) obejmujących:
a) wykonanie ścian piwnic,
b) wykonanie stropu nad piwnicą.

Specyfikacja istotnych warunków zamówienia dostępna jest w Gminnym Zespole Ekonomiczno-Administracyjnym Szkół w Orłach (tel. 010 712-685) za odpłatnością 10,00 zł.

Termin składania ofert w zamkniętych kopertach z napisem „Przetarg – Szkoła Podstawowa w Drohojowie" upływa z dniem 29 maja 1996 r. o godz. 15.00 w Szkole Podstawowej w Drohojowie.

778

Fryzjerki i fryzjerzy oraz Cech Rzemiosł Różnych z głębokim żalem, łącząc się w bólu z Rodziną, zawiadamiają o śmierci weteranki tego rzemiosła ***Marii AUGUSTYN*** *Jednocześnie zapraszają na Mszę św. w Jej intencji, która odbędzie się 19.05.1996 r. w kościele oo. Karmelitów o godz. 17.00*

774

Wszystkim, którzy odprowadzili ***Jerzego DAWNISA*** *na miejsce wiecznego spoczynku serdeczne podziękowania składa żona z rodziną*

766

Żonie i Rodzinie wyrazy głębokiego współczucia z powodu tragicznej śmierci ***dr. inż. Wiesława Winiarza*** *składają koledzy z Zakładu Eksploatacji Sprzętu Rolniczego Akademii Rolniczej w Lublinie*

759

ŻYCIE PRZEMYSKIE

REDAKCJA: 37-700 Przemyśl, ul. Barska 15, tel. 70-22-00, 70-30-41, 70-30-42, faks 70-73-84, oddz. Jarosław, pl. Mickiewicza 10, tel./faks 21-20-34. Wydawca: „Ziemia Przemyska" spółka z o.o., ul. Barska 15, 37-700 Przemyśl, prezes Wojciech Mikuła. Redaguje zespół: redaktor naczelny Artur Wilgucki, sekretarz redakcji Stanisław Cebeńko, dział miejski: Jacek Szwic, Dariusz Delmanowicz, Olga Hryńkiw, Ryszard Tłuczek; kultura: Łucja Wiszlańska, Mateusz Pieniążek; sport: Józef Zagulak, Ryszard Kosterkiewicz, Wacław Kramarz, Mariusz Godos, Ryszard Niemiec. Jarosław: Jan Sołek, Dorota Wilk. Lubaczów: Wiesław Bek. Dział techniczny: kierownik Mariusz Kościuk, red. techniczny Joanna Duży, red. graficzny Maciej Żurawski, korekta: Zofia Bobrowicz, korekta i skład komputerowy: Maria Wojcieszonek. Dział reklamy: Przemysław Kocur, Tomasz Słota. Sekretariat: Beata Jędruch.
Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo adiustacji i ewentualnego skracania tekstów oraz zmiany ich tytułów. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji.
Ogłoszenia przyjmuje sekretariat redakcji i oddział w Jarosławiu. Ponadto ogłoszenia drobne można zamawiać telefonicznie. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, ponadto zastrzega sobie prawo odmowy druku ogłoszeń niezgodnych z linią programową gazety. Druk: SIP Przemyśl.

OBWIESZCZENIE O II LICYTACJI

Urząd Skarbowy w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13 maja 1996 r. o godz. 11.00 w WKTS w Przemyślu przy ul. M. Cassino odbędzie się sprzedaż z licytacji n/w ruchomości, która na podstawie wyroku Sądu Rejonowego w Przemyślu z dnia 02.10.1995 r. sygn. akt. II K. 1213/94 uległa przepadkowi na rzecz Skarbu Państwa
– samochód osobowy m-ki „Łada" 2101, rok prod. 1977, nr nadw. BAZ 21011816248, nr sil. 2005464, nr rej. K 5078 OH – wartość szacunkowa 2.000 zł.

Ponieważ licytacja w/w ruchomości wyznaczona na dzień 29 kwietnia 1996 r. nie doszła do skutku, cena wywoławcza wynosi 1/2 wartości szacunkowej tej ruchomości.

W/w ruchomość można oglądać w dniu licytacji pod w/w adresem w godz. od 9.00 do 11.00.

Osoby przystępujące do licytacji obowiązane są złożyć organowi egzekucyjnemu wadium w wysokości 1/10 sumy oszacowania.

Nabywca obowiązany jest uiścić natychmiast po udzieleniu mu przybicia przynajmniej cenę wywołania. Jeżeli tej ceny nie uiści, traci prawo wynikłe z przybicia i nie może uczestniczyć nadal w licytacji.

Różnicę między sumą nabycia a kwotą wpłaconą po udzieleniu przybicia, nabywca powinien zapłacić, pod rygorem utraty prawa wynikłego z przybicia i prawa do zwrotu wpłaconej w czasie licytacji kwoty, do godz. 12.00 dnia następnego.

Urząd Skarbowy zastrzega sobie prawo unieważnienia licytacji bez podania przyczyny.

Jan SOŁEK

Czterechsetletnie miasto obchodziło swoje święto

Dni Cieszanowa

Przejazd herolda ulicami miasta obwieścił 30 kwietnia mieszkańcom, że w Cieszanowie zaczęło się świętowanie.

Po raz drugi władze miasta i gminy Cieszanów zorganizowały obchody święta swego miasta. W tym roku uroczystości odbywały się podczas najdłuższego w dziejach weekendu i trwały od wtorkowego popołudnia 30 kwietnia aż do niedzieli 5 maja.

Trzeba przyznać, że organizatorom udało się przygotować ciekawą imprezę. W programie znalazło się miejsce zarówno dla podniosłych uroczystości patriotyczno-religijnych jak i szeregu imprez o charakterze sportowo-rekreacyjnym.

Jak już wspomniałem rozpoczęcie „Dni Cieszanowa" obwieścił herold. Zaraz potem cieszanowianie mieli okazję udać się w krainę magii i parapsychologii podczas spotkania z „Małym Jasiem", czyli z Janem Putkowskim, jednym z bardziej w Polsce znanych bioenergoterapeutów.

W środę w lesie Kobylanka, obok Lublińca Nowego, uczczono pamięć bohaterów powstania styczniowego, którzy dokładnie 133 lata temu stoczyli w tym miejscu zwycięską bitwę z oddziałem wojsk carskich. Z tej okazji kapelan Sybiraków ks. Michał Opaliński odprawił polową Mszę świętą.

W sobotę wystąpienie burmistrza miasta i gminy **Edwarda Dziaduły** dało początek doskonale zorganizowanej przez koło Polskiego Towarzystwa Historycznego w Cieszanowie i Archiwum Państwowe w Przemyślu sesji popularno-naukowej, w której referaty wygłosili między innymi profesor **Józef Półćwiartek** z Rzeszowa (mówił o dobrach królewskich starostwa lubaczowskiego w okresie staropolskim), ksiądz dr **Mariusz Leszczyński** przedstawiający historię Akcji Katolickiej na terenie dekanatu lubaczowskiego w okresie międzywojennym i miejscowy historyk **Stanisław Franciszek Gajerski**, który przypomniał o losach mieszkańców powiatu lubaczowskiego deportowanych w 1940 roku na Sybir.

Oprócz podniosłych uroczystości nie zabrakło również szeregu imprez sportowych, rekreacyjnych i zabaw. Między innymi ścigano się na rowerach, rozegrano emocjonujący mecz piłkarski między gminami Cieszanów i Lubaczów.

Bardzo widowiskowy był ostatni dzień. Rano na Rynku odbył się konkurs rysunku ulicznego dla dzieci. Później na murawie miejscowego stadionu sportowego „Podhalańczycy" z jednostki wojskowej z Rzeszowa dali pokaz walki wręcz. Po żołnierzach na boisku pojawili się strażacy, którzy popisami sprawności starali się oczarować licznie przybyłą publiczność.

Cykl imprez zakończyła barwna żakinada, czyli przemarsz uczniów z wszystkich gminnych szkół podstawowych poprzebieranych w najróżniejsze stroje od Beduina poczynając, a na staropolskim rycerzu kończąc. *(Jas)*

Symbol tolerancji i zgodnego współżycia

Wbrew nakazowi generalnego konserwatora zabytków Andrzeja Tomaszewskiego wstrzymania demontażu kopuły na kościele ojców Karmelitów prace nadal są kontynuowane. Przeor zgromadzenia o. Andrzej Gut w rozmowie telefonicznej z dziennikarzem *ŻP* stwierdził, że nic nie wie o takiej decyzji ponieważ przez długi okres nie było go w Przemyślu i jeszcze nie przeglądał poczty.

Rozpoczęte przed dwoma tygodniami roboty mające na celu rozbiórkę kopuły i przywrócenie kościołowi pod wezwaniem św. Teresy dawnej sylwetki wzbudziły liczne protesty ze strony ludności ukraińskiej. Jej przedstawiciele zarówno w kraju jak i za granicą uznali te działania za niekorzystne dla obu stron, co może doprowadzić do pogorszenia stosunków polsko-ukraińskich. Ostatnio Światowy Kongres Ukraińców przesłał na ręce prezydenta Przemyśla Tadusza Sawickiego pismo, w którym podkreśla, że świątynia ta jest cennym zabytkiem architektonicznym i powinno się ją zachować w dotychczasowej formie. Demontaż kopuły może być przeszkodą w przyjaźni między obu narodami, jak również może zaszkodzić współpracy polsko-ukraińskiej na emigracji.

Tymczasem generalny konserwator zabytków po wydaniu postanowienia o wstrzymaniu prac, wszczął postępowanie w sprawie stwierdzenia nieważności decyzji zezwalającej na prowadzenie remontu. Andrzej Tomaszewski uznał, że wojewódzki konserwator zabytków w Przemyślu wydał pozwolenie, nie wzywając strony (oo. Karmelitów) do przedłożenia decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu. Decyzja ta z uwagi na zakres przewidywanych prac oraz fakt, że kościół ojców Karmelitów jest wpisany do rejestru zabytków, powinna być wydana przez prezydenta miasta. Ponadto generalny konserwator zabytków zarzucił swemu podwładnemu naruszenie art. 31 par. 4 Kodeksu postępowania administracyjnego, ponieważ nie zawiadomił on o toczącym się postępowaniu organizacji społecznych, które ze względu na swoje zadania statutowe powinny w nim uczestniczyć, zwłaszcza że wcześniej kierowały liczne skargi, dotyczące zachowania bądź demontażu kopuły. Natomiast Marek Gosztyła uważa, że dopełnił wszelkich formalności zgodnie z prawem, a podnoszone nieprawidłowości nie znajdują odzwierciedlenia w rzeczywistości. *(d)*

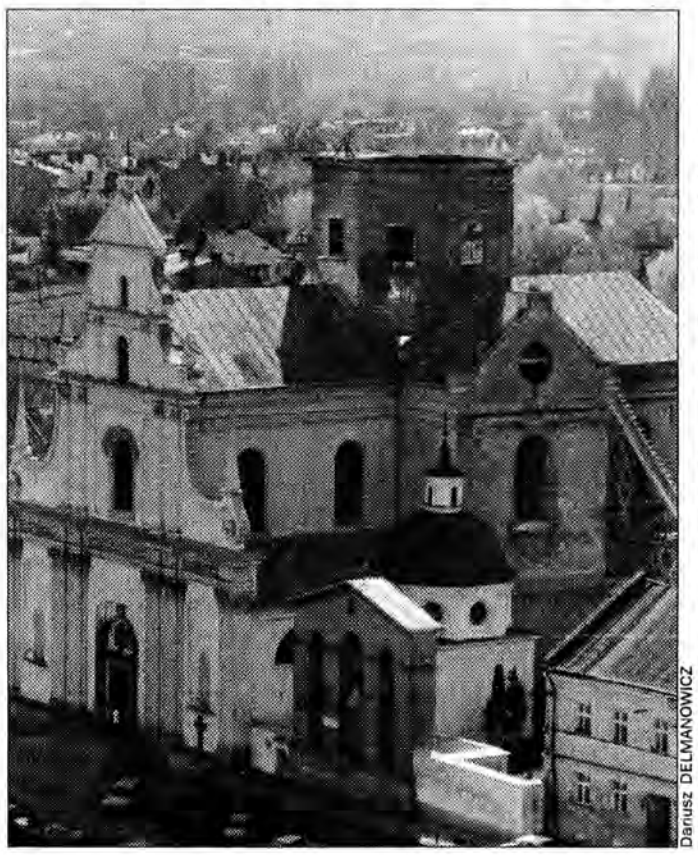

Dariusz DELMANOWICZ

Kierunek: zjednoczona prawica

W niedzielę – 28 kwietnia – w Przemyślu odbył się sprawozdawczo-wyborczy zjazd wojewódzki Porozumienia Centrum. Wśród zaproszonych gości obecni byli liderzy partii prawicowych i organizacji patriotycznych. Władze krajowe partii reprezentował wiceprezes PC Krzysztof Tchórzewski.

Sprawozdanie z działalności ustępujących władz przedstawił prezes Zarządu Wojewódzkiego Marek Kuchciński. Do największych sukcesów zaliczył wybory samorządowe w 1994 r., które doprowadziły do zdecydowanego zwycięstwa w Przemyślu koalicji centroprawicowej „Przymierze Samorządowe".

Porozumienie Centrum w woj. przemyskim liczy 210 członków, którzy tworzą 7 kół terenowych. W trakcie dyskusji uczestnicy zjazdu wskazywali na konieczność utworzenia – przed nadchodzącymi wyborami parlamentarnymi – szerokiego bloku centroprawicowego. Program polityczny PC nie wyklucza bowiem zjednoczenia centroprawicy, jednak na początku planuje wzmocnienie szeregów własnej partii. Wiceprezes Tchórzewski nie wykluczył wcześniejszego terminu wyborów. Nawiązując do aktualnej sytuacji we władzach naczelnych PC powiedział: – *Nie możemy dopuścić do tego, aby Jarosław Kaczyński odszedł na bok.*

Zjazd zajął stanowisko w sprawie polityki prorodzinnej oraz określił zasady polityki narodowościowej. Zdaniem członków PC „wszelkie problemy w stosunkach polsko-ukraińskich na szczeblu lokalnym powinny być rozwiązywane w ramach negocjacji pomiędzy przedstawicielami lokalnych środowisk".

Zjazd dokonał wyboru nowych władz wojewódzkich. Funkcję prezesa Zarządu Wojewódzkiego powierzono Tadeuszowi Sawickiemu. *RT*

BETONIARNIA
TRANSBET s.c. MJ
ul. Ofiar Katynia 16
PRZEMYŚL tel. 780-899
*MASY BETONOWE
*ZAPRAWY CEMENTOWE
*KOSTKA BRUKOWA /wibroprasowana/
*POMPA DO BETONU STETTER
*USŁUGI TRANSPORTOWE

Skandalu na Krakowskiej cd.

Kiedy w materiale z 24 kwietnia opisaliśmy fatalny stan sanitarny okolic parkingu na ulicy Krakowskiej mieliśmy nadzieję, że ktoś się tym zainteresuje.

Niestety, dwa tygodnie później lasek przylegający do parkingu, który młodzież posprzątała w ramach akcji „Święto Ziemi" znów, przedstawia żałosny widok. Pasażerowie zatrzymujących się tam autobusów traktują nadal to miejsce jako bezpłatny szalet. Roje much i fetor, jakie się tam unoszą powinny odstraszyć każdego, ale jak stwierdziliśmy naocznie są tacy, którzy nie bacząc na to, pośród ekskrementów rozkładają koce i poduszki, i odpoczywają w najlepsze.

Jeżeli o odpowiedni stan sanitarny tego miejsca nie zadbają właściciele działających tam punktów handlowych, jeżeli Straż Miejska i Sanepid są bezsilne to może ustawić tam zasieki z drutu kolczastego, które odgrodzą nieszczęsny lasek od parkingu i jego klientów. *J*

Jacek SZWIC

S K L E P
ER MAX
Przemyśl, ul. Kazimierza Wielkiego 9
GAME BOY
Nintendo
najpopularniejsza gra video na świecie, ponad 400 dostępnych gier, dźwięk stereo, małe rozmiary, roczna gwarancja
SPIDER-MAN
postacie z najnowszego serialu RTL
japońskie samochody firmy NIKKO,
sterowane radiem, roczna gwarancja
lalki firmy JESMAR płaczące łzami, siusiające, jeżdżące na wrotkach
największy wybór!
zabawek pluszowych
BIKER MICE
MOTO MYSZY
figurki i pojazdy – bohaterowie znanego serialu TV Polsat
sprzedaż hurtowa
Przemyśl, ul. Kopernika 10, tel. 782-150, hurtownia czynna 8.00-16.00

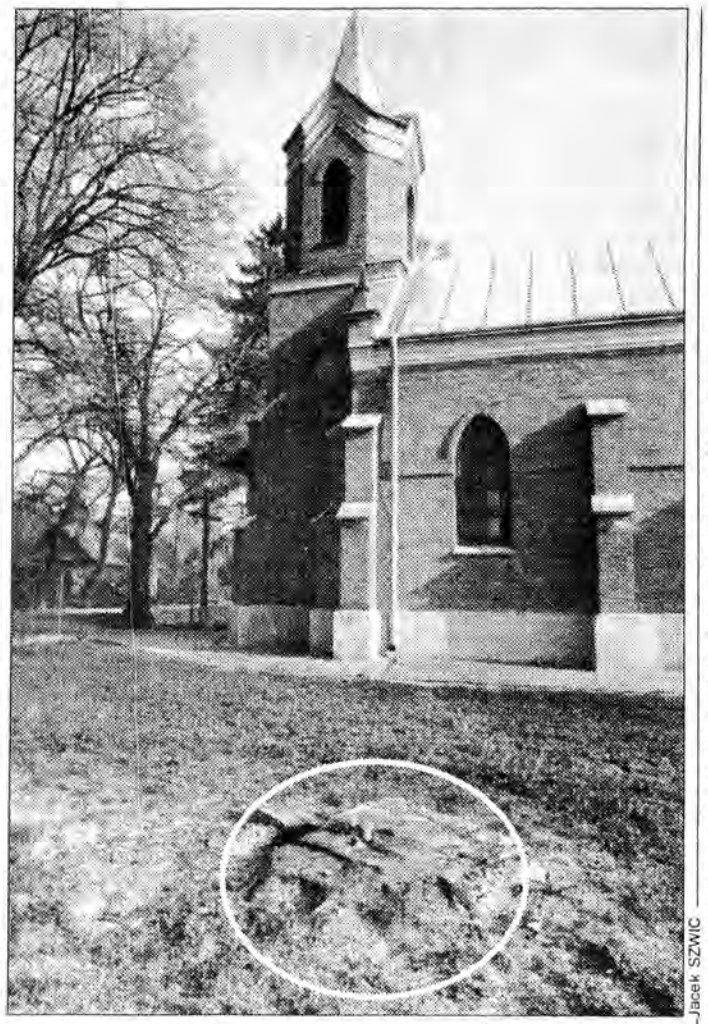

Jacek SZWIC

Na Dzień Ziemi ścięto drzewa

Strzeżcie się lipy!

„Pan mym Pasterzem, nie brak mi niczego. Pozwala mi leżeć na zielonych pastwiskach" – pisze Psalmista wrażliwy na przyrodę, która w oczach Stwórcy jest tyleż warta co człowiek.

Ponad siedemdziesiąt lat temu nasi dziadowie sadzili młode drzewka wokół kościoła w Łętowni. Obecnie znaleźli się tacy, dla których dzieło ojców i dziadów jest bez znaczenia. Drzewa są tylko surowcem i towarem. Po drzewach pozostały pnie i wióry.

Incydent I

Dawno temu w lasach gminnych, kiedy władzę sprawował Naczelnik, zniknął olbrzymi dąb powalony przez elektryczne piły. Wśród drzewostanu był on sędziwym staruszkiem o grubym pniu i mocno usadowił się obok leśnego strumienia, wpadającego do Łętowianki.

Tego jakże „morderczego" czynu dokonali Ci, co do dzisiaj pozostają z imienia i nazwiska nieznani. Właścicielem dęba, jak wieść gminna niesie stał się Ktoś, kto najprawdopodobniej użył „trupa" do produkcji klepek parkietowych. Na ile sprawa ta była załatwiona – nie wiadomo, ale bezczelność władz już wtedy pleniła się jak zielsko.

Incydent II

Przed Bożym Narodzeniem, kilka lat temu, szkoła w Łętowni pozostała bez nauczycieli i dzieci. Wiadomo – przerwa świąteczna. Nocą, potajemnie, sposobem bestialskim złodziej wyciął na terenie szkolnym, obok bramy, wiecznie zieleniejący świerk ubrany w łańcuchy i bombki.

Teraz to już „musztarda po obiedzie". Świerk posłużył za choinkę, usechł i został wyrzucony. Dzieciom szkolnym odebrano drzewko zasadzone ich rękami. Rośnie teraz nieco skrzywione, puszcza pędy jakby chciało się popisać, że jeszcze z brzydkiego kaczątka wyrośnie łabędź.

Incydent III

Obok świetlicy wiejskiej, przy przystanku MKS-u runęły pewnego pięknego popołudnia akacja i lipa. Ot, tak sobie. Na czyj rozkaz? Tym razem zainteresowali się sprawą urzędnicy Ochrony Środowiska i służba leśna Gminy. Drzew jednak, które osłaniały zdezelowany budynek świetlicy, dawały cień ludziom oczekującym na autobus, już nie ma.

Na tym miejscu stoi teraz często przepełniony śmieciami i odpadami kontener – metalowe monstrum.

Na domiar wszystkiego latryna przetrwała do dziś i nikt nie potrafi zburzyć jej, zapewne z powodu jej wartości muzealnej.

Incydent IV może ostatni?

W Szkole Podstawowej w Łętowni od 3 lat działa Klub 4H o charakterze ekologicznym. Dzieci dobrze wiedzą co oznacza dbałość o przyrodę i jej piękno.

Ostatnio jedna z sekcji chce przygotować projekt „Adopcja drzewa", polegający na obserwacji „wybrańca" przez wszystkie pory roku. To sposób na znakomitą, praktyczną naukę elementów biologii.

Pozostały miododajne lipy, które jeśli nie będą pod ochroną odpowiedniego Urzędu może spotkać los poprzedników. Kto jest winny niechaj uderzy się w piersi i pokutuje! Najsmutniejsza w tym ostatnim zdarzeniu jest cisza ludzi przerywana piskliwymi głosami ptaków szukających swych gniazd.

Polska wieś winna być bastionem wszelkiego życia, a współczesność okazuje się diaboliczna: wypalane trawy, płonące lasy, ścinane drzewa.

Tylko czekać na chwilę, kiedy obcokrajowcy zaczną wykupywać naszą ziemię, hektar po hektarze. Tak traci się zmysł człowieczeństwa i wolność, o którą przez lata walczono.

Opisane wydarzenia świadczą o tym, jak zatrważający jest proces otumanienia.

Mateusz PIENIĄŻEK

PS

Gdyby ktoś z winowajców chciał ripostować, to oświadczam, że wytnę mu głos.

Bezczynność władz może stać się przyczyną wybuchu epidemii

Zatruta studnia

Mieszkańcy osiedla mieszkaniowego po byłym PGR w Monasterzu koło Werchraty nie mają łatwego życia. Kilkanaście rodzin zamieszkujących osiedle żyje głównie z rent, zasiłków i dorywczych prac polowych oraz uprawy niewielkich poletek. Teraz brakuje im nawet wody.

Kiedy w ubiegłym roku kilkusethektarowe gospodarstwo wydzierżawiła prywatna spółka (o nowych gospodarzach i porządkach pisaliśmy w sierpniowym numerze z zeszłego roku) wydawało się, że podupadłe gospodarstwo odbije się od dna i da zatrudnienie byłym pracownikom PGR. Jednak wyniki ostatniego roku nie są zachęcające: z 60 ha zasianych buraków udało się nowym właścicielom zebrać plony zaledwie z około 10 ha. Reszta się zmarnowała. Z przejętego parku maszynowego nie pozostały już żadne maszyny. Stoją puste i niszczeją nadal obiekty gospodarcze. Nowymi tynkami jaśnieje tylko budynek administracyjny.

W Monasterzu,

położonym wśród malowniczych roztoczańskich lasów o 3 kilometry od Werchraty, większość mieszkańców osiedla wykupiło już od Agencji Nieruchomości Rolnych Skarbu Państwa zajmowane przez siebie mieszkania i budynki. Ceny były stosunkowo korzystne, ale dla mieszkańców i tak astronomiczne. Poszły na to wszystkie oszczędności, pożyczki zaciągnięte u rodziny. Niektórzy zaczęli więc oszczędzać na opłatach za dostawę wody z hydroforni, która na mocy umowy z Agencją przeszła w ręce nowego właściciela gospodarstwa. To do jego kieszeni powinny trafiać pieniądze za wodę i wywóz ścieków. Ale i mieszkańcy osiedla mieli swoje rachunki z panem G., który nie zapłacił jakichś należności za prace przy pieleniu buraków w zeszłym roku. Zresztą nowy właściciel w swoich monasterskich dobrach zwykł zjawiać się rzadko, bo żadne gospodarskie obowiązki nie zmuszały go do częstych odwiedzin: obory na kilka tysięcy sztuk owiec zamieszkuje tylko wiatr i polne gryzonie. Ze swojej hydroforni znajdującej się na terenie gospodarstwa korzystał tylko wtedy, gdy trzeba było napełnić wodą zbiorniki do oprysków zasiewów. Z wody korzystali więc na co dzień tylko mieszkańcy osiedla. Jakieś trzy tygodnie temu wyschły krany w osiedlowych mieszkaniach. Awaria w hydroforni pozbawiła całe osiedle bieżącej wody. Mieszkańcom udało się zlokalizować pana G., bo akurat zaczął się sezon prac polowych i dzierżawca zjawił się, aby zaordynować robotę. Na zwołanym zebraniu mieszkańców osiedla uradzono wspólnie, że pan G. zajmie się na własny koszt wymianą spalonego silnika przy pompie głębinowej a mieszkańcy uregulują wszystkie zaległości w opłatach za dostarczaną wodę. Mężczyźni pomogli panu G. wydobyć uszkodzoną pompę ze studni. G. zamknął na klucz budynek hydroforni zapewniając, że niebawem przyjedzie po uszkodzony silnik swoim samochodem, a ludzie zaczęli zbierać pieniądze na zapłatę należności za wodę. Wkrótce udało się ściągnąć całą zaległą sumę. Pan G. nie zjawiał się jednak, a na całym osiedlu nie było żadnej innej studni, skąd można by zaczerpnąć wody. Woda w basenie przeciwpożarowym nie nadaje się nawet do podlewania grządek, ponieważ nie była wymieniana od niepamiętnych czasów. W tej sytuacji jedynym źródłem zaopatrzenia w wodę dla kilkunastu rodzin stał się potok znajdujący się kilkaset metrów od osiedla w lesie po drugiej stronie drogi. Wodę z owej leśnej strugi trudno nazwać krystaliczną nawet przy dużej dawce dobrej woli. Pod światło gołym okiem widać w szklance sporą rozmaitość mikroflory i fauny. Pod mikroskopem w sanepidzie udałoby się pewnie zidentyfikować w tej wodzie różne gatunki żyjątek. W Monasterzu jednak nikt nie dysponuje mikroskopem, a sanepid nie bada walorów spożywczych wody w każdym leśnym potoku. Mieszkańcy piją więc ową wodę na zasadzie „czego oczy nie widzą, to żołądek zdzierży". Najmłodszym jednak od źródlanej wody zaczynają odmawiać posłuszeństwa żołądki: wśród dzieci pojawiły się dokuczliwe biegunki. Przy majowych upałach doskwiera pragnienie i trudno upilnować by dzieci piły tylko przegotowaną wodę. Dorośli jednak najbardziej obawiają się, że nie tylko ludzie korzystają z leśnego wodopoju. Tyle się przecież mówi ostatnio o zagrożeniu wścieklizną w całym województwie. I są coraz bardziej zdesperowani. Interweniowali już w lubaczowskiej stacji sanepidu, ale poinformowano ich, że próba nawiązania przez urząd kontaktu z panem G. spełzła na niczym. Wobec tego nie można na właściciela ujęcia wody nałożyć nawet karnego mandatu, aby przymusić go do naprawy studni. Delegację mieszkańców z Monasterza zachęcono do szukania pomocy u władz gminy. Oni jednak obawiają się, że w gminie Horyniec nic nie wskórają, bo już nieraz spotkali się z argumentem, że gmina nie ma wobec nich żadnych obowiązków skoro dotychczas nie płacą do kasy podatków. Ludzie ci czują się więc mieszkańcami II kategorii.

Rozwiązania

Wcześniej wszystkie podatki opłacał PGR, potem firma upadła i nie płacił nikt. Pracownicy niedawno stali się właścicielami części majątku byłej firmy w postaci zakładowych mieszkań. I teraz nie spodziewają się pomocy ze strony gminy. W desperacji rodzą się desperackie pomysły: padła propozycja, aby zarekwirować należący do pana G. ciągnik, który pracował na polu obok monasterskiego osiedla, a traktorzystę internować do czasu przybycia dzierżawcy. Inni nalegali, by wyważyć drzwi hydroforni, wydostać zepsuty silnik i na własny koszt zawieźć do naprawy. Legaliści argumentowali jednak, że takie postępowanie byłoby tylko na rękę panu G., który miałby pretekst do wycofania się z wszelkich umów z mieszkańcami osiedla.

Czekanie na pana G. staje się coraz bardziej „czekaniem na Godota". Kto wie, czy wkrótce nie wezmą więc górę ekstremiści żądający zastosowania terroru jako metody osiągania zamierzonych celów. Terror jest często jedynym skutecznym środkiem dla mniejszości, aby przypomnieć światu o własnym istnieniu i potrzebach. Dla mieszkańców zagubionego wśród lasów osiedla w Monasterzu może stać się jedynym wyjściem wobec perspektywy życia bez wody lub narażania się na ryzyko groźnej epidemii przy korzystaniu z leśnego potoku.

Wiesław BEK

Jestem więc myślę...

... i mam już dość!

Niestety znowu będzie o śmieciach. Nie jest to na pewno najbardziej przyjemny i atrakcyjny temat, ale wciąż jak bumerang powracający na łamy gazet, do programów telewizyjnych i radiowych. Nadal, a może raczej coraz bardziej nie potrafimy poradzić sobie z ubocznymi produktami rozwoju cywilizacyjnego oraz z tym, co po prostu wydalamy.

W moim przypadku do złapania za pióro „zmusiła" mnie niedawna podróż pociągiem do Krakowa. Wiem, że śmieci pełne są lasy i przydrożne rowy, przewalają się też po ulicach miasta, w którym przyszło mi mieszkać. Jednak to co zobaczyłem z okien pociągu przekroczyło mój poziom tolerancji, a o doznaniach estetycznych nawet nie wspomnę. Praktycznie wzdłuż całej trasy kolejowej z Przemyśla do Krakowa rozsiane są mniejsze i większe dzikie wysypiska śmieci, których nie zdążyła jeszcze pokryć wczesnowiosenna zieleń, ciągle wybaczającej przyrody.

Mogło być lepiej

Na początku 1994 roku zlecono mi, jako pracownikowi instytucji zajmującej się ochroną środowiska i krajobrazu, opracowanie koncepcji zagospodarowania odpadów na terenie Parku Krajobrazowego Pogórza Przemyskiego. Nie miało to znaczenia i nie ma nadal, że na śmieciach w ogóle się nie znałem.

Po kilkumiesięcznej pracy i dokładnym przebadaniu, co dzieje się z odpadami na terenie gmin Pogórza Przemyskiego, doszedłem do wniosku, że jedynym, a może raczej najlepszym wyjściem byłoby wywożenie wszystkich śmieci poza chroniony teren. Taka też była moja koncepcja, która zakładała ponadto budowę zakładu utylizacji odpadów, z wykorzystaniem najnowszych technologii. Zakład ten mógłby praktycznie obsługiwać całe województwo. Moi zwierzchnicy ocenili pomysł jako nierealny i marzycielski. Dwa tygodnie później odbyło się spotkanie władz lokalnych i samorządowych z terenu całego województwa z przedstawicielami pewnej firmy ze Śląska, która zaoferowała do realizacji projekt utylizacji odpadów, ogólnie mówiąc, bardzo zbliżony do mojej koncepcji. Potem przez 1,5 roku firma ta ładowała olbrzymie pieniądze w reklamę swojego projektu na naszym terenie. I co? I nic, za to na współpracę z ową firmą poszedł Rzeszów.

Samorządność i mur

Podobno wszystko rozbija się o mur stworzony przez samorządność i demokrację. Lokalizacje najprostszych wysypisk śmieci nie przechodzą do realizacji z powodu braku zgody pojedynczych osób. W porządku, jeżeli są to lokalizacje złe i nie uzasadnione, ale w innych przypadkach uleganie protestom jest słabością przyjętych metod rządzenia. A konsekwencje są widoczne na każdym kroku. Śmieci powoli, ale zdecydowanie nas opanowują. Dlaczego w tym przypadku nie może być tak, jak z wizytą inspektora sanepidu w sklepie czy restauracji, który ma prawo nałożyć karę pieniężną za stwierdzony brud. Inspektor nie pyta się przecież klientów baru czy odpowiada im jedzenie w chlewie. Prawem inspektora jest wlepić karę bez zadawania pytań. Podobno dla naszego dobra.

Świadomość niespołeczna

Niektórzy znawcy problemu starają się dowodzić, że sytuacja z zanieczyszczeniem środowiska i ogólnie śmieceniem poprawi się, gdy wzrośnie świadomość społeczna. A cóż to takiego jest ta „świadomość społeczna"? Moja świadomość każe mi miętolić gumę do żucia w ustach aż do zdrętwienia szczęk, jeżeli na swej drodze życiowej nie napotkam wolnego kosza na śmieci. Do kieszeni upycham opakowania po snickersach i batonach prince polo. Mam czekać, aż wszyscy będą postępować podobnie? Niedoczekanie moje. Dlatego jako obywatel tego kraju, zwracam się do wszystkich możliwych władz samorządowych, administracyjnych i ustawodawczych o wprowadzenie ogólnego, pogłównego podatku od produkowanych przez nas śmieci. Taki podatek, obciążający kieszeń nas wszystkich, od oseska do najstarszego obywatela, spowoduje, że nikomu nie tylko nie będzie się „opłacało" wyrzucać śmieci do lasów, rzek, jezior czy rowów. Wtedy może się okazać, że „świadomość społeczna" istnieje i zmusi ona właściwych ludzi do rozwiązania śmieciowego problemu tak, jak na to zasługuje u progu XXI wieku.

A ja będę mógł skończyć z nierealnymi marzeniami.

Ryszard KOSTERKIEWICZ

Zdjęcia Jacek SZWIC

Wypadek

29 kwietnia godz. 14.00

Na drodze wiodącej z Przemyśla do Krasiczyna, tuż za ostatnimi domami w Dybawce Górnej, policjant zatrzymuje nadjeżdżające pojazdy i kieruje je na pobocze. Droga jest nieprzejezdna. Dwadzieścia minut wcześniej doszło tu do groźnego wypadku. Jadące od strony Przemyśla czarne audi 100 zjechało na lewy pas jezdni i z ogromną mocą wbiło się pod nadjeżdżający z przeciwka samochód ciężarowy z przyczepą. W pogruchotanym wozie są ludzie – ofiary wypadku, którym trzeba udzielić pomocy, niestety lekarz poprzez zwały pogiętej blachy nie może do nich dotrzeć. Na miejsce przybywa specjalna jednostka ratowniczo-gaśnicza straży pożarnej. Za chwilę zjawiają się dwa następne wozy strażackie. Już wiadomo, że jeden z pasażerów nie żyje. Kierowca i drugi pasażer są w bardzo ciężkim stanie. Udaje się wydobyć nieprzytomnego pasażera, którego karetka odwozi do szpitala. Trwa walka o życie kierowcy. Pracują jednocześnie służby medyczne i ratownicy. Ranny podłączony jest już do kroplówki, ale żeby uwolnić go z wraku ratownicy muszą użyć specjalistycznego sprzętu. Do sprzętu hydraulicznego podłączają tzw. „nożyce życia", których operator bardzo ostrożnie, by nie spowodować urazów u ciężko rannego, zaczyna ciąć to, co zostało z samochodu. Kawałek po kawałku odcina fragmenty karoserii, kierownicę i inne detale konstrukcji. Po dwudziestu minutach udaje się wydobyć rannego, nie trzeba być lekarzem, żeby jego stan określić jako bardzo ciężki. Karetka na sygnale odjeżdża do szpitala. Ratownicy porządkują teren a policjanci zabezpieczają ślady i przesłuchują świadków. Następnego dnia kierowca audi Marek K. z Przemyśla, pomimo intensywnych zabiegów lekarzy, umiera. Stan pasażera lekarze określają jako ciężki, ale nie beznadziejny.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że winę ponosi kierowca audi. Nie trzeba dużej wyobraźni, aby przewidzieć skutki czołowego zderzenia, jadącego z prędkością 100 km/h audi, z jadącym mniej więcej 60 km/h jelczem. Jednak policyjne statystyki świadczą, że użytkownikom dróg brakuje nadal tej elementarnej wyobraźni. Na drogach naszego województwa w ciągu 4 miesięcy tego roku doszło do 99 wypadków, w których zginęło 9 osób, a 46 zostało rannych. W okresie tym odnotowano też ponad 600 kolizji. W zdecydowanej większości wypadki i kolizje powstały z winy użytkowników dróg – kierowców i pieszych, bardzo często przyczyną był alkohol.

Z dnia na dzień na naszych drogach robi się coraz tłoczniej, pojazdów przybywa, a drogi są w coraz gorszym stanie, więc tylko od ludzi zależy czy policyjne statystyki będą wzrastać.

Jac

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe spółka z o.o
Hurtownia materiałów budowlanych
Żurawica 496 c, tel. (0-10) 713-402, tel./fax (0-10) 788-058

oferuje:
- materiały budowlane
- usługi transportowe (dźwig 10 ton)
- stal zbrojeniową
- szkło okienne

produkuje:
Przemyśl, ul. Batorego 55, tel. 78-89-37
- masy betonowe (zapewniamy transport)
- deski budowlane

SPRZEDAŻ RATALNA

Nasze punkty handlowe:
– Żurawica 496 c – Przemyśl, ul. Batorego 55, tel. 78-53-04
– Przedmieście Dubieckie 48
– Bircza 122

UWAGA!!! Przy większych zamówieniach dostawa na plac budowy.

Powstańcze losy

Czy może być coś interesującego w nieskończenie długim, urzędniczym wykazie nazwisk i jednozdaniowych życiorysów zakończonych wyrokiem sądowym? Uważałem, że nie. Jednakże od momentu, kiedy wziąłem do ręki nowo wydaną staraniem Południowo-Wschodniego Instytutu Naukowego w Przemyślu książkę* Michała Micela – zmieniłem zdanie. Jej promocja, jaka miała miejsce 22 marca br. z udziałem autora, jeszcze mnie w takim stanowisku utwierdziła.

Powstanie styczniowe skierowane przeciwko rosyjskiemu zaborcy wybuchło 22 stycznia 1863 roku i rozwinęło się na terenie Królestwa Polskiego, a także na ziemiach Białorusi, Litwy i częściowo Ukrainy. Na tej ostatniej pierwsza grupa powstańcza składająca się przeważnie ze studentów i gimnazjalistów w sile 300 osób wyruszyła z Kijowa nocą z 8 na 9 maja. Jednakże już następnego dnia została rozbita, a jeńców przetransportowano z powrotem do miasta, gdzie wśród wulgarnych okrzyków pospólstwa prowadzono ich ostentacyjnie głównymi ulicami.

Długo czekali „jeńcy buntownicy" na przesłuchania. Wśród 1640 zarejestrowanych nazwisk niemal 90 proc. stanowiła szlachta. Chłopów było 6,7 procent. Spośród sześciu duchownych jednego tylko zwolniono, pozostałych zaś zesłano na Syberię, a franciszkanin Anatol Zienkiewicz został skazany na 20 lat ciężkich robót w kopalniach. Z pięciu Żydów czterech wypuszczono z braku dowodów winy, a jednego skazano na 3 lata karnej kompanii. Oprócz mieszkańców zaboru royjskiego było 72 poddanych austriackich, 10 pruskich i 3 francuskich. Najbardziej zawansowanym wiekowo jeńcem był Antoni Głowacki. Ten 75-letni starzec został zesłany na Syberię, zaś najmłodszego dwunastoletniego zaledwie chłopca, Błażeja Ostrowskiego, *szlachcica z guberni wołyńskiej*, zwolniono i zwrócono rodzicom. Wśród masy mężczyzn znalazła się też jedna kobieta – dwudziestoletnia Pelagia Przygodzka, którą uwolniono za poręczeniem.

W stosunku do jeńców zastosowano 5 rodzajów kar: V i IV – powrót do miejsca zamieszkania i nadzór policyjny, III to osiedlenie na Syberii od 1 do 5 lat, II – ciężka praca w kopalniach lub fabrykach do 10 lat, zaś I – wieloletnia, w tym dożywotnia katorga, lub wyrok najwyższy – kara śmierci. W trakcie śledztwa zmarło dziesięciu więźniów, siedmiu natomiast: Maurycego Drużbackiego, Platona Krzyżanowskiego, Romualda Olszańskiego, Władysława Padlewskiego, Tadeusza Rakowskiego, Karola Rudzkiego i Adama Zielińskiego – rozstrzelano w Kijowie. W spisie umieszczono jedynie tych powstańców, którzy zostali skazani prawomocnymi wyrokami sądowymi. W rzeczywistości w twierdzy siedziało ich znacznie więcej, a niektórym jak np. Antoniemu Jurjewiczowi udało się wraz z grupą kolegów uciec podkopem. Wiele osób może w tym wykazie znaleźć własne nazwiska; być może przodków.

Po stronie powstania na Ukrainie zangażowali się zbrojnie ludzie różnych stanów i narodowości. Drugą po Polakach co do liczebności grupą etniczną byli Ukraińcy, a wśród nich 13-letni Stepan Szczeholew, syn Ihnatija. Byłego radcę dworu, lekarza Józefa Łagowskiego skazano na 6 lat ciężkich robót, natomiast Azerbejdżanina Abdula Ibrahima Ogła z Zakaukaskiego Muzułmańskiego Pułku Jazdy Konnej, po przejściu na katolicyzm, zwącego się Władysławem Kosumchanem – zesłano na Syberię. Franciszek Rawita-Gawroński tak podsumował więzienne sąsiedztwo Polaków i Ukraińców: ***Idea wspólnej przyszłości, bez wzajemnych zawiści i żalów historycznych, uszlachetniała obie strony.***

* Michał Mincel – Spis powstańców 1863 r. więzionych w twierdzy kijowskiej. Przemyśl 1995. Tłum. z rosyjskiego Aleksander Markin.

Ryszard GŁOWACKI

Dojrzałe obrazy

Jak co roku w maju w White Photo Gallery prezentowana jest wystawa prac słuchaczy II roku (wydz. fotografii) PPSKAKiB w Krośnie.

Tym razem młodzi adepci sztuki fotograficznej przygotowali tak bogaty zestaw, że można by nim było obdzielić co najmniej dwie wystawy. Szczupła powierzchnia wystawowa uniemożliwiła pokazanie wszystkich fotogramów, a szkoda bo były to wyjątkowe „dojrzałe" prace. O ile w fotografiach prezentowanych w ubiegłych latach dominowały akademicko-młodzieńcze poszukiwania, w tym roku autorzy udowodnili, że okres pierwszych fascynacji fotograficznym tworzywem mają już za sobą. Pokazali solidny warsztat, przemyślane kompozycje oraz to co w sztuce najważniejsze – chęć nawiązania dialogu z odbiorcą. Nikt z oglądających tę wystawę nie powinien mieć wątpliwości, że jej autorzy dobrze wiedzą po co dostali aparat do ręki.

Wszystkie prezentowane prace wykonane są w powracającej do łask technice czarno-białej. Na szczególną uwagę zasługują zdjęcia Marcina Pawlińskiego oraz Przemysława Pokrzyckiego-Prymy. Pierwszy pokazał pejzaże, jakich nie powstydziliby się mistrzowie „Kieleckiej Szkoły Krajobrazu", drugi solidną porcję reporterskich obrazów mających cechy fotografii socjologicznej. Odnotować również warto, że na wystawie znalazły się prace przemyślanina – Tomka Rywińskiego

Jac.

Przemysław Pokrzycki-Pryma

Biennale po raz drugi

Opadły już emocje związane z II Międzynarodowym Biennale Malarstwa „Srebrny czworokąt Przemyśl '96". 4 maja w Muzeum Narodowym Ziemi Przemyskiej spotkali się twórcy, organizatorzy i sympatycy tej imprezy.

Pojawia się możliwość porównania z sobą kolejnych edycji tej imprezy i okazja do szerszego spojrzenia na współczesne malarstwo nie tylko z perspektywy Polski ale również Słowacji, Ukrainy i Węgier.

Choć wcześniej znane były nazwiska laureatów, to nadszedł moment publicznego uhonorowania ich nagrodami. Najwyższe uznanie jurorów pod przewodnictwem prof. Janusza Przybylskiego (Grand Prix w wysokości 5000 PLN) zdobyły prace Timura Sulejmanowa z Ukrainy. Są to dwie kompozycje nazwane Strukturami o numerze 12 i 16 zbudowane z grubo nałożonej materii w odcieniach różu. Stanowią część jakiejś nieskończonej całości. Inne jej części można oglądać w podziemiach Zamku Kazimierzowskiego. Sam artysta, urodzony w 1964 r. w Dagestanie, mówi, że maluje ciągle jeden duży obraz – nie ograniczony czasem ani przestrzenią – obraz całego życia. Są więc jego obrazy rodzajem instrumentu, wskaźnika i pośrednika samorealizacji. Zostawia na nim kolejne warstwy, znaczy je pociągnięciami pędzla, co niejednokrotnie sprawia, iż powierzchnia obrazu przypomina raczej płaskorzeźbę, pozwalającą światłu na swobodną manipulację.

Nagrodę pierwszą Prezydenta Miasta Przemyśla w wysokości 3000 PLN otrzymał Piotr Wójtowicz za obraz „Villa dei misteri". Przypomnijmy, że P. Wójtowicz jest również laureatem pierwszej edycji tego konkursu. Na tegoroczne Biennale przygotował dwie trzyczęściowe kompozycje. Łatwo zapamiętać ten obraz, choć jest dość enigmatyczny w treści dzięki barwom, które porządkują kompozycję, nadając jej cechy klarowności.

„Szept VII-Zmierzch" to jedyny przedstawiony do konkursu obraz Emila Polita wyróżniony drugą nagrodą (2000 PLN), dyrektora Wydziału Kultury, Spor-tu i Turystyki UW w Przemyślu. Kompozycja sprawia wrażenie przejrzystej nieomal metafizycznej i realnej zarazem, gdzie tło jest rzeczywiste, a postać kobiety wydaje się zjawą, wspomnieniem lub tylko kaprysem pamięci. Drugą równorzędną nagrodę dyrektora wydziału kultury otrzymał laureat I Biennale Adam Szentprtery ze Słowacji za obraz „Diagonala".

Trzecią nagrodę Wydziału Kultury, Sportu i Turystyki UW w Przemyślu w wysokości 1000 PLN każda otrzymali: Adam Sypel z Polski, Iwan Twerdun z Ukrainy i Gejza Barczi ze Słowacji. Adam Sypel przedstawił do konkursu dwa obrazy z cyklu „Podróże". Ich treść kojarzy się z przemijaniem, upływem czasu, bezpowrotną przeszłością. „Rok szczura" I. Twerduna już samym tytułem określa temat. Wykonany jest techniką, która pozwala kojarzyć go ze starożytnymi papirusami, astrologią i alchemią.

Nie zmieniła się formuła obrazów G. Barczi, który już poprzednio uczestniczył w konkursie. I tym razem przedstawił kompozycje abstrakcyjne, wypełnione elementami geometrycznymi, kreskami barwami, plamami, zatytułowane „Koncert".

Zdobywcą nagrody Państwowej Galerii Sztuki Współczesnej w Przemyślu w wysokości 1500 PLN został Krzysztof Koncewicz. Jego dziełem jest oryginalny tryptyk łączący w sobie elementy malarstwa i rzeźby. Nagrodę Wojewody Rzeszowskiego w wysokości 1000 PLN otrzymał Jerzy Cepiński z Przemyśla za obraz „9431".

Na konkurs napłynęło 253 prace 101 autorów. W wyniku selekcji jury dopuściło do wystawy 91 prac 56 autorów. Prace można oglądać w Muzeum Narodowym Ziemi Przemyskiej. W tym samym dniu udostępniono także zwiedzającym (w Galerii Sztuki Współczesnej w Przemyślu) prace jurorów: Piotra C. Kowalskiego, adiunkta PWSSP w Poznaniu; Sławomira Marca, adiunkta ASP w Warszawie; Leszka Misiaka, profesora ASP w Krakowie; Janusza Przybylskiego, profesora ASP w Warszawie i Adama Wsiołkowskiego, profesora ASP w Krakowie.

Łucja WISZLAŃSKA

Kapele różnych kultur

CK w Przemyślu organizuje w dniach 10-12 maja Ogólnopolski Festiwal Kapel Podwórkowych na którym wystąpi zespół z Węgier.

Koncerty odbywać się będą w sali widowiskowej CK. Tradycyjnie w ostatnim dniu imprezy (niedziela) zespoły grać będą na ulicach i podwórkach miasta. Następnie o godzinie 12.00 wystąpią na Rynku. Festiwal zakończy się koncertem laureatów w sali CK. Ponadto organizatorzy zadbali o inne atrakcje m.in. 10 maja zagra zespół country „Johny Walker", a 11 grupa „Budapester Klezmer Band", która przyjedzie z Węgier. Klezmer prezentuje tradycyjną instrumentalną muzykę Jidisz. Zespół powstał w 1990 r. i jest pierwszą tego typu grupą na Węgrzech od czasów II wojny światowej. **Dla naszych czytelników mamy dwa podwójne zaproszenia na występ tej grupy. Wejściówki są do odebrania w redakcji 9 maja.**

SC

TAXI NA TELEFON
nr 788-888
ul. Czarnieckiego
37-700 Przemyśl
UWAGA!
DOJAZD DO KLIENTA NA TERENIE MIASTA
BEZPŁATNIE!
POSTÓJ
DWORZEC
GŁÓWNY PKP i PKS
Przemyśl
291

RADIO TAXI
TEL. 96-26
LUB 78-40-00
(w Przemyślu)
DOJAZD W MIEŚCIE BEZPŁATNY

60 GR ZA 1 KM
292

UWAGA!
ATRAKCYJNA REKLAMA
NA OPARCIACH ŁAWEK
GWARANTUJEMY:
– estetykę wykonania
– możliwość wyboru lokalizacji
– znakomitą czytelność
– niskie ceny
Szczegółowa informacja pod nr. tel. (0-10) 700-853)
RWPHU REMAL-TEX.
Przemyśl, ul. 22 Stycznia 3/29

294

TAXI
ul. Kraszewskiego
Tel. 707-808
Oferujemy:
bezpłatny dojazd w granicach miasta
możliwość negocjacji cen
drobne zakupy z dostawą
odwożenie dzieci do i ze szkoły

CENY KONKURENCYJNE
293

INFORMATOR

WYSTAWY

PRZEMYŚL

Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej, pl. Czackiego, tel. 78-93-35
II Międzynarodowe Biennale Malarstwa **„Srebrny Czworokąt"** – Przemyśl '96
Wystawa czynna do 15 lipca 1996 r.

Ekspozycje stałe:
• Dzieje ziemi i człowieka w regionie przemyskim
• Tradycyjna i współczesna rzeźba ludowa w woj. przemyskim
Kolekcja ikon
czynne: wt 10-17, śr, cz, sob, niedz 10-14, pt 10-18
bilety:
1 zł, ulg. i grupowe 50 gr
pt – wstęp wolny

Galeria Sztuki Współczesnej
II Międzynarodowe Biennale Malarstwa **„Srebrny Czworokąt"** – Przemyśl '96
Timur Sulejmanow (Ukraina) – Grand Prix (Zamek Kazimierzowski)
Czynna do 28 maja
Wystawa jurorów II Biennale: Piotr C. Kowalski, Leszek Misiak, Janusz Przybylski, Sławomir Marzec, Adam Wsiołkowski.
czynna do 28 maja 1996 r.

Galeria Akwarium przy Klubie Osiedlowym „Salezjańskie" ul. Bp. Glazera 10
Wystawa malarstwa Jurka Rodziewicza – artysty ze Lwowa

JAROSŁAW

Muzeum, Kamienica Orsettich, Rynek
Ekspozycje stałe:
• Wnętrza mieszczańskie
czynne: wt, śr, cz, sob, niedz 10-14, *pt 10-18; cz – wstęp wolny*

Zwiedzanie podziemnej trasy turystycznej **im. prof. F. Zalewskiego** odbywa się w grupach co najmniej 5-osobowych we wt, śr, cz, sob w g. 10-14, w pt 10-17

MOK – Erotyka w rysunku Dariusza Dąbrowskiego
wystawa czynna 8-20 maja

LUBACZÓW

Muzeum, ul. Sobieskiego
Ekspozycje stałe:
• Malarstwo portretowe na kresach
• Dzieje miasta i regionu
• Kultura materialna wsi lubaczowskiej
• Sztuka trzech kultur
czynne: wt, pt 10-18, śr, cz, sb 10-14

PRZEWORSK

Muzeum, Pałac Lubomirskich
Ekspozycje stałe:
• Historia miasta i regionu
• Wnętrza pałacowe
• Historia pożarnictwa
czynne: wt, śr 10-14.30, *cz, pt 10-18, sb prac. 8-12, sb wolna, nd 10-14*

RÓŻNE

PRZEMYŚL

CENTRUM KULTURALNE
XVIII Ogólnopolski Festiwal Kapel Podwórkowych
10 i 11 maja godz. 15.00 prezentacje konkursowe
12 maja godz. 10.00 korowód kapel ulicami miasta,
godz. 12.00 koncert plenerowy na estradzie w Rynku,
godz. 18.00 koncert laureatów poprzedzony recitalem Staśka Wielanka z Kapelą Warszawską (Sala Widowiskowa CK)
Imprezy towarzyszące (sala widowiskowa CK):
10 maja godz. 19 koncert zespołu Johny Walker Band
11 maja godz. 19 koncert węgierskiej grupy Budapester Klezmer Band

ARBORETUM BOLESTRASZYCE
czynne: od pn.-pt.: 8-18, sob, niedz: 10-18
bilety: 2 zł dorośli; 1 zł dzieci i młodzież
Wystawa ptaków
czynna w tych samych godzinach, bilety – 50 gr

Zapomniany autor powieści fantastycznych mieszka w Przemyślu

Samotny pisarz, stary pies i science-fiction

Kiedyś miał piękną żonę. Przyjaciele przychodzili na pogawędkę, rozmawiali o literaturze, o świecie. Znał go nestor polskiej powieści fantastyczno-naukowej Stanisław Lem, doceniały władze miasta. Teraz jest inaczej, młodość minęła, przyjaciele odeszli. Jest sam i codziennie pnie się powoli w górę ulicą Władycze do kamienicy, w której oczekuje na niego jedyny najwierniejszy przyjaciel stary pies, Amados.

W rozmowie przeprowadzonej w małym pokoiku uczestniczy sterany życiem **Zbigniew Prostak**, autor m.in. „Kontaktu" i „Planety zielonych widm".

Masz bogaty życiorys. Zrób krótki rachunek z życia.

– Całe życie marzyłem by pływać. Dostałem się do Państwowego Centrum Wyszkolenia Morskiego. Pływałem na „Darze Pomorza", a potem na dalekomorskim statku „Kapitan Kośko". Tam z nudów zacząłem pisać. Jak skończyłem z pływaniem chciałem dobrze zarabiać, więc pracowałem w kopalni. Próbowałem wszystkiego w życiu, ale chciałem je mimo wszystko uczciwie przeżyć.

Pływałem też jako marynarz na Morzu Chińskim. To był przypadek. Nie wiedziałem, że tam popłynę. Zabrakło załogi i mnie wzięli. Z przyjemnością wspominam tamte czasy, bo byłem panem na wolności. Miałem wtedy niespełna 20 lat. Zawijaliśmy do portów – była wódeczka i panienki. Żeniłem się trzykrotnie. Dwie pierwsze żony pochowałem, zmarły przedwcześnie.

Byłem też lakiernikiem samochodowym. Zawsze się śmiałem, że jestem najlepszym pisarzem wśród lakierników i najlepszym lakiernikiem wśród pisarzy.

Najlepiej pisało mi się, gdy podjąłem pracę jako portier w Faninie. Tam czytałem, pisałem, miałem maszynę do pisania. W bibliotece pracowałem krótko w dziale informacyjnym.

Wracam do czasów odległych. Byłeś wtedy znanym autorem kilku powieści. Jak zaczęła się Twoja przygoda literacka?

– Zawsze lubiłem czytać. Kiedyś zachęcony przez kolegów bym spróbował coś napisać, odpowiedziałem, że nie wiem, nie wierzę we własne siły. Pierwsze moje próby pisarskie były bardzo żałosne. Potem było inaczej. Chlubię się tym, że fantazji mi nie brakowało.

Najwięcej mam do zawdzięczenia Andrzejowi Wójcikowi, który był redaktorem witryny wydawniczej w Warszawie. On pierwszy oceniał moje pisarstwo i był ostrym krytykiem. Potrafił 2/3 tekstu wyrzucić, za co mu jestem bardzo wdzięczny. Chciał, by książka miała ręce i nogi, była do czytania.

Teraz zapomniano o Tobie. Nikt niczego nie wznawia. Może nie byłeś takim wielkim pisarzem?

– Nigdy nie uważałem się za wielkiego pisarza. Ja potrafię być zarozumiały, ale nie do tego stopnia by tak oceniać siebie samego. Ogólna sytuacja wydawnicza w Polsce zaciążyła na tym, że nie jestem wydawany. Dzisiaj, aby wydawać – jest to trudna droga. Książka jest dzisiaj deficytowa, nie jest towarem powszechnego użytku.

Zniszczyła ją telewizja. Większość ludzi woli usiąść przed telewizorem i oglądać gotową „papkę" programową, aniżeli bawić się w czytanie. Tak jak kino wyeliminowało fotoplastikon, tak telewizja i kino – książkę. Co będzie dalej – nie wiem. Z całą pewnością będzie telewizja przestrzenna, taka, że oglądacz będzie w środku akcji. Tego nie unikniemy. Świat idzie naprzód, ale czy droga jest właściwa, czy zmierza ku zatraceniu – nie wiem.

Po każdej wydanej książce zbierali się u Ciebie „domorośli" – mam na myśli przemyskich twórców.

Była feta, wódeczka, zakąska, byli przyjaciele, krzątała się wokół tego żona. Teraz wszystko odeszło.

– Zbyszek Prostak gdy miał pieniądze to miał i przyjaciół. Skończyły się pieniądze, skończyli się przyjaciele. Smutne to, ale prawdziwe. Tak w życiu jest. Ja nie jestem ostatni. Mam żal do nich wszystkich, ale co to pomoże. Staram się w tym żałowaniu nie przesadzać. Nie płaczę nad sobą, bo nie ja tylko jestem biedny i pokrzywdzony.

Na ulicy Władycze w samotnym życiu bliski Ci jest teraz właściwie tylko pies. Jak sobie radzisz?

– To prawda. On jeden na mnie czeka, merda ogonem, skomli. To jedyny wierny przyjaciel. Nie stołuję się w domu. Płacę za posiłki. Jadam u znajomych. Dla psa przyniosę. Moje życie nie jest życiem kloszarda. Nie tracę nadziei, humoru, chociaż często bywa ciężko. Staram się unikać zbędnego pesymizmu. Znasz mnie już tak długo, że wiesz jak ze mną jest... Ty nie jesteś sam, więc wiele nie możesz zrozumieć. Trzeba samemu tego skosztować.

Samotnik to usposobienie, samotność, to smutna konieczność. Ja z reguły jestem bardzo towarzyski, a z konieczności jestem sam. Nigdy nie byłem sam. Wokół było zawsze dużo ludzi. Teraz pozostały mi spacery z psem, książka, telewizor. To moje życie.

Czy otrzymujesz jakąś pomoc ze strony władz kulturalnych?

Przecież ktoś musi Cię pamiętać.

– Nikt nie pamięta, nikt się nie interesuje moją sytuacją. Czasami zastanawiam się dlaczego to się tak przykro skończyło. Nie widzę tu specjalnie własnej winy. Może to zwykła kolej rzeczy.

Słyszałem, że zamknąłeś już księgę na zawsze, że nic nie napiszesz. Sam w to nie wierzę!

– To problem złożony. To nie jest takie proste. Trzeba mieć na czym pisać, czym pisać. Ja tego nie mam.

Ale papier i pióro to nie problem. Sam je sobie stworzysz. Ważne są chęci, wena – „kopnięcie" pisarskie.

– Czasem myślę, że to co stworzę będzie beznadziejne. Dzisiaj nie ma takich możliwości jak dawniej.

Czyżby tęsknota za peerelowskim wydawaniem?

– Nie, ale za normalnością. Sam nie wiem, jaka jest przyczyna. Wydaje mi się, że słowo mnie nurtuje. To jest choroba. Gdy pójdę do miasta i widzę na witrynie w księgarni tyle książek sam się zastanawiam, czego mnie tam nie ma. Pomysły mam, tylko życie trochę mnie przerosło.

Teraz mógłbym pisać, przecież nie pracuję zawodowo, mam wiele czasu. Mógłbym siedzieć i tworzyć.

Czy masz jeszcze legitymację Związku Literatów Polskich?

– Nie mam. Zgubiłem ją. Związek Literatów Polskich nie pomaga mi także. Raz zwróciłem się do ZLP o stypendium twórcze. Odpisali, że nie dysponują pieniędzmi.

Twoje książki były tłumaczone. Gdzie?

– W Niemczech, Czechosłowacji, Bułgarii, Jugosławii, na język ukraiński.

Czy cenisz sobie do dziś przyjaźnie literackie?

– Były wielkie przyjaźnie i znajomości z Adamem Snergiem-Wiśniewskim, Wójcikiem, Andrzejem Krzepkowskim, nawet z wielkim Stanisławem Lemem.

Stanisław Lem to dużej klasy pisarz, gdyby nie to, że pan Stanisław uważał, że oprócz niego nie ma innych utalentowanych pisarzy. Był okropnie zarozumiały. Moich książek nie znał. Uważał, że jest Lem, a potem długo, długo nic, a na samym końcu kilku zdolnych pisarzy. Taką opinię miała i krytyka literacka. Adam Snerg-Wiśniewski mógł mu poważnie zagrozić.

W Przemyślu próbowało pisać fantastykę dwóch: Głowacki i ja. Co Ryśku robi nie mam pojęcia. Żyję sobie skromniutko, z daleka od centrów literackich. Nikomu nie przeszkadzam. To wszystko.

Życzę Ci miłości przyjaciół, połamania pióra i nadziei na wydanie książki. Mam nadzieję że nie tylko ja na nią czekam.

Mateusz PIENIĄŻEK

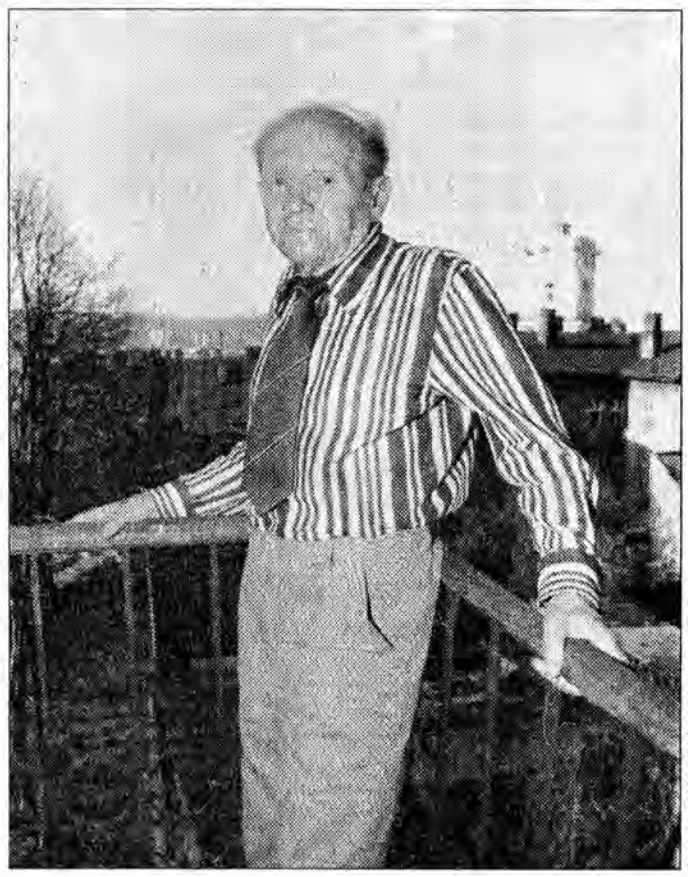

Dariusz DELMANOWICZ

Patrzę na to miasto

Grzech przez zaniechanie

– W Przemyślu jestem od 1991 roku prawie rezydentem* – mówi o sobie pani Jadwiga Dzierżyńska, z domu Marszałek – *ale* – dodaje szybko – *urodzona tutaj, z dziada, pradziada jestem przemyślanką. Patrzę na to miasto i z przerażeniem stwierdzam jego upadek, widzę jak marnieje ono i w oczach umiera.

Grzech przez zaniechanie jest bardzo ciężkim grzechem, a ja właśnie o ten grzech obwiniam władze administracyjne wszystkich szczebli, mające jakikolwiek wpływ na stan Przemyśla. Przeraża mnie niegospodarność, krótkowzroczność i brak polityki idącej w kierunku ratowania zabytkowej części miasta od kompletnego zniszczenia. Mówiąc o tym co mnie boli, mam nadzieję obudzić przemyślaków z letargu. Będąc w okolicy dworca, ulic: Kopernika, Czarnieckiego, Sportowej widziałam potworny brud, sterty śmieci, samochody parkujące wprost pod oknami mieszkańców. Na Kamiennym Moście i w jego najbliższej okolicy, spaliny i fetor nie do wytrzymania. Rozumiem – bazar – ale nigdzie w cywilizowanym świecie nie urządza się czegoś takiego w centrum miasta. A skoro już tam jest, to dlaczego wcale niemałe dochody, jakie czerpie z niego miasto, nie są przeznaczane na remonty ulic, budowę parkingów z prawdziwego zdarzenia.

Od lat słyszę o kończeniu budowy obwodnicy dla ruchu kołowego, która odciążyłaby stare miasto i nie powodowałaby aż takiego zniszczenia na skutek spalin, wibracji i decybeli. A patrząc na fatalny stan chodników i jezdni, trudno mi zrozumieć problem bezrobocia w Przemyślu i łatwość wypłacania „kuroniówek" przy możliwości zorganizowania prac komunalnych, które w znacznej mierze poprawiłyby zewnętrzny stan miasta.

Patrzę przez okno i nie rozumiem dlaczego jedna z najpiękniejszych kamienic w Przemyślu tak okropnie wygląda. Jej właścicielem jest Bank PKO. Czyżby nie zależało mu na odnowieniu i konserwacji tych przepięknych ozdób i elewacji? Obok, po sąsiedzku (pani Jadwiga jest właścicielką kamienicy nr 8 na placu Na Bramie – przyp. JS), *umiera kamienica przy Dworskiego 2. Za każdym moim pobytem tutaj zauważam postępującą dewastację, a tam są przecież takie piękne kute balkony, że aż zazdroszczę dlaczego u mnie takich nie ma.*

Lata życia, lata historii

Siedzę w gustownie urządzonym pokoiku – rezydencji pani Jadwigi i popijając dobrze zaparzoną kawę słucham długiej litanii przykładów świadczących o chorobie toczącej miasto. Dawno temu, przed wojną, w tym pokoju była hotelowa kuchnia, bo ojciec pani Jadwigi prowadził tu niewielki, ale przyjemny hotelik „Polonia". Po wojnie próbował kontynuować ten interes, ale „władza" uznała go za kamienicznika – kapitalistę i wyrzuciła z własnego domu z całą rodziną. Wtedy pani Jadwiga zdążyła „zaliczyć" dwa lata więzienia na Mokotowie za „szeptaną propagandę" – jak podano w wyroku. Losami jej i całej rodziny Marszałków – choć są one podobno typowe dla tamtego pokolenia – można obdzielić kilka rodzin.

Pani Jadwiga podchodzi do okna i pokazuje dorodną jabłonkę, która za kilka dni zacznie kwitnąć. – *To drzewko posadził znajomy ogrodnik w dniu, w którym po wojennej zawierusze, cała nasza rodzina szczęśliwie, w komplecie wróciła do tego domu, ale wróćmy do tematu. Jest coś bardzo niezdrowego w gospodarowaniu Przemyślem. Nie dziwię się, iż skutek jest taki, że ludźmi kieruje ekonomiczny egoizm i zabiegają wyłącznie o własną korzyść, a reszta ich nie obchodzi, bo od tego, aby szły remonty, był ład i porządek, są władze miasta. Dziwne jest tylko, że w rozmowach ze mną wszyscy zgadzają się z moimi spostrzeżeniami, natomiast na pytanie czy coś robią w kierunku dotarcia do władz miejskich, aby podzielić się obywatelską troską o ratowanie starego Przemyśla, odpowiedź jest jedna: „to nic nie da".*

Krytyka Jadwigi

Podobno krytykować każdemu wolno, tylko że wtedy bardzo łatwo popaść w krytykanctwo, które do niczego oprócz zgorzknienia nie prowadzi. Jednak w przypadku pani Jadwigi jej krytyczne spostrzeżenia poparte są doświadczeniami. Ona udowodniła, że „jak się chce, to można zrobić bardzo wiele". Kiedy przed pięciu laty odzyskała należącą do jej rodziny kamienicę nie zaczęła od narzekań, tylko od pracy. Dziś ta odrestaurowana kamieniczka może być przykładem gospodarności. Gdyby nie optymizm i wiara, prawdopodobnie jednopiętrowy budynek podzieliłby los sąsiedniej ruiny. – *Jest tu jeszcze wiele do zrobienia* – rozpala się pani Jadwiga, mówiąc o planach – *stropy trzeba wzmocnić, podłogi wymienić, uporządkować podwórko. Mam 73 lata, ale wierzę, że uda mi się to wszystko. A dla kogo ja to robię – przecież nie tylko dla siebie. Kamienica stoi w Przemyślu i tu zostanie.*

Jacek SZWIC

Jacek SZWIC

Układy elektroniczne – łup cenniejszy niż złoto

Złodzieje chipów

Niektóre zaawansowane technologicznie układy elektroniczne używane do montażu sprzętu komputerowego są w przeliczeniu na ich wagę cenniejsze niż złoto. Dlatego trudno się dziwić, że przemyt i kradzież podzespołów komputerowych stały się obszarem zainteresowania zorganizowanych grup przestępczych, zwłaszcza w Ameryce Północnej i na zachodzie Europy.

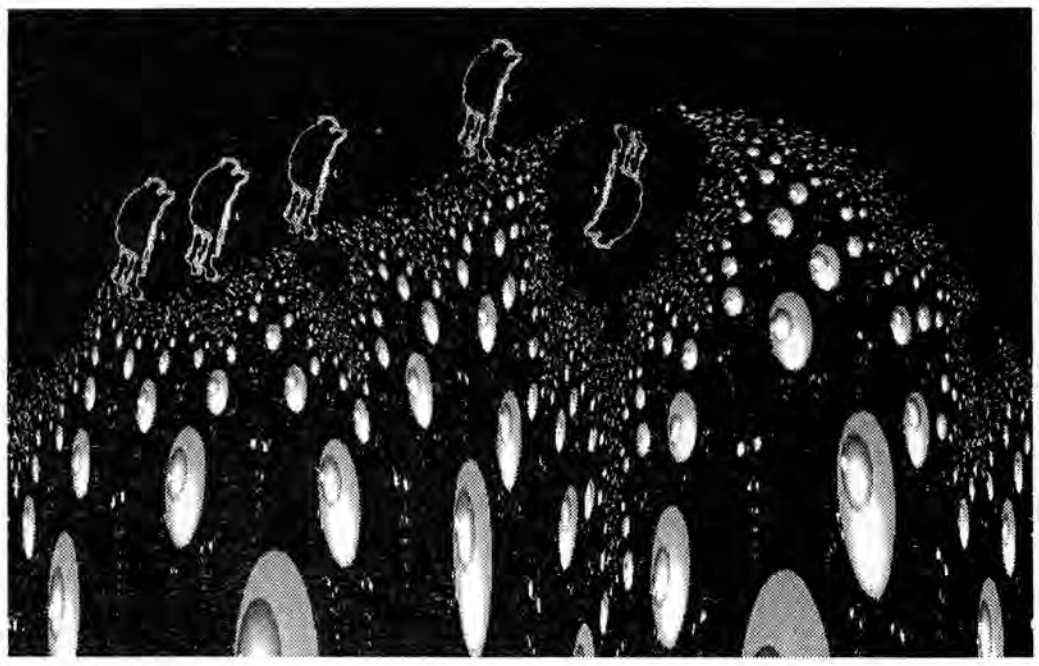

Tylko w Wielkiej Brytanii w 1995 r. zanotowano wzrost przestępstw związanych ze sprzętem komputerowym aż o 74 proc., co jest rekordem nie notowanym w żadnej innej statystyce przestępczości. Bezpośrednie straty wyrażające tylko wartość skradzionego sprzętu wynoszą ok. 175-200 mln funtów, ale w rzeczywistości są znacznie wyższe. Doliczając koszty napraw, odzyskiwania danych i przestojów w pracy, eksperci szacują, że Brytyjczycy co roku tracą przez komputerowych złodziei ok. miliarda funtów. Firma o nazwie Cognos Inc. z Manchesteru została w ciągu pół roku obrabowana aż 13 razy, co doprowadziło jej właścicieli na skraj bankructwa. Ostatni napad, w kwietniu ubiegłego roku, okazał się wyjątkowo dotkliwy i wyjątkowo zuchwały. Złodzieje wybili okno wystawowe ciężarówką i nie przejmując się wyjącymi syrenami załadowali wszystkie komputery, jakie znaleźli w biurach i magazynach. Od tego czasu Cognos zmienił siedzibę, ale wciąż nie może znaleźć firmy ubezpieczeniowej.

Scotland Yard dopiero po długotrwałym śledztwie unieszkodliwił grupę młodocianych przestępców, którzy przez kilkanaście miesięcy podając się za studentów odwiedzali różne firmy. Mieli oni prowadzić rzekome „badania" nad stanem komputeryzacji firm brytyjskich. W rzeczywistości sprawdzali co można ukraść, nie wywołując podejrzeń. Np. podmieniali najnowsze procesory 486DX100 na kupowane okazyjnie stare 486SX25, albo wymontowywali „kości" pamięci pozostawiając np. 4 z 16 megabajtów. Tylko z jednej firmy wynieśli w ten sposób ponad 300 4-megabajtowych elementów pamięci, 130 procesorów i 60 drogich kart graficznych. Łup o łącznej wartości ok. 65 tys. funtów wynieśli w jednej torbie turystycznej.

Rzecznik Scotland Yardu, Nikki Redmond twierdzi, że w tej dziedzinie nie ma miejsca na naiwnych amatorów, kradnących wszystko co się im nawinie pod rękę. Złodzieje hardware'u są specjalistami dobrze znającymi wartość różnych elementów na rynku. Bardzo często mają kontakty wewnątrz firm upatrzonych do ograbienia, dysponują przy tym przenośnym sprzętem komunikacyjnym. Dawniej większość skradzionych elementów opuszczała Wielką Brytanię, trafiając głównie na Bliski Wschód. Dzisiaj złodzieje nie bawią się w taką ostrożność – czarnorynkowe siatki sprzedają kradzione elementy czasami zaledwie kilka ulic dalej. Aby utrudnić ten proceder największe firmy komputerowe działające na Wyspach Brytyjskich zawiązały organizację JAG – Joint Action Group (Grupa Wspólnego Działania), której celem jest przede wszystkim przeciwdziałanie złodziejom chipów. W pierwszych miesiącach tego roku do JAG należało już 9 wielkich firm i 7 organizacji do walki z przestępczością. Wśród członków założycieli jest IBM, którego fabryka w Szkocji została w 1994 r. okradziona z układów pamięci na sumę 1,5 mln funtów. Od tej pory IBM umieszcza na swoich chipach numery seryjne, dzięki którym można łatwiej śledzić ich losy na rynku. Już wcześniejsze doświadczenia amerykańskie udowodniły, że oznaczenie elementów elektronicznych znakomicie komplikuje życie złodziejom. Członkowie JAG zalecają kupowanie znakowanych podzespołów, choć jest to trudne, jako że wielu dalekowschodnich producentów woli, by ich wyroby pozostały „anonimowe". Niestety modularna konstrukcja komputerów osobistych w takim samym stopniu ułatwia życie użytkownikom jak i złodziejom. Skradziony sprzęt jest natychmiast demontowany i powtórnie składany w innej konfiguracji i obudowie tak, że prawowity właściciel nie jest w stanie rozpoznać swojej własności, nawet jeśli udaje się niekiedy odzyskać część łupów.

Brytyjska policja zaleca w związku z tym dyskretne oznaczanie komputerów i ich komponentów (np. pisakiem widocznym w świetle ultrafioletowym). Brak takich oznaczeń spowodował, że nawet po aresztowaniu w Londynie wielkiej siatki i odzyskaniu trefnego towaru o wartości 1,5 mln funtów udało się odnaleźć zaledwie kilkunastu prawowitych właścicieli. Dobrą opinię zyskał sobie system Barracuda. Jest to układ umieszczany wewnątrz komputera jako dodatkowa karta rozszerzenia. Barracuda posiada fotoelement reagujący na światło, o ile przedtem nie otrzyma zaprogramowanego hasła. Po otwarciu pokrywy komputera „elektroniczny strażnik" zaczyna przeraźliwie wyć, przy czym wyłączenie nie jest wcale sprawą prostą.

Niezależnie od wszelkich wymyślnych zabezpieczeń najczęstszą przyczyną utraty cennego sprzętu (i czasem jeszcze cenniejszych danych) jest bezmyślność użytkowników. Po zgłoszeniu kradzieży okazuje się np., że pozostawiono otwarte okna, w drzwiach był tylko jeden kiepski zamek, albo komputer był doskonale widoczny na biurku pod oknem.

FK

P.H.
„Bartolini"

Oferuje
po konkurencyjnych
cenach:
– komputery IBM PC
– drukarki
– osprzęt komputerowy

zapewnia:
– 2-letnią gwarancję
– serwis gwarancyjny
– serwis pogwarancyjny

Przeworsk
ul. Piłsudskiego 9
tel./fax (0-10) 48-65-46

Dyrekcja Zespołu Szkół Mechanicznych i Drzewnych w Przemyślu,
ul. Dworskiego 99,
tel. 78-51-74, 78-53-35

ogłasza nabór na rok szkolny 1996/97 na nowe kierunki kształcenia.

1. ***Technikum Zawodowe 5-letnie na podbudowie szkoły podstawowej***
zawód:
technik energetyk
specjalność:
energetyka cieplna
Po ukończeniu szkoły istnieje możliwość zatrudnienia w Miejskim Przedsiębiorstwie Energetyki Cieplnej w Przemyślu.
2. ***Technikum Zawodowe 5-letnie na podbudowie szkoły podstawowej***
zawód:
technik technologii drewna
specjalność:
technologia tworzyw drzewnych
Po ukończeniu szkoły możliwość zatrudnienia w Zakładach Płyt Pilśniowych w Przemyślu.

POczta

„Jeszcze o podatku od butów"

Szanowny Pan Andrzej Kochmański – obywatel gminy Orły.

Z zainteresowaniem przeczytaliśmy Pana list otwarty skierowany do P.T. Radnych Gminy Orły, tj. dwudziestu osób wybranych przez dorosłą część społeczeństwa gminy, których obradom mam zaszczyt przewodniczyć od blisko 2 lat.

Z przykrością muszę jednak stwierdzić, że Pańskie wywody nt. podatków i opłat lokalnych świadczą o kompletnym braku znajomości tego tematu. Zdziwienie moje jest tym większe, że z informacji jakie posiadam należy Pan do grona obywateli gminy Orły, legitymującym się posiadaniem wyższego wykształcenia, od których publicznych wypowiedzi na temat funkcjonowania samorządu terytorialnego spodziewać by się należało chociażby pobieżnej znajomości przepisów prawa, regulujących ustrój samorządu. Po przeczytaniu listu otwartego stwierdziłem, że znajomość tematyki samorządowej jest Panu obca, a szkoda, bo chętnie wymieniam poglądy z tą tematyką związane.

Ale wracając do meritum Pańskiego listu informuję i wyjaśniam: Gmina (każda nie tylko orłowska) prowadzi gospodarkę finansową na podstawie własnego budżetu uchwalonego na rok kalendarzowy, który przed uchwaleniem przesyłany jest do zaopiniowania Regionalnej Izbie Obrachunkowej.

Budżet gminy musi być zrównoważony po stronie dochodów i wydatków. Dochody gminy określone w art. 54 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz.U. Nr 13, poz. 74 z 1996 r.), uregulowane są ustawą z dnia 10 grudnia 1993 r. o finansowaniu gmin (Dz.U. Nr 129, poz. 600 z późn. zm.), która to ustawa określa między innymi źródła dochodów gmin. Dochodami tymi są m.in. wpływy z podatków ustalonych i pobieranych na podstawie odrębnych ustaw:

1) ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. o podatku rolnym (Dz.U. Nr 94, poz 431 z późn. zm.),

2) ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz.U. Nr 9 , poz. 31 z późn. zm.),

3) ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach (Dz.U. Nr 101, poz. 444 z późn. zm.),

4) ustawy z dnia 28 lipca 1983 r. o podatku od spadków i darowizn (Dz.U. Nr 45, poz. 207 z późn. zm.).

Podatek od budynków mieszkalnych, który tak głęboko Pana poruszył, jest częścią składową podatku od nieruchomości, naliczanego na podstawie ustawy o podatku i opłatach lokalnych i przewidywane dochody gminy z tytułu jego egzekwowania w roku 1996 wyniosą **129 zł (słownie: sto dwadzieścia dziewięć złotych,) co stanowić będzie 0,0026 proc. dochodów budżetu gminy Orły w roku 1996,** gdyż Uchwałą nr XVII/108/96 z dnia 20 lutego 1996 r. Rada Gminy w Orłach dokonała zwolnienia zdecydowanej większości podatników od płacenia podatku z tego tytułu. Bez podjęcia uchwały o zwolnieniu, o którym mowa wyżej, dochody gminy wzrosłyby o 0,2 proc. co również w sposób istotny nie zmieniłoby sytuacji finansowej gminy. Takie zwolnienia gmina stosowała od samego początku funkcjonowania ustawy, o której mowa wyżej. Na pewno, zdaniem większości podatników, najlepszym dla nich rozwiązaniem byłoby zwolnienie wszystkich od każdego rodzaju podatku, ale w tym miejscu odeślę Pana do lektury Wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z 6 października 1992 r., sygn. akt III SA 1471/92, z którego sentencji wynika jasno, że zwolnienie przez Radę Gminy na podst. art. 7 ust. 2 ustawy z 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych, generalnie wszystkich mieszkańców gminy od podatku od nieruchomości przypadającego od budynków mieszkalnych i ich części stanowi przekroczenie uprawnień gminy, przewidzianych w tym przepisie. Wobec powyższego Rada Gminy nie jest uprawniona do podejmowania uchwał w sprawie zwolnienia wszystkich podatników od danego rodzaju podatku.

W związku z zawartą w liście informacją cyt. „szczęściem są jeszcze ludzie, którzy wiedzą jak wydawać cudze pieniądze", Rada Gminy w Orłach będzie zobowiązana Szanownemu Panu, jeżeli wskaże te osoby i jestem głęboko przekonany, że tut. Rada Gminy swoją uchwałą powoła je na członków komisji Rady, którzy swoją wiedzą, doświadczeniem i znawstwem przyczynią się do podniesienia poziomu prac Rady ku zadowoleniu Szanownego Pana jak i wszystkich mieszkańców gminy Orły.

Odnosząc się do tematu herbu gminy z przykrością muszę stwierdzić, że gmina Orły do tej pory nie ustanowiła własnego herbu, co z pewnością nie przynosi jej chluby, a pańskie informacje w tym temacie są również błędne.

Niezależnie od różnicy poglądów na powyższe tematy uprzejmie zapraszam na posiedzenie każdej sesji Rady Gminy Orły, a w szczególności na te sesje, na których podejmowane są uchwały w sprawach budżetu i podatków.

Pana ewentualne uwagi, co do proponowanych rozwiązań w przedmiotowej sprawie, mogą znaleźć aprobatę u radnych o ile mieścić się będą w obowiązującym stanie prawnym, za co radni tutejszej gminy jak i cała społeczność lokalna będą szanownemu Panu wdzięczni.

PS

Uprzejmie proszę o przekazanie projektu uchwały, o której mowa in fine w Pana liście, a w szczególności ciekawi jesteśmy jak w przedmiotowym projekcie rozwiązał Pan problem opodatkowania łysych i ogolonych.

Przewodniczący Rady Gminy w Orłach Marian Sota

Jestem dobrej myśli

Rozmowa z Maciejem Lewickim, dyrektorem Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Przemyślu.

Jak wygląda sytuacja w przemyskiej służbie zdrowia w porównaniu ze służbą zdrowia w całym kraju?

– Wydaje mi się, że problemy mamy podobne. Województwo przemyskie nie jest najstarsze, nie jest też tak dofinansowane jak pozostałe. Szpital buduje się już prawie 20 lat, remont szpitala na Rogozińskiego ruszył dopiero trzy lata temu. To, że szpital w budowie przybiera jakieś realne kształty i że być może w przyszłym roku część obiektów będzie można odbierać, jest dużym sukcesem. Prace są już daleko posunięte, przy dobrej realizacji w kwietniu, w maju następnego roku niektóre zostaną zakończone. W moich realnych planach, jako przyszłego użytkownika tego obiektu, pierwsi pacjenci powinni trafić do nowego szpitala przed końcem roku 1997. Jestem dobrej myśli.

Czy jednak po ukończeniu prac nie okaże się, że zaprojektowany dwadzieścia lat temu obiekt jest po prostu przestarzały i wymaga nowych prac, przeróbek i adaptacji?

– Część obiektów już w trakcie budowy trzeba było przebudowywać. Plany były stare, cały czas ulegały zmianom. To jest trzeci czy nawet czwarty plan tego szpitala. Najpierw miał być na 1100 łóżek, potem na 900, teraz na 640. Wiązało się to z koniecznością zmian w całym obiekcie. Są one jednak przeprowadzane na bieżąco. Jesteśmy też w stałym kontakcie ze szpitalami w Krośnie i Zamościu, wiemy, co się u nich nie sprawdza i czuwamy, żeby nie popełniać tych samych błędów. Po oddaniu naszego szpitala, mimo tak długotrwałej budowy, obiekty będą więc i funkcjonalne, i zgodne z obowiązującymi normami. Szkoda byłoby pieniędzy na „uaktualnianie" pewnych spraw po zakończeniu prac. To wszystko musi być (i będzie) zrobione teraz.

A co ze starym szpitalem?

– Obiekty przy Rogozińskiego po wszystkich przeprowadzanych remontach wcale nie będą takie stare. Wprawdzie niedługo szpital obchodzić będzie stulecie, ale poszczególne budynki trzymają się zupełnie dobrze. Zgodnie z moimi planami zostaną w służbie zdrowia. W miejsce niektórych oddziałów utworzymy przychodnie specjalistyczne. Wiadomo, że Monte Cassino jest trochę oddalone. Sprawy tzw. ambulatoryjne, zabiegowe i przychodniane powinny być załatwiane na dole, blisko miasta. Na górze odbywać się będzie leczenie stricte szpitalne.

Dariusz DELMANOWICZ

Stanowisko dyrektora objął pan rok temu. Czy jest coś, co zaliczyłby Pan do swoich sukcesów, a nie osiągnięć poprzedników?

– Swoich osobistych sukcesów nie widzę. To jest praca zespołowa. Efekty, jeśli są, to jest to plon starań wielu osób. Dużo zależy od ludzi nie związanych ze służbą zdrowia, od wojewody na przykład, od naszych parlamentarzystów itd.

A problemy? Co doskwiera panu najbardziej?

– Przede wszystkim trudności w bieżącym zaopatrzeniu szpitala. Nie mamy pieniędzy. To naprawdę spędza mi sen z oczu. Cały czas borykamy się z brakami. Tu nam wstrzymają jakąś dostawę, tam chorzy są nie zabezpieczeni... To jest największa bolączka. Pieniędzy nie ma nawet na nowe piżamy, sztućce, pościel. Może uda mi się w przyszłym roku podwyższyć stawkę żywieniową z 27 do 35-40 tysięcy. To jest moje marzenie: żeby chory mógł sobie wybrać z 2-3 posiłków, co chce zjeść na śniadanie...

Za kilka lat Przemyskie może już nie być województwem. Jak, Pana zdaniem, wpłynie to na sytuację w służbie zdrowia?

– Jeśli uda nam się zrealizować to co mamy w planie, zanim zmieni się administracyjna mapa kraju, jeśli zdążymy np. szybko i dobrze wyposażyć nowy szpital, przygotować zaplecze diagnostyczne i bazę lokalową (co jak wiadomo wymaga sporych nakładów finansowych), to nawet jeśli rzeczywiście nie będzie województwa, nasza służba zdrowia nie będzie stała na końcu. Wymaga to oczywiście mobilizacji, ale gra warta jest świeczki: mamy szanse świadczyć w przyszłości usługi medyczne przynajmniej na średnim, jeśli nie wyższym od krajowego poziomie. Jeśli teraz uda nam się dużo załatwić, to później nie będziemy stać na przegranej pozycji.

Od lat mówi się o reformie w służbie zdrowia. W którym kierunku, Pana zdaniem, powinny iść zmiany?

– Służba zdrowia musi się przyzwyczaić do sprzedawania swoich usług, musi stać się konkurencyjna, bardziej oddana pacjentom. Wiadomo, że chory pójdzie tam, gdzie będą lepsze warunki, fachowa i uprzejma opieka itp. Pacjenci natomiast będą musieli pojąć, ile pewne rzeczy kosztują. Dzisiaj każdy ubezpieczony sądzi, że mu się wszystko należy. Na Zachodzie to jest niedopuszczalne i u nas za kilka lat również tak będzie. Wprowadzanie reformy z pewnością nie obędzie się bez bólu. Konieczność ograniczenia ilości personelu, zmobilizowania go do wydajniejszej pracy itp. musi trochę potrwać i będzie wymagało zmian w sposobie myślenia. Zmiany powinny nastąpić też w płaszczyźnie finansowania i zarządzania. Pieniądze mobilizują do pracy, taka jest prawda. Jeśli dyrektor szpitala ma wpływ na ich rozdysponowanie, ma je po prostu w swoich rękach i daje ludziom godziwie zarobić, to motywacja personelu, a co za tym idzie i jakość oferowanych usług wzrasta.

Jaki jest zwykły dzień dyrektora Lewickiego?

– Ciężki, naprawdę ciężki. Pracę zaczynam przed siódmą. Kończę późnym popołudniem, czasami o 17.00, czasami o 18.00. W nocy czy wieczorem muszę się liczyć z tym, że trzeba będzie pojechać na oddział, bo akurat jest jakiś kłopot... W sumie na całkowite wyłączenie się z pracy, odcięcie od spraw zawodowych, pozwolić sobie nie mogę.

Kilka danych osobistych...

– Skończyłem 40 lat. Znak zodiaku: Skorpion. Zainteresowania: szachy, ryby, polowania. Dzieci: troje. Wystarczy.

Dziękuję za rozmowę.

Olga HRYŃKIW

Pierwiastki życia

O tym warto wiedzieć

Odkrycie pierwiastków życia stało się jednym z największych osiągnięć współczesnej medycyny. Są to tak zwane makro- i mikroelementy.

Ustalenie norm optymalnych dla organizmu, powiązanie niedoboru lub nadmiaru z konkretnymi objawami i schorzeniami to zadanie na wiele lat. Działanie jednych pierwiastków zależy od obecności drugich.

Oto jak działają na organizm niektóre z biopierwiastków:

Miedź – jest „pomocnikiem" żelaza. Razem z nim stanowi ochronę przeciwrakową. Miedź zmniejsza skutki choroby żołądka i dwunastnicy, działa też przeciwzapalnie. Nadmiaru miedzi nie lubi wątroba. Ten pierwiastek znaleźć można w szpinaku, sałacie, owsie, wątróbce.

Cynk – ma duży wpływ na funkcjonowanie ośrodkowego układu nerwowego, gruczołów płciowych, szczególnie męskich, a także bierze udział w procesach regeneracyjnych, a więc gojeniu się ran, czy rośnięciu włosów. Razem z manganem stosuje się go w leczeniu schizofrenii i cukrzycy. Zawierają go: otręby, zarodki i kiełki ziaren, morskie ryby.

Mangan – też jest pierwiastkiem współdziałającym. Razem z żelazem, kobaltem i miedzią bierze udział w syntezie hemoglobiny, a więc prawidłowym odnawianiu się krwi. Współdziała z witaminą B_1. Zawierają go: herbata, kakao, świeże owoce, jarzyny, miód i drożdże.

Krzem – ma wpływ na wygląd i zdrowie skóry i włosów, bierze udział w budowie kości. Ma działanie przeciwkrwotoczne, stąd zalecany jest przy krwawieniu dziąseł. Działa przeciwzapalnie. Występuje w pokrzywach, podbiale, rdeście i perzu.

Jod – jest związany bezpośrednio z działaniem tarczycy. Jeśli brak go w płodzie ciężarnej kobiety płodowi grozi uszkodzenie. Brak jodu powoduje schorzenia tarczycy oraz stwarza zagrożenie nowotworowe. Należy więc spożywać sól jodowaną.

Lit – mało do tej pory zbadany pierwiastek. Stwierdzono jednak, że od litu w dużym stopniu zależy samopoczucie człowieka. Jego niedobór powoduje stany przygnębienia, apatię, depresję, a nawet myśli samobójcze. Wysoki poziom litu zapewnia pogodę ducha, a jego nadmiar może prowadzić do euforii. Stąd lit wykorzystuje się w leczeniu psychiatrycznym. Jego aplikowanie wymaga dużego doświadczenia.

Chrom – stosuje się go i zaleca ludziom w podeszłym wieku, gdyż ułatwia on przyswajanie węglowodanów. Wraz z cynkiem stosowany jest przy leczeniu zaćmy. Współdziała z insuliną, potrzebny jest więc cukrzykom. Współdziała z witaminą B_6, obniżając poziom cholesterolu. Leczy trądzik i wspomaga przemianę materii także w wieku młodzieńczym. Zawierają go drożdże piwne, chleb razowy i kiełki pszenicy.

Selen – to mikroelement wspomagający ogólną odporność organizmu. Przeciwdziała powstawaniu nowotworów, wspomaga leczenie chorób układu krążenia. Jego wrogiem jest cukier. Występuje w pomidorach, grzybach, czosnku i kukurydzy. Zawiera go mleko kobiece.

M. Larecka

GORĄCA LINIA

PRZEMYŚL

Niedzielny spacer w śmieciach

– W bramie kamienicy przy ulicy Kazimierza Wielkiego 2 usytuowane są kubły na śmieci, do których wysypują śmieci nie tylko mieszkańcy kamienicy, ale również właściciele pobliskich sklepów. Jeżeli taka sytuacja jest w ciągu tygodnia to pół biedy, ale co zrobić, gdy w sobotę placówki handlowe są otwarte, a śmieci nie wywożą i sterty pozostają przez niedzielę. Dlaczego idąc w niedzielę na spacer mam deptać po śmieciach i uważać, żeby się nie zabrudzić. Czy nie można by było tak zorganizować służby porządkowe, aby te śmieci nie pozostawały na niedzielę? – zapytuje czytelnik.

Czysto i brudno

– Chciałam pochwalić księdza proboszcza za zorganizowanie sprzątania na osiedlu Rycerskim. Młodsi ministranci zbierali śmieci a starsi wraz z księdzem grabili i porządkowali teren. Teraz jest czysto i schludnie, aż miło spojrzeć.

Natomiast okropny brud panuje na ulicy Glazera (droga w kierunku cmentarza). Walające się puszki po konserwach, pudełka i duże ilości piachu (pozostałego po zimie). Widok przerażający, co kto ma niepotrzebnego to wyrzuca w tym miejscu. Nogi trzeba wysoko podnosić, żeby pokonać ten teren – powiedziała zadowolona i niezadowolona czytelniczka.

Gdzie jest patrol?

– Mieszkam na ulicy Kazimierzowskiej, na której bardzo często w godzinach wieczornych urządzane są burdy pijackie. Jedna z takich burd trwała około 50 minut (co sprawdziłem z zegarkiem w ręku), a patrolu policyjnego ani śladu. Czy awanturnicy mogą zakłócać nam spokój i nie ma na nich mocnych? – pyta zatroskany o spokój swój i innych czytelnik.

Czy granie w kosza zakłóca spokój

– Od półtora roku na osiedlu Puszkina ustawiony jest kosz do gry w koszykówkę (kosz ten wygrały dzieci od pana Owsiaka), na co mieszkańcy wyrazili zgodę na piśmie. Obecnie kosz zaczął nagle komuś przeszkadzać i w czwartek (25 kwietnia) jeden z panów chciał go ściągnąć, gdyż jak powiedział ma zgodę ADM-u, ale jakoś udało się nam go od tego odwieść. Natomiast w dniu następnym obręcz kosza jednak została zdjęta.

Co mają robić nasze dzieci, jak się bawić? Czy granie w kosza tak bardzo zakłóca spokój? – pyta zaniepokojona o los „koszykarzy" czytelniczka.

Weekend od wtorku

– We wtorek (30 kwietnia) przyszedłem do Banku Depozytowo-Kredytowego przy ulicy Mickiewicza w Przemyślu, żeby załatwić sprawę. Wszystko byłoby w porządku, gdy nie to, że trzeba było zbyt długo oczekiwać w kolejce do tylko jednej czynnej kasy. Uważam, że BDK nie pracując w tak długi weekend powinien przynajmniej sprawniej obsługiwać swoich klientów, przecież nasz czas też jest bardzo cenny – mówi rozgoryczony czytelnik.

Pracuj jak my

– 2 maja przyszedłem na przystanek MZK, aby dojechać do pracy. Niestety, okazało się, że autobusy kursują tak jak w niedzielę i święta, o czym nie zawiadomiono kilentów ani poprzez ogłoszenie na przystankach, ani w prasie lokalnej. Wobec tego musiałem udać się do pracy nogami, aby się nie spóźnić, a nie była to zbyt krótka trasa do pokonania, bo aż z Kazanowa. Dlaczego MZK, planując pracę autobusów w ten sposób, nie powiadomił swoich klientów? – pyta zdenerwowany czytelnik.

PRZEWORSK

Przedszkolne dziury

– Obok przedszkola przy ulicy Konopnickiej w Przeworsku z bliżej nie określonych powodów zapadł się chodnik. Dziura wprawdzie nie jest wielka, ale nieuważny przechodzień może sobie skręcić nogę. Sprawa niby błaha, ale należy pamiętać, że tamtędy przechodzi codziennie mnóstwo dzieciaków. Jak długo jeszcze chodnikowa wyrwa zagrażać będzie naszym maluszkom? – zastanawia się czytelniczka z Przeworska.

Asfalt i dziury

Tegoroczna zima uczyniła na naszych drogach straszne spustoszenie. Na każdym kroku, szczególnie w miastach, spotyka się dziury i wyboje. Czytelnik Życia Przemyskiego z Przeworska z uznaniem dostrzegł, że służby drogowe od kilku dni naprawiają ulice, łatają dziury, gdzieniegdzie kładą nowy asfalt.

– Szkoda tylko – zauważył – że prace przy remontach nawierzchni dróg i ulic prowadzone są w godzinach największego ruchu. Czy nie należałoby tego typu robót wykonywać wieczorem albo wcześnie rano? – zastanawia się.

Maria WOJCIESZONEK, Jan SOŁEK

Gorąca linia jest rubryką, w której próbujemy przekazać aktualne bolączki i obserwacje naszych Czytelników, ewentualnie dodajemy tylko krótki komentarz. To Czytelnicy są jej twórcami. Dziękujemy za telefony. Do Czytelników mamy zaufanie i wierzymy, że przekazują nam informacje rzetelne. Najlepszym dowodem jest to, że często jakiś problem zostaje dość szybko rozwiązany. Nie jesteśmy w stanie sprawdzić każdego sygnału. Taka jest zresztą specyfika tej kolumny.

Na sygnały czekamy w środy w godzinach 12.00-16.00
Przemyśl: tel. 70-22-00, 70-30-41, 70-30-42
Jarosław: tel. 21-20-34
oraz w godzinach 8.00-12.00 Lubaczów: tel. 32-15-12

Podróż do Indii

Z tęsknoty serca

Oparte o najwyższe góry świata, zanurzone w najcieplejszym z oceanów, przez stulecia nazywane były „perłą w brytyjskiej koronie". Wciąż pełne tajemnic, bogactw, kontrastów, wspaniałej przyrody i monumentalnych zabytków architektury – Indie.

Ponad dwa miesiące w Indiach spędził Marek Pętkowski z Przemyśla.

Jaki był cel i charakter Twojego wyjazdu do Indii?

– Odpowiadając wprost, celem był ośrodek Międzynarodowego Stowarzyszenia Sztuki Życia (Art of Living Foundation), którego jestem członkiem, a położony 21 km na południe od Bengalor (Indie południowe). Tam właśnie zostaliśmy zaproszeni w liczbie 40 osób z Polski, przez twórcę i założyciela Fundacji Sztuki Życia, Sri Sri Ravi Shankara. Jednak rzeczywistym powodem wyjazdu było sięganie do źródeł istoty rzeczy i spraw, które się w nas dzieją, a których do końca nie rozumiemy. Odpowiedzi może więc być wiele: z tęsknoty serca, z wewnętrznej potrzeby, utracenia czegoś gdzieś po drodze życia, z lęków: o przyszłość najbliższych, świata, braku ostatecznych odpowiedzi. Na pewno, choć w grupie, był to mój bardzo osobisty wyjazd.

Jak wyglądała podróż?

– Przelot LOT-em do Frankfurtu, gdzie mieliśmy 4-godzinną przerwę w podróży. Pobyt w tym wspaniałym, jak z XXI wieku, terminalu lotniczym jest dużym przeżyciem. Jest to właściwie miasto w mieście, ze wszystkimi niezbędnymi obiektami: sklepami, kinami, szpitalem, barami, restauracjami itd.

Dalej polecieliśmy do Dubaju samolotem linii Emiratów Arabskich. Komfort i obsługa podczas lotu wspaniała. Znawcy określają te linie jako jedne z najlepszych na świecie. W Dubaju wylądowaliśmy w nocy, oczekując na samolot do Bombaju. Lotnisko jakże inne od frankfurckiego, choć także na wskroś nowoczesne. Bardzo dużo elementów architektury arabskiej, kolory i zapachy orientu. Także fragmenty z Koranu pisane na ścianach i filarach, portrety emirów, ludzie w strojach z symboliką plemienną. Kobiety oczywiście z zasłoniętymi twarzami. Można śmiało zaryzykować stwierdzenie, że pod tą szerokością geograficzną świat należy do mężczyzn. Nawet matki usługują jak służące kilkuletnim synom. To przecież ich przyszli właściciele.

Po następnych 4 godzinach lotu wylądowaliśmy w Bombaju, który nazywają „wrotami" i „Hollywoodem" Indii, ale także „stolicą biznesu". I trzeba powiedzieć, że wszystkie te określenia są prawdziwe. Bombaj to kilkunastumilionowa aglomeracja, położona na wyspie i przez prawie dwa stulecia stolica brytyjskiego, kolonialnego imperium, jakim była Kompania Wschodnio-Indyjska.

Potem jeszcze około godzinny lot na południe i docieramy do Bangalore, które powitało nas upałem, kwiatami, gwarem, zapachami kadzideł, przypraw i tą niesamowitą wibracją ziemi pod stopami. I tą energią, która rozchodzi się od stóp po całym ciele (specjaliści od wibracji i fal czy energii ziemi twierdzą, że subkontynent indyjski jest jedynym na całym świecie, posiadającym inną niż pozostałe kontynenty energię ziemi). Po krótkiej jeździe autobusem przybyliśmy na miejsce, do aszramu Sri Sri Ravi Shankara.

Czym jest aszram?

– W najprostszy sposób można by powiedzieć, że jest to miejsce zamieszkiwania tych, którzy podążają ścieżką duchowej samorealizacji, samoświadomości. Określeń aszramu, tak naprawdę, jest tyle ile samych aszramów. A jest ich setki, jeżeli nie tysiące. Można także powiedzieć, że aszram jest miejscem odpoczynku, wewnętrznego wyciszenia, więc nie jest to miejsce dla przeciętnego turysty poszukującego sensacji i przygody. Tacy szybko się tu znudzą.

Tutaj, jak nigdzie indziej, znaleźć można odpowiedzi na dręczące ludzi zachodniej cywilizacji, egzystencjalne pytania. Kim jest, czym jest, jaki jest sens, cel życia? Czego potrzebują do szczęścia? Jaka jest natura ludzkiej egzystencji? Oczywiście są to pytania stare jak ludzkość, ale jednocześnie wiecznie młode. Trzeba także dodać, że idea aszramu jest bardzo stara i jest ich w Indiach wiele. Są bardzo znane, do których przyjeżdżają dziesiątki tysięcy ludzi z całego świata i mniej znane i zupełnie nieznane. Wszystkie łączy jedna osoba. Osoba mistrza duchowego, przewodnika, żyjącego obecnie lub nie, ale czuwającego nad czystością przekazu wiedzy, praktyki, technik mających zawsze na celu dobro człowieka, jego szczęście i prawidłowy rozwój.

„Czy tego chcemy czy nie jesteśmy skazani na oświecenie"

„Miłość nie jest emocją, miłość jest tym czym jesteś"

(Sri Sri Ravi Shankar)

Kim więc jest Sri Sri Ravi Shankar?

– To oświecony mistrz duchowy, wywodzący się ze starożytnej tradycji wedyjskiej z Bangalore. To twórca Stowarzyszenia Sztuka Życia. Wszystko co dzieje się w aszramie i daleko poza nim jest związane z jego osobą, z jego duchowym przewodnictwem.

Mimo posiadanej wiedzy o Indiach, czym Cię zaskoczyły?

– Indie to cudowny, nie przewidywalny kalejdoskop, to nieustanne zadziwienie, to doświadczanie na wszystkich poziomach. To piekło i raj obok siebie. To nędza i bogactwo, to niesamowite zapachy kwiatów, kadzideł, ale też uryny i ścieków. To setki przypraw, których zapach roznosi się dookoła ciebie, to raj dla zmysłów, to światło słoneczne za jakim francuscy impresjoniści jeździli na południe Francji. Tego wszystkiego, mając największą nawet wiedzę teoretyczną, nie da się pojąć bez doświadczenia. Co do zaskoczenia, to Indie właściwie niczym specjalnym mnie nie zaskoczyły. Zwykle oczekiwania przerastają rzeczywistość, ja ich nie miałem, więc nie doznałem rozczarowań i nie spełnionych nadziei.

Co Cię najbardziej zafascynowało?

– Moją fascynacją w Indiach byli ludzie, ich spontaniczność, radość życia, olbrzymia chęć nawiązywania kontaktów. Wielka duchowość i zaangażowanie, ale także wielka tolerancja. Doświadczyłem tego w Prasanthi Nilayam, aszramie Sathya Sai Baby (uważanego za jednego z największych przewodników duchowych naszych czasów), kiedy na placu przed świątynią siadało jednorazowo kilkadziesiąt tysięcy ludzi z całego świata. Przedstawiciele wszystkich religii i kultur. Ci, którzy najwyższe zasady moralne, powszechnej miłości, tolerancji i służby oddania dla innych wprowadzają w czyn. Żyją według swoich świętych ksiąg (Bhagawad Gity, Biblii, Talmudu czy Koranu). Cóż bardziej fascynującego w dzisiejszym świecie targanym konfliktami i szowinizmami, jak widok chrześcijanina siedzącego obok muzułmanina, ten ramieniem dotyka Żyda, obok siedzi Chińczyk i nie ma między nimi żadnej różnicy. Ludzie w Indiach wierzą, że życie jest w ciągłym ruchu, postępuje naprzód i zmienia się. Mówią, że można żyć i nie być przebudzonym, i to jest tak, jakby się nie żyło. To, że ktoś oddycha nie dowodzi jeszcze, że żyje. To tylko wskazówka dla innych kogo trzeba pochować, a kogo jeszcze nie. Nie wszyscy ludzie, którzy oddychają są przebudzeni, żyją.

Jaka jest przyroda?

– Przyroda i roślinność jest rajska, kolory tak intensywne, że wierzyć się nie chce że istnieją naprawdę. Kilka gatunków palm, w tym kokosowe, i dźwięk jaki wydają na wietrze liście tych palm, taki delikatny, miękki klekot. I uganiające się pomiędzy nimi kolorowe ptaki, kolibry, papużki zielone i błękitne, wszędzie jest dużo jastrzębi krążących majestatycznie pod cudownie niebieskim niebem. Wieczorami dźwięk cykad rozbrzmiewa wszędzie, wielkość niektórych jest imponująca, około 8-10 cm. W południe na kamienie wychodzą jeszczurki, niektóre podobne do naszych, inne jak małe smoki z „parku jurajskiego". A jeszcze inne około 20-30 cm, przyklejone do sufitu w pokojach czuwają nad spokojnym snem mieszkańców. Żywią się pająkami, komarami, mrówkami, są bardzo pożyteczne. O zmierzchu pokazują się nietoperze, które latają określoną trasą, żywiąc się komarami czynią ludziom wielką przysługę.

No i oczywiście zachody słońca, szybkie i bajecznie kolorowe. Wtedy to na chwilę wszystko cichnie. Kiedy jestem w tym czasie w koloseum, na aszramowej górze, to intensywnie odczuwam, że jestem częścią świata. Ja i wszystko co mnie otacza, cały przejawiony cudowny w swojej rozmaitości świat, jesteśmy jednością.

Czym jest Stowarzyszenie Sztuki Życia?

– Sztuka Życia jest międzynarodową organizacją. Nie jest ona nastawiona na zysk. Zadaniem jej jest udostępnianie nauk Sri Sri Ravi Shankara. Stowarzyszenie to jest członkiem ONZ. Twórcą i założycielem organizacji jest Ravi Shankar.

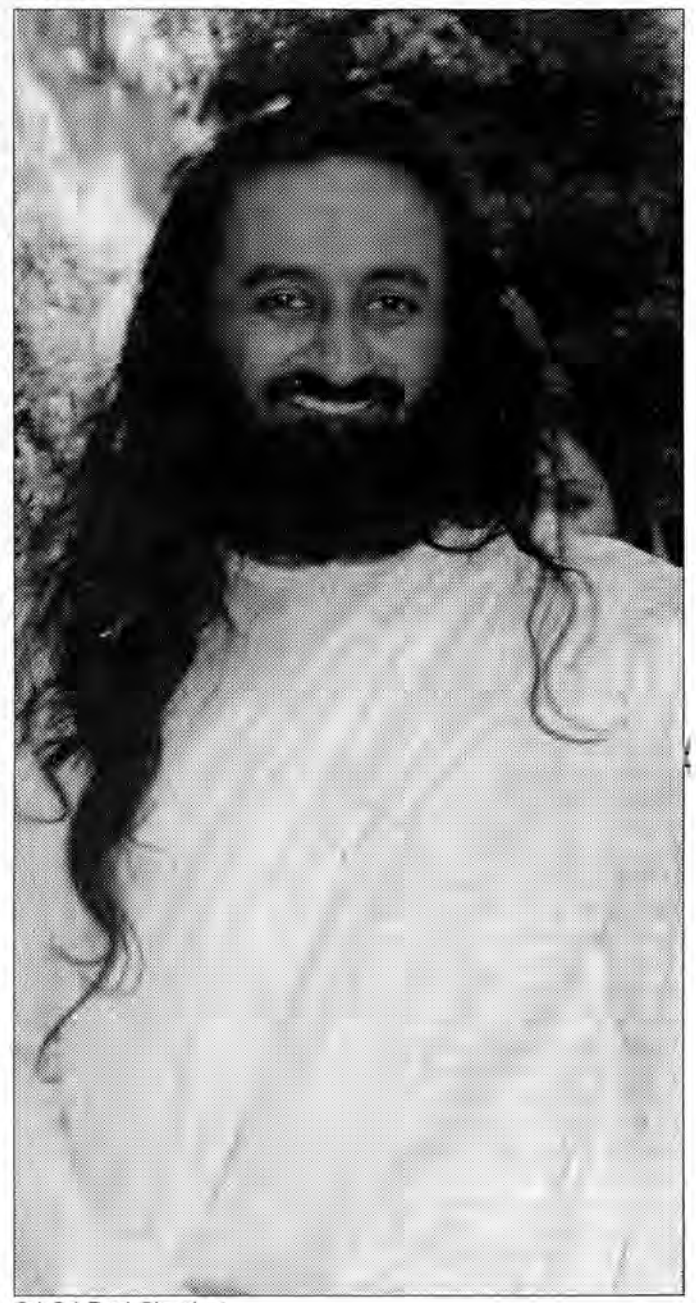

Sri Sri Ravi Shankar

O sztuce życia można by mówić bez końca, przecież każdy z nas posiadł ją w mniejszym lub większym stopniu. Wiedza Sztuki Życia jest dla wszystkich, gdyż wszyscy pragniemy nadać swemu życiu głębszy sens, jednak oczekujemy od życia zwykle więcej niż może ono nam dać. Kursy podstawowe Sztuki Życia uczą świadomie przeżywać rzeczywistość. Kursy te stwarzają możliwość korzystania z nieuświadomionego, a ogromnego zasobu energii i żaru leżącego w głębi każdego z nas.

Czy po kursach Sztuki Życia i zaakceptowaniu ich, można być dalej np. katolikiem?

– Można być nawet lepszym chrześcijaninem, ponieważ człowiek stając się lepszym, lepiej wypełnia swoje obowiązki, swoją służbę. Więc po tych kursach stajemy się lepszymi ludźmi, lepszymi katolikami, mężami, ojcami, pracownikami, również obywatelami.

Czy więc Ty, po pobycie w Indiach, czujesz się innym człowiekiem, bardziej szczęśliwym i lepszym?

– Mógłbym odpowiedzieć na to pytanie najpiękniejszym słowem świata – TAK i innym, i szczęśliwszym, i lepszym, ale mam wrażenie, że niektórzy czytelnicy mogliby nie być usatysfakcjonowani tą odpowiedzią, więc ujmę to tak: z pewnym zdziwieniem obserwuję własne emocje. Jestem wyciszony, spokojny, uważny. Doświadczyłem już wielokrotnie jakie to wspaniałe uczucie być skupionym i zachowywać spokój. Wiem, że mogę skorzystać z tej umiejętności ilekroć zechcę. Przekonałem się, że można przeżyć więcej niż jedno życie. Niejedne drzwi już się za mną zamknęły. Zmienił się mój stosunek do wartości, które wcześniej uznawałem. Delikatnie zamknąłem za sobą drzwi i wszedłem w nowe, o wiele bardziej świadome, odpowiedzialne życie. Nie uchodzi mojej uwadze fakt, że inni ludzie w moich oczach pięknieją, szlachetnieją, stają się świetliści. Anasuja (w sanskrycie) to oczy nie szukające błędów. Najważniejsze, to zrozumiałem, że nie muszę podejmować żadnych kroków, by poszerzyć wiedzę, którą tam zdobyłem. Wystarczy, że będę żyć według zasad, które uznaję za słuszne i będę się spotykał z ludźmi, których los postawi na mojej drodze. Wtedy, jestem tego pewien, otworzą się przede mną kolejne drzwi, i kto wie może już ostatnie?

Ryszard Kosterkiewicz

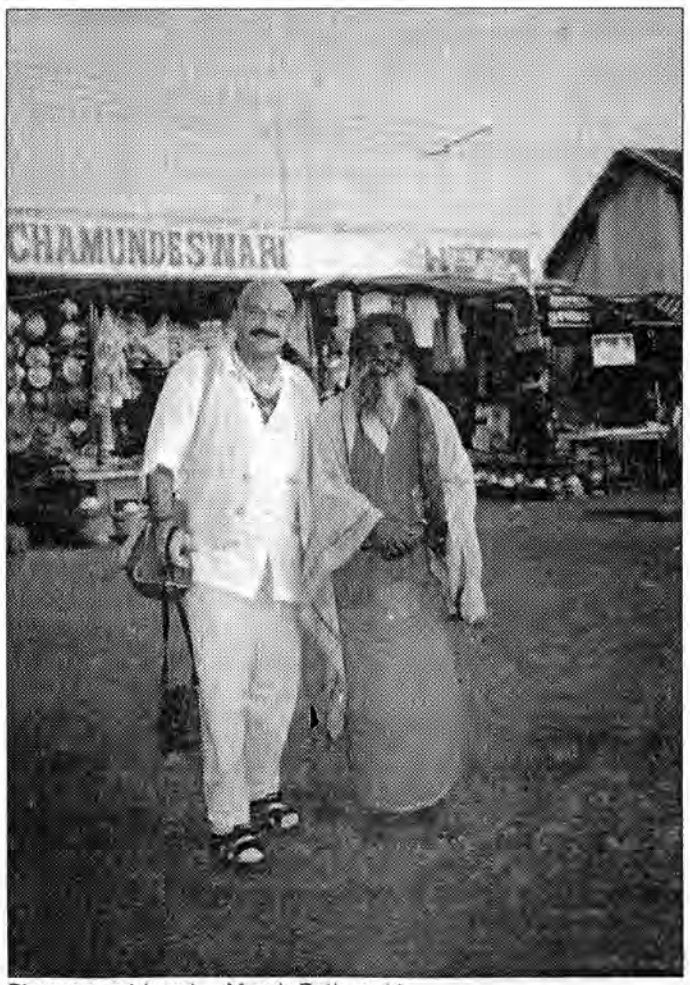

Pierwszy od lewej – Marek Pętkowski.

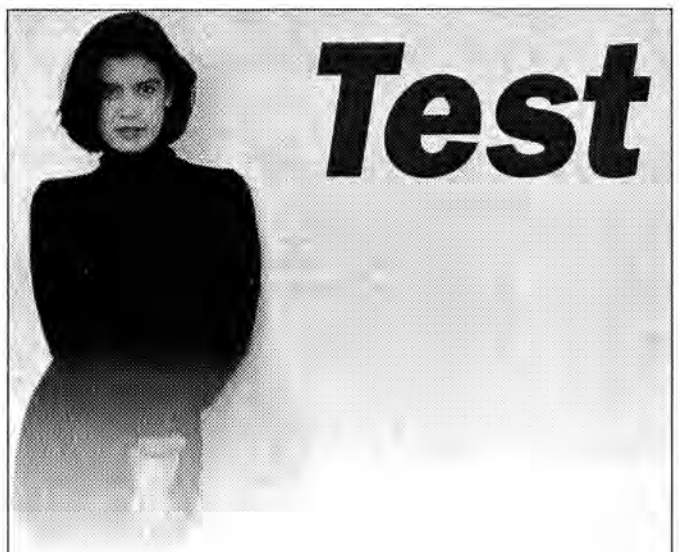

WIERNOŚĆ

1. Czy w związku powinna obowiązywać szczerość?
- tak 0
- każdy ma prawo do tajemnicy 3
- czego oczy nie widzą, to i sercu nie żal, po co więc mówić 1

2. Miłość z dawnych lat chce się z Tobą spotkać. Co robisz?
- idziesz na spotkanie, uprzednio informując o tym swojego partnera (partnerkę) 1
- spotykasz się w tajemnicy 0
- zapraszasz w swoim i partnera (partnerki) imieniu do domu 3

3. Kolega (koleżanka), który mieszka sam, zaprasza Ciebie do domu na spotkanie. Co robisz?
- proponujesz spotkanie w kawiarni 3
- dziękujesz za zaproszenie, ale nie znajdujesz czasu 1
- przyjmujesz zaproszenie 0

4. Co robisz, kiedy w Twój związek wkrada się nuda?
- udajesz się na „polowanie" wierząc, że kochanek (kochanka) wniesie trochę urozmaicenia 0
- analizujesz, co jest powodem 1
- czynisz starania, by związek był znowu atrakcyjny 3

5. Podejrzewasz partnera (partnerkę) o romans:
- prosisz o wyjaśnienie 0
- udajesz, że niczego się nie domyślasz 1
- pytasz, czy stało się coś o czym powinniście porozmawiać 3

6. Twój partner (partnerka) stał się niewierny:
- domagasz się rozwodu 1
- jesteś załamany, nie umiesz tego zrozumieć 3
- odpłacasz „pięknym za nadobne" 0

7. Partner (partnerka) odkrył Twoją zdradę:
- próbujesz mu wyjaśnić, że to nie wpływa na Wasz związek 1
- przyznajesz się 3
- próbujesz zaprzeczyć 0

8. Czy sądzisz, że niewierność niszczy związek?
- tak 3
- nie 0
- może wywołać kryzys 1

9. Na przyjęciu udaje Ci się podsłuchać, jak Twój partner (partnerka) umawia się na spotkanie:
- robisz awanturę 0
- postanawiasz się zrewanżować 1
- uśmiechając się pytasz, czy możesz im towarzyszyć 3

10. Odkrywasz, kto jest kochanką (iem) Twojego męża (żony). Co robisz?
- żądasz rozwodu 0
- decydujesz się na poważną rozmowę 1
- starasz się zaprzyjaźnić z rywalką 3

Rozwiązanie

Do 10 pkt.
Chyba nie dorosłaś(łeś) do stałego związku. Zbyt łatwo ulegasz pokusom. Potrzebujesz bardzo tolerancyjnego partnera (partnerki).

11-15 pkt.
Twój stosunek do stałego układu jest chwiejny. Z jednej strony masz ochotę mieć kogoś stałego, z drugiej obawiasz się utraty wolności. Może wspólnie znajdziecie „złoty środek".

Powyżej 15 pkt.
Stały układ to Twoja opoka. Bardzo dbasz o to, by Wasze stosunki układały się poprawnie, były pełne ciepła i serdeczności.

Źle się stało, że Aniela porwała się za nóż...

Niewinna?

Przedmioty podobnie jak ludzie mają swoją historię i ich losy również bywają pokrętne i skomplikowane. Na przykład w domu rodziny K. od niepamiętnych czasów był sobie nóż – zwykły, kuchenny, z ostrzem wykonanym ze średniej jakości stali, z prostą drewnianą rękojeścią, przybitą dwoma nitami. Długo służył do krojenia chleba ale po latach, jak to z narzędziami bywa, zużył się. Od częstych kontaktów z osełką jego ostrze stało się krótsze i wąziutkie. Przestał nadawać się do krojenia chleba, ale nie wyrzucono go. Akurat był w sam raz do obierania ziemniaków i konserwę można nim było łatwo otworzyć. Dzisiaj ten nóż, na którego wąskim ostrzu można dostrzec niewielką, brunatną plamkę, spoczywa w szarej kopercie jako dowód rzeczowy w sprawie. Kilka tygodni temu 59-letnia kobieta kilka razy dźgnęła nim swojego syna.

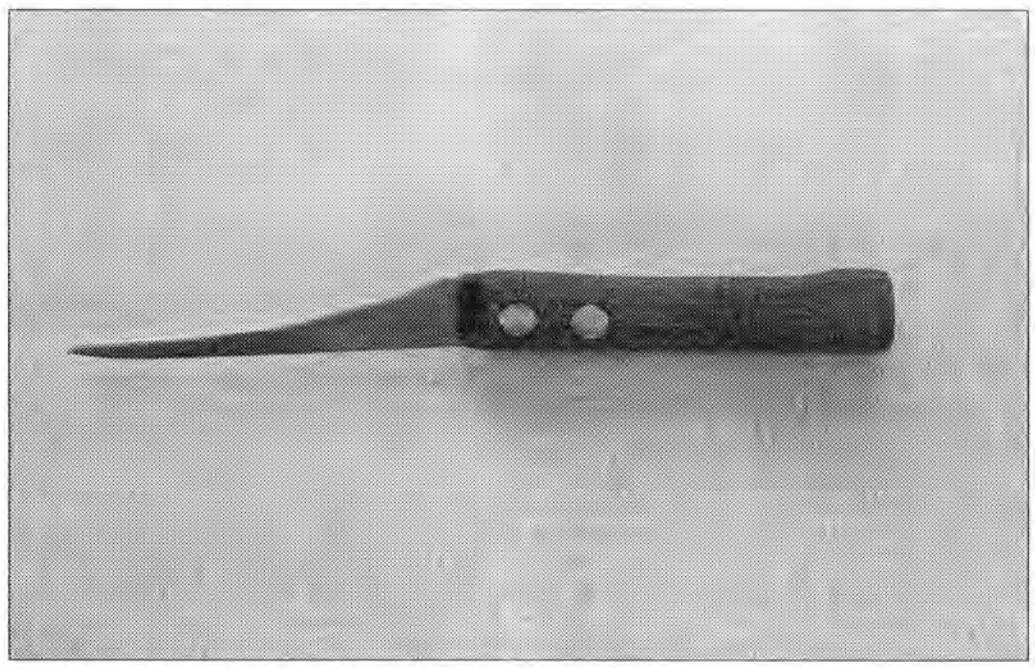
Jacek SZWIC

Dowód rzeczowy – nóż którym Aniela dźgnęła syna.

W niewielkiej, oddalonej o kilkanaście kilometrów od Przemyśla, wiosce, gdzie sąsiad sąsiadowi zagląda na podwórko – wszyscy wszystko o sobie wiedzą – ale przed obcym milczą. Czują się odpowiedzialni za opinię o swojej wiosce, nie chcą by o nich źle mówiono. Najchętniej swoje problemy załatwialiby po swojemu, kierując się niepisanym prawem, które – choć różni się od artykułów kodeksu karnego – trudno nazwać niesprawiedliwym. W przypadku Anieli K. też wiedzą swoje. W ich kształtowanej przez pokolenia mentalności, matka ma prawo ukarać dziecko, nawet wtedy gdy jest ono dwudziestoparoletnim dryblasem. Oceniając to, co się zdarzyło, ludzie mówią: „źle się stało, że Aniela porwała się za nóż, ale to nie ona jest winna, tylko wódka."

Rodzina K.

nie wyróżniała się niczym szczególnym. Ich gospodarstwo położone w głębi wioski nie należało do bogatych. Dobrze musiała się Aniela z mężem natyrać, by z tych kilku morgów wyżywić czterech synów. Kilka lat temu ojcu zmarło się. Wesoły był, towarzyski – dusza człowiek – wspominają sąsiedzi. Aniela została sama z dorosłymi synami. Jeden wyprowadził się do miasta, gdzie założył rodzinę, a pozostali mieszkali z matką. Ciasno było w niewielkim domu; jeden pokój zajmował syn, który miał żonę i dzieci, w drugim spali dwaj nieżonaci, a matka znalazła sobie kąt w kuchni. Kłopoty z najmłodszym Kazikiem zaczęły się gdzieś tak od śmierci ojca. Nie mógł znaleźć stałej pracy, często popijał. Wprawdzie abstynencja na wiosce jest rzadką cechą – tutaj raczej za kołnierz się nie wylewa, ale co za dużo to niezdrowo. Tym bardziej, że Kazik po wódce robił się kłótliwy, byle pretekst wystarczył mu do awantury. Miał wtedy żal do całego świata, ale swoje pijackie pretensje najczęściej kierował do matki. Zarzucał jej, że foruje braci, że im daje więcej pieniędzy, lepiej ich karmi. W złości poszturchiwał matkę, nie szczędząc jej wyzwisk i kuksańców. W takich sytuacjach starsi synowie stawali w obronie matki, wtedy odgłosy awantury słychać było daleko. Czasem w domu Anieli leciały szyby. Coraz trudniej było z nim wytrzymać. Dorośnie, znajdzie pracę, ożeni się, to zmądrzeje i się ustatkuje – kwitowali sąsiedzi Kazikowe wybryki. Sąsiadki współczuły Anieli, kiedy skarżyła się, że już wytrzymać nie może z tym najmłodszym. Ale on jakoś nie chciał się ustatkować, coraz częściej zaglądał do kieliszka i powoli życie w ich domu stawało się piekłem.

Niedzielne popołudnie

W niedzielę Kazik wrócił do domu późnym popołudniem. Był podpity i od progu zaczął się awanturować. Aniela widząc co się święci, próbowała uspokoić syna. Chcąc zażegnać awanturę zabrała się za robienie mu jedzenia. Kazik zaczął szukać lornetki, która była mu w tym momencie bardzo do czegoś potrzebna, a ponieważ nigdzie nie mógł jej znaleźć, uznał, że jest to wina matki i do niej skierował swoje pretensje. Aniela nauczona doświadczeniem nie podejmowała dyskusji. Kazik pokrzyczał chwilę, potem trzasnął drzwiami, wsiadł na rower i gdzieś pojechał. Wrócił kiedy było już ciemno. Był jeszcze bardziej pijany. Widząc na stole otwartą konserwę zarzucił matce, że daje jeść bratu, a o niego nie dba. Aniela próbowała coś powiedzieć, ale do Kazika nic nie docierało. W pewnym momencie popchnął matkę, aż upadła. Wtedy włączył się starszy brat, stając w obronie matki. Próbował uspokoić Kazika odciągając go od niej, przez chwilę szamotali się w ciasnej kuchni, aż wylądowali na podłodze. Wydawało się, że Kazik uspokoił się, ale po momencie znów skoczył do matki, szarpał ją, wykręcał ręce, klnąc przy tym i obrzucając ją wyzwiskami. Nie docierały do niego prośby matki ani groźby brata, szalał jeszcze chwilę w pijackim amoku, aż wreszcie dał spokój. Wtedy brat myśląc, że to koniec awantury poszedł do swojego pokoju. W kuchni została matka z Kazikiem, który coś pomrukiwał pod nosem. Kiedy odwrócił się, kobieta chwyciła nóż leżący koło otwartej konserwy i kilka razy dźgnęła w plecy syna. Kazik nie odezwał się, tylko poszedł do pokoju i położył się. Dopiero dobrze już po północy wstał i poprosił matkę, by zawołała lekarza, bo coś z nim niedobrze. Karetka odwiozła go do szpitala. Na drugi dzień lekarz pytany o stan zdrowia Kazika odpowiedział: „jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo".

Trudno wyobrazić sobie, w jakim stanie owego wieczoru była Aniela, jakiej desperacji trzeba było, żeby zamachnąć się nożem na własnego syna. Kiedy kilka dni później w autobusie ludzie komentowali to zdarzenie, ktoś powiedział: „Szkoda, że nie zabiła, bo miałaby wtedy święty spokój". W wiosce nikt jej nie potępia. Ludzie uważają, że Aniela, temu co się stało nie jest winna.

Jacek SZWIC

UWAGA!!! JUŻ JEST!!!

KURS KSIĘGOWOŚCI KOMPUTEROWEJ

- jeśli nie możesz znaleźć pracy
- jeśli chcesz umieć więcej
- jeśli obawiasz się redukcji
- jeśli chcesz więcej zarabiać
- jeśli potrzebujesz pomocy

ZADZWOŃ LUB PRZYJDŹ DO NAS
NAUCZYMY CIĘ SPRAWNIE PORUSZAĆ SIĘ PO KONTACH I SALDACH
DZIĘKI NAM WZROSNĄ TWOJE AKTYWA

KURSY KOMPUTEROWE

- wszystko co powinieneś wiedzieć o komputerze, by przestać się go bać, a nawet polubić - podstawy obsługi komputera - system operacyjny DOS - program Norton Commander - edytor tekstu TAG - podstawy Windows
- edytor tekstu Word
- arkusz kalkulacyjny Excel
- co trzeba wiedzieć, by wydusić z komputera wszystko, co tylko możliwe

- jeden (słownie: JEDEN) komputer dla jednej osoby
- kawka i herbatka w trakcie zajęć
- dowolna ilość ćwiczeń w ramach wolnej sali

(wszystko W CENIE kursu)

Centrum Szkoleń Komputerowych Astech – Zakład Elektroniki
Przemyśl, Wybrzeże Kościuszki 70, tel. 70 44 24, 70 32 33

... polubisz komputer od pierwszego klawisza

WALENTYNKI

Jestem 28-letnią panną (165 cm wzrostu) o pogodnym usposobieniu, szczupłą blondynką z wykształceniem średnim, o różnorodnych zainteresowaniach. Lubię zwierzęta i piesze wędrówki. Poznam chłopaka bez zobowiązań, który w obecnej rzeczywistości potrafi odróżnić dobro od zła, w życiu kieruje się głosem serca, a na co dzień poczuciem humoru. Napisz a może znajdziesz przyjaciela na pogodne i pochmurne dni.

W-306

Choć mam 42 lata straciłem nadzieję, że znajdę damę swego serca. Dzisiejsze czasy sprawiają, że ciężko jest znaleźć kobietę prostoduszną, czułą i niematerialistkę. Zostałem skrzywdzony przez kobietę zaborczą, której serce przypominało skałę. Przez to wszystko jestem od 6 lat rozwiedziony i ciągle sam, gdyż na zimne dmucham. Nie szukam kwiatu-cudu, lecz szlachetne serce, a że mnie się nie udało, toteż bardzo proszę, może znajdzie się osoba samotna, gotowa mnie przyjąć pod swój dach, rencistę w pełni sprawnego. W zamian mogę ofiarować opiekę i wszelką pomoc oraz swoje serce i czułość. Szerzej opowiem o sobie w liście.

W-307

Pan w średnim wieku, bez nałogów i odstraszającego wyglądu, uczciwy, spokojny, bezkonfliktowy, zmotoryzowany pozna niebrzydką panią do lat 36, chcącą założyć rodzinę. Mile widziane foto (do zwrotu).

W-308

WIOSNA
Leopold Staff

W powietrzu wieją upojenia szumy,
Spod zasp śniegowych, spod lodowych płyt,
W młodzieńczym szale piękności i dumy
Ziemia odsłania swój dziewiczy wstyd.

Pól się zielone śmieją obietnice
I prężne sokiem, nagie ciała drzew
Liśćmi się kryją, jak pierwsi rodzice,
Gdy dreszcz rozkoszy obudził w nich krew.

Zakąski ze śledzi

Ryby należą do produktów wysokoodżywczych, ponieważ zawierają pełnowartościowe białka, składniki mineralne, witaminy A i D oraz tłuszcz. Powinny więc znaleźć jak najszersze zastosowanie w naszych jadłospisach.

Zakąski ze śledzi są bardzo dobrą przystawką, która zaostrza apetyt. Mogą być sporządzane z całych lub rozdrobnionych filetów oraz z dodatkami odpowiednio dobranymi do danej zakąski. Dodatkami mogą być: cebula, jabłka świeże i z kompotu, ogórki świeże i kiszone, pikle, fasolka, groszek itp.

Śledź w majonezie

1/2 kg śledzi solonych, 2 jabłka, 1/2 puszki groszku, 1/2 szklanki majonezu.

Śledzie namoczyć, sprawić, odfiletować, podzielić na dzwonka. Jabłka umyć, zetrzeć na tarce jarzynowej lub pokrajać w drobną kostkę. Groszek odsączyć. Jabłka i groszek wymieszać z majonezem i zalać nim śledzie.

Ruloniki ze śledzi w ostrym sosie

4-5 śledzi solonych, 1/2 szklanki majonezu, 1 większy ogórek konserwowy, kilka marynowanych grzybków, sól, pieprz, cukier do smaku.

Śledzie namoczyć, sprawić, odfiletować, usunąć ości, zwinąć w rulony. Ogórki i grzyby pokrajać w drobną kostkę i wymieszać z majonezem, doprawić sos na ostro. Przygotowane ruloniki zalać sosem.

Z cebulą i kapustą

4 śledzie mleczaki, 4 cytryny, 4 cebule, szczypta pieprzu, liść laurowy, kilka ziaren ziela angielskiego.

Śledzie namoczyć, sprawić, odfiletować, usunąć ości. Cebulę posiekać bardzo drobno. Połowę mleczka przetrzeć przez sito i dodać do cebuli, przyprawić pieprzem. Tak przygotowaną masą smarować połówki śledzi, zwijać w ruloniki i spiąć wykałaczkami. Przygotować marynatę z soku z cytryny (ile soku z cytryny tyle wody, korzeni i cebuli), zmieszać z mleczkiem, pozostawić do wystygnięcia. Schłodzoną marynatą zalać wcześniej przygotowane ruloniki i odstawić na trzy dni. Tak samo można przygotować śledzie zawijane z kwaszoną kapustą. Do posiekanej kapusty dodać troszkę cebuli i oliwy. Dalej postępować tak jak ze śledziami z cebulą.

W sosie musztardowym

8 śledzi mleczaków, 15 dag cebuli, 6 dag musztardy, 6 dag oliwy, 2 listki laurowe, kilka ziaren ziela angielskiego, 1 l mleka, 2 kwaśne jabłka, 1/4 l wytrawnego białego wina, 8 cytryn.

Śledzie namoczyć, sprawić, oczyścić, odfiletować, usunąć ości, namoczyć w zimnym mleku wraz z mleczkiem na 12 godzin. Osączyć z mleka i układać w słoju, przesypując cebulą pokrajaną w cienkie krążki, posoloną i odstawioną na pół godziny. Sok z cytryn wycisnąć do rondla, wlać tyle samo wody, zagotować z korzeniami, gdy ostygnie dodać musztadę. Jabłka upiec, przetrzeć przez sito, dodać do sosu, wlać oliwę i wino, dokładnie wymieszać. Tak przygotowanym sosem zalać śledzie w słoju.

Krem śledziowy

2 śledzie, 12 dag słoniny z gotowanej szynki, 1 cebula, pieprz.

Z wymoczonych i oczyszczonych śledzi usunąć ości, ściągnąć skórkę, bardzo drobno posiekać z cebulą i słoniną, dodać odrobinę pieprzu. Krem rozsmarowany na chlebie lub bułce jest dobrą przekąską przed obiadem.

Maria

KWIATY W DOMU

Sparmania, lipka pokojowa

Sparmania jest piękną rośliną pokojową, zasługującą na szersze rozpowszechnienie. Jest bardzo popularna w niektórych rejonach Europy, zwłaszcza w Niemczech.

Lipka należy do rodziny Tiliaceae, istnieją 4 gatunki, które pochodzą z południowej Afryki, tam wyrastają do 4 metrów. Tylko jeden gatunek jest uprawiany jako roślina pokojowa Sparmannia africana. Jest rośliną długowieczną. Lipka jest bardzo sympatyczną rośliną i ładnie zakwita, ale tylko kiedy ma dobre oświetlenie. Bardzo szybko rośnie, nawet do 60 cm w ciągu roku, łatwa w uprawie. Najlepiej czuje się bez towarzystwa innych roślin, musi mieć dużo powietrza i światła; nie lubi przeciągów. Jej listki przypominają kształtem liście lipy, są pokryte małymi włoskami. Kwitnie (tylko dorosłe rośliny) w maju i czerwcu; kwiaty są białe z czerwonymi pylnikami, wydzielają delikatny zapach; są bardzo wrażliwe, otwierają się pod wpływem nawet lekkiego podmuchu. Latem podlewamy obficie co 2 dni, zimą 1 raz w tygodniu. Jeśli chcemy oczyścić listki, najlepiej wystawić ją na mały deszczyk, w ogóle można ją zraszać latem 2, 3 razy w tygodniu. Dokarmiamy w okresie wegetacji płynną pożywką dodaną do wody. Najlepszą ziemią jest gliniasta nr 3. W pierwszym roku przesadzamy 2, 3 razy, potem 1 raz na rok. Dla nadania roślinie ładnego kształtu, przycinamy pędy wiosną. Jeśli jest ogołocona, silnie przycinamy tuż po kwitnieniu. Rozmnażamy z wierzchołków pędów, które najlepiej ukorzenić w torfie, używając preparatu przyspieszającego ukorzenianie, lub w wodzie. Jeśli zauważymy, że listki zwisają, to znaczy, że jest zbyt sucho, trzeba zanurzyć doniczkę w wodzie; jeśli liście żółkną, lipka stoi w zbyt ciemnym miejscu, jeśli brązowieją, miejsce ma za silnie nasłonecznione. Czasem atakowana jest przez wełnowce, które usuwamy tamponem zwilżonym w denaturacie lub spryskujemy insektycydem systemicznym. Kupując lipkę wiosną lub wczesnym latem wybieraj roślinę o żywej, lipowej zieleni liści, bez żółknących liści u dołu. Sprawdź, czy gałązki nie są połamane, co może się łatwo zdarzyć w czasie transportu ze szklarni do sklepu.

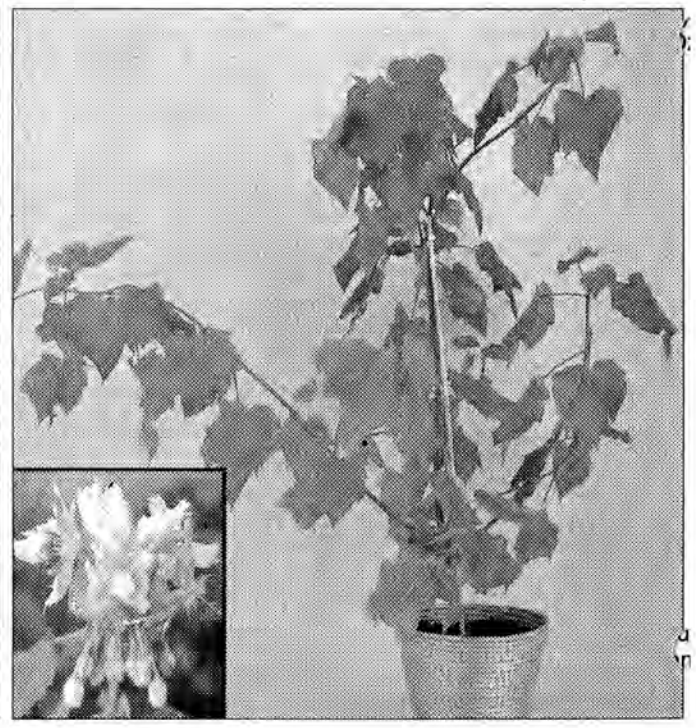

KRYMINAŁEK

Aferzysta

W niniejszym kryminałku nie będzie mowy o najczęściej opisywanych w tej rubryce wynaturzeniach homo sapiens, czyli o rozbójnikach i złodziejach. Będzie o mnie jako aferzyście i oszuście.

W trakcie przeglądania domowego archiwum, natrafiłem na anonim sprzed trzech lat, którego adresatem był redaktor naczelny Życia Przemyskiego. Doszedłem do wniosku, że warto go opublikować, by raz jeszcze pokazać jak podli potrafią być ludzie i udowodnić inspektorom różnych urzędów kontroli, że nie w każdym donosie jest choćby część prawdy, o czym oni sami są całkowicie przekonani. Zapraszam do lektury rewelacji dotyczących mojej osoby.

„Szanowny Panie zmuszony jestem do napisania w tej formie, bo nie widzę innego sposobu do odzyskania moich pieniędzy. Półtora roku temu dużą sumę wyłudził ode mnie Wojcieszonek, który teraz nic nie chce mi oddać, bo mówi, że interes nie wyszedł. To tak, że on zrobił interes, a ja straciłem wszystkie moje oszczędności. Niestety nie mogę iść do żadnego sądu, bo nie mam pokwitowania, ponieważ mu zaufałem. Muszę odzyskać te pieniądze, choćbym miał skompromitować całą redakcję Życia Przemyskiego i Zarząd Rady Miejskiej. Wiem dużo o nielegalnych interesach Wojcieszonka i o tym jak unikał on płacenia podatków. Mam odbitki ksero niektórych jego interesów i bardzo dużo wiem o jego kontaktach ze Służbą Bezpieczeństwa i dawnymi pracownikami aparatu politycznego PZPR. Jeżeli nie odzyskam swoich pieniędzy, to przekażę moje materiały i wiadomości organom kontrolnym wysokiego szczebla oraz innej redakcji. Mam obiecane, że opublikują moje wspomnienia o Wojcieszonku pod warunkiem, że podam moje nazwisko. Będzie to wielka kompromitacja gazety Życie Przemyskie i władz miejskich, które zatrudniają aferzystę i oszusta w redakcji. Chcę tylko odzyskać moje własne pieniądze. Proszę o skłonienie Wojcieszonka, żeby mi oddał, a wtedy nie będę czynić żadnych kroków przeciwko redakcji i władzom Przemyśla. On wie o kogo chodzi, a nazwisko ujawnię jak będę zmuszony do publikowania".

Autor anonimu ukrył się pod literą „A". Na więcej nie było go stać. A tak w ogóle ładnie to wszystko sobie wykombinował. Donos cechuje uniwersalizm, bo przecież każdego można posądzić o wyłudzenie pieniędzy, nielegalne interesy i unikanie płacenia podatków w należnej wysokości, co jest karalne. Za kontakty z SB i sympatyzowanie z PZPR wprawdzie nie grozi na razie nawet grzywna, ale w odczuciu większości społeczeństwa takie znajomości chluby nie przynoszą. Jeżeli zatem ktoś by zechciał napisać na kogoś donos, to może się posłużyć tym tekstem, zmieniając tylko nazwę zakładu pracy, w którym „aferzysta i oszust" jest zatrudniony.

Osobiście ubolewam, że rewelacje na mój temat nie ukazały się w żadnej gazecie, mimo iż do dzisiaj pieniędzy nie oddałem, bo nie znam nazwiska osoby, która ponoć pożyczyła mi dużą gotówkę. Chętnie to uczynię, jeśli o to bezpośrednio się do mnie zwróci. A tak poważnie, istnieje duże prawdopodobieństwo poważnych zaburzeń w funkcjonowaniu szarych komórek mózgowych autora anonimu. Proponuję mu więc załatwić po znajomości badanie poza kolejnością na tomografie komputerowym u doktora Posieczka. Będzie to mój gest miłosierdzia wobec podłego tchórza. Bardziej od niego cenię dziś recydywistę, który domagał się sprostowania ilości odsiadywanych przezeń kar pozbawienia wolności. Napisałem mianowicie, że miał już ich na swym koncie osiemnaście, a ten 40-letni wykolejeniec naliczył ich o dwa mniej. Racji nie miał, ale przynajmniej się podpisał.

Wiesław WOJCIESZONEK

CIEKAWOSTKA

Marmurowy poemat – Tadż Mahal

W środkowych Indiach stoi wspaniała budowla będąca jednym z cudów świata. To Tadż Mahal, grobowiec-mauzoleum wzniesiony w połowie XVII wieku przez Szachdżehana, władcę imperium Mogołów, dla swej ukochanej żony Mumtaz Mahal, która towarzyszyła swemu mężowi w wyprawie wojennej i zmarła przy narodzinach 14 dziecka. Ten najsłynniejszy dziś zabytek Indii, jeden z najwspanialszych obiektów światowej architektury, zbudowany z oślepiająco białego marmuru, otaczają cztery minarety. Fasady grobowca utrzymane są w perskim stylu i podzielone bogato zdobionymi niszami portalowymi. Obok zbudowano dwa wielkie meczety z czerwonego piaskowca. Cały zespół z prowadzącą doń wspaniałą bramą leży w rozległym parku nad brzegiem rzeki Dżamuny. Tadż Mahal budowało ponoć dwadzieścia tysięcy robotników przez 22 lata. Wielkie ciosy białego, makrańskiego marmuru transportowano z kamieniołomów w Radżastanie, odległych o setki kilometrów od Agry. Mury ogrodu, sklepioną bramę i dwa meczety wzniesiono z czerwonego piaskowca z Fathepur Sikri, z którego zbudowane są także słynne Czerwone Forty w stolicach Wielkich Mogołów. Dla wykonania misternej inkrustacji ze szlachetnych kamieni sprowadzano turkusy z Tybetu, lapis-lazuli z Cejlonu, jaspisy znad zatoki Kambajskiej, malachity z Rosji, krwawniki z Mezopotamii, chryzolity znad Nilu, a oprócz tego agaty, chalcedony, sardonity, różnobarwne kwarce, jadeity i różnokolorowe marmury z terenu całych Indii. Ściany wyłożone złotymi płytami, a nad sarkofagiem zawieszono baldachim ozdobiony dziesięcioma tysiącami pereł, diamentów, szmaragdów i innych klejnotów sprowadzonych z odległych często zakątków świata.

Grzegorz Micuła

TELEFONY ALARMOWE
Policja 997
Straż Pożarna 998
Pogotowie Ratunkowe 999
TELEFONY INFORMACYJNE
Międzymiastowa 900
Informacja o numerach 913
Biuro napraw 914

PRZEMYŚL
Pogotowie ciepłownicze 704416
Pogotowie energetyczne 991, 784291
Pogotowie gazowe ..... 992 i 705403
Pogotowie wod.-kan. ..... 994 i 782464
Pogotowie weterynaryjne ..... 785310 785520 (g. 8-15)
Informacja PKS 785435
Informacja PKP ..... 935 i 782871
Pogotowie pogrzebowe 782634
PIH 782532
Woj. Insp. Ochr. Środ. 780163
Służba Operacyjna Wojewody Przemyskiego 783441
Straż Miejska 785523
Giełda Nieruchomości, ul. Franciszkańska 7, tel. 787631
JAROSŁAW
Pogotowie ciepłownicze 214047
Pogotowie energetyczne ..... 991 214630 (całodobowo)
Pogotowie gazowe 214187
Pogotowie wod.-kan. 215011
Informacja PKS ..... 213436, 213059 (dyżurny ruchu)
Informacja PKP 212244
Taxi:
213381 ..... św. Ducha
212118 ..... dworzec PKP
215379 ..... pl. Bożnic – bagażowe
PRZEWORSK
Pogotowie energetyczne 991, 483162
Pogotowie gazowe 992, 482274
Pogotowie wod.-kan 482432
Pogotowie weterynaryjne 482425
Informacja PKS 483275
Informacja PKP 933
Taxi 485001
LUBACZÓW
Pogotowie energetyczne ..... 321106 (dni powsz. 6-22, wolne od pracy 12-20)
Pogotowie wod.-kan. ... 322134 w.168
Pogotowie weterynaryjne 321021
Informacja PKS 936
Informacja PKP 936
Taxi 919
POMOC DROGOWA
Przemyśl 705385, 702007, 700142
Jarosław ..... PZM 981

TELEFONY ZAUFANIA
• info aids ..... 958 (całodobowy)
• Niebieska Linia (dla ofiar przemocy w rodzinie, ... 0-800-200-02
Jarosław
• 212336 ..... pn-pt 19-7 (sponsor: Jarosławska Huta Szkła)
Przemyśl
• duszpasterski ..... 705804 (19-21, oprócz niedz. i świąt)
• onkologiczny ..... 786981 (17-19, oprócz niedz. i świąt)
• Pogotowie Makowe ..... 787767 (pn 10-14 i 15-19, śr, pt 15-19)
• info aids ..... 706068 (pn. 17-19)
• uzależn. od alkoholu ..... 704009 (pn-sob 18-21)
• Przemoc w rodzinie ..... 702174 (środy 17-19)
Przeworsk
• Pogotowie Makowe 485703

POMOC, STOWARZYSZENIA
• Klub Abstynenta Alfa, Przemyśl, Punkt Konsultacyjno-Informacyjny ds. Problemów Alkoholowych ul. Barska 15, wt 10-14, cz 15-19 oraz Medyka, Punkt Katechetyczny
• Poradnia Leczenia Bólu Stowarzyszenia Opieki Paliatywnej, Przemyśl, ul. Słowackiego 85, tel. 785091 w. 287, w g. 8-15

APTEKI – DYŻURY NOCNE
Jarosław:
6.05-13.05 ul. Kraszewskiego 5
13.05-20.05, Rynek 11
Lubaczów:
ul. Piłsudskiego 6, tel. 321073
Przemyśl:
ul. Jagiellońska 6, tel. 782506;
Przeworsk:
Rynek 20, tel. 482117

SOBOTA: 11 maja ..... wolna

REKREACJA
• **Kryta Pływalnia,**
ul. 22 Stycznia 4, tel. 706545
basen czynny w g. 8-22, głębokość od 70 do 170 cm

Fotozabawa z nagrodami

Nasz fotoreporter fotografuje uliczne scenki. Jeżeli osoba oznaczona kółkiem rozpozna się na zdjęciu i zgłosi się do redakcji w czasie trzech dni od momentu ukazania się naszej gazety, otrzyma nagrodę o wartości 15 zł.

Krzyżówka amerykańska

	A	B	C	D	E	F	G	H	I	J	K	L	Ł
1													8
2		9			16						13		
3									4				
4	17								11		7		
5							15	5					
6				18						14			
7										20	19		
8			10			6							
9	2								3				1
10												12	

Treść fraszki Władysława Gołębiowskiego „Kac"

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20

1) szarfa • królewska pensja (1);
2) wąwóz • model fiata • nazwa mydełka (2)
3) miasto i rzeka w Czukocji • sól kwasu azotowego (1)
4) rezerwa • lewatywa (2)
5) składnik białek, hormonów i witamin (3)
6) pielęgnica w akwarium (5)
7) olejek różany • piękny krzew ozdobny (1)
8) ze stolicą w Lilongwe • zastój (1)
9) środek cyklonu • stolica Senegalu • rasa psa (2)
10) szkielet abażuru • mebel do siedzenia (1)

A) pociągu na stację • napad szału (1)
B) stolica Jemenu • ojczyzna Odysa (1)
C) teatralne schody pod scenę • indonezyjska wyspa z Kalahari (1)
D) żywica naturalna (2)
E) kaszka dla niemowlaka • czarna woda (1)
F) góry na Saharze • znak pisarski (1)
G) mieniąca się tkanina (4)
H) dorosła dziewczyna zuluska • wysmażone mleko z cukrem (1)
I) wezwanie do sądu • rośnięcie ciasta (1)
J) podgatunek kułana (2)
K) do zapisków • kontuar (1)
L) imię kompozytora baletu „Gajane" • ozdobny półkrzew śródziemnomorski (1)
Ł) połowica • lewy dopływ Ałdanu 1462 km (Rosja) (2)

Do każdego rzędu i kolumny podano określenia haseł do odgadnięcia wg kolejności ich wpisu, które należy oddzielić czarnymi polami (ilość czarnych pól jest podana w nawiasach obok określenia). Długość haseł i miejsca położenia czarnych pól ustala rozwiązujący.

„LEGR"

Termin nadsyłania rozwiązań – z kuponem – dwa tygodnie. Prawidłowe rozwiązania wezmą udział w losowaniu nagród: 10 zł oraz kasety wideo.

Rozwiązania z numeru 16
Krzyżówka z hasłem: „Kto nie wierzy, że kobietę można udusić, ten nie zna kobiet".
Nagrodę w wysokości 10 zł otrzymuje: **Marcin Grygier** (z Birczy).
Nagrody w postaci zaproszeń do Pubu Margherita otrzymują: **Eugeniusz Nahacz** i **Helena Cichocka** (z Przemyśla).

Kupon 19

HOMONIM

„Nowomoda"

Ze skromnością szat Doroty
Kontrastuje _____
Zamiast wziąć się do roboty –
W „górze" ciągłe _____

„GREL"

HOROSKOP

Byk (21 IV-21 V) W tych dniach będzie Cię rozpierać ponadprzeciętna siła. Będziesz energiczny i odważny. Jeśli wytyczyłeś sobie jakiś cel, śmiało do niego powinieneś dążyć i absolutnie nie zmieniaj planów w połowie drogi, co często Ci się zdarza, bo nie zrealizujesz swoich genialnych pomysłów. Możesz podjąć pewne ryzyko, ale niech ono nie graniczy z szaleństwem.

Bliźnięta (22 V-21 VI) W tym okresie będziesz miał wyjątkowy dar szerzenia wesołości i serdeczności. Będziesz oddziaływał bardzo pozytywnie na otoczenie. W uczuciach czekają Cię cudowne chwile, naprawdę poczujesz się szczęśliwy, a to dzięki swojemu gorącemu temperamentowi. Nie będziesz miał żadnych problemów. W pracy wszystko pójdzie jak po maśle, Twoje działania okażą się słusznymi.

Rak (22 VI-22 VII) Będziesz nieco przewrażliwiony w tych dniach. Poszukaj oparcia u innych, jeśli tylko Ci to pomoże. Uważaj, aby nie ulec pokusom i nie wejść w konflikt z prawem. W tym okresie będziesz jakby w transie. Postaraj się odpocząć i przeczekać te nie najlepsze chwile. Ze zdrowiem raczej nie powinieneś mieć kłopotów.

Lew (23 VII-22 VIII) Te dni będą wypełnione rozkoszami zmysłowymi. Ale pamiętaj, Twoje zamiary muszą być uczciwe. W pracy bez zmian, chociaż na nie czekasz, nużą Cię ciągłe zmiany decyzji przełożonych. Poza tym jest to dobry okres na zorganizowanie wycieczki, czy krótkiego wypadu za miasto. Uważaj na swój apetyt, ostatnio Ci dopisuje, a możesz łatwo przesadzić.

Panna (23 VIII-22 IX) W tych dniach możesz ulec pewnym wpływom. Jesteś rozsądny, spostrzegawczy i to powinno pomóc Ci wybrnąć z sytuacji, w jakiej się znajdziesz. Ale unikaj krytykowania innych, to może popsuć Ci wiele spraw. Uważaj na zdrowie, możesz mieć kłopoty z żołądkiem. W uczuciach nic się nie zmieni, chociaż bardzo tego pragniesz.

Waga (23 IX-23 X) Unikaj sporów i wszelkich konfliktów. Postaraj się stworzyć wokół siebie przyjemną atmosferę i bądź wyrozumiały. Wolisz, by inni za Ciebie decydowali, więc jeśli zabraknie Ci pewności siebie, zwróć się o radę do najbliższych. Postaraj się też jeść regularnie i nie pochłaniaj zbyt dużych ilości jedzenia w pośpiechu, bo niedługo będziesz miał duże kłopoty ze zdrowiem.

Skorpion (24 X-22 X) Twoje zdrowie znacznie się poprawi w tym okresie. Poczujesz się silny i wesoły. Zadbaj o sport, może jazda konna będzie odpowiednia? W tych dniach unikaj mówienia prosto w oczy, bo możesz kogoś zupełnie nieświadomie zranić. Nie bądź też rozrzutny. Jeśli chodzi o sprawy sercowe zabraknie Ci cierpliwości. Unikaj też tłustego jedzenia.

Strzelec (23 XI-21 XII) W nadchodzących dniach powinieneś być skromny i cierpliwy, jeśli chcesz by wszystko poszło tak, jak to sobie zaplanowałeś. Spróbuj trzeźwo ocenić sytuację, czasem bywasz nierozważny, na co nie możesz sobie pozwolić w tym okresie. Ze sprawami sercowymi zawsze dobrze sobie radzisz, dlatego i teraz jeśli pojawi się jakiś problem, szybko uda Ci się go rozwiązać.

Koziorożec (22 XII-20 I) W tych dniach powinieneś wykazać się pracowitością. Sumiennie wypełniaj swoje obowiązki. Jeśli doznasz porażki i tak nie powinna Cię zniechęcić. Lubisz pracować i to sprawia Ci dużą przyjemność. W tym okresie powinieneś być oszczędny, bo przez nieuwagę możesz przetrwonić zbyt dużo pieniędzy, a i tak czeka Cię mnóstwo nadprogramowych wydatków.

Wodnik (21 I-20 II) Być może nawiążesz kontakt z osobą, z którą będzie łączyła Cię wielka przyjaźń; początkowo niezobowiązująca, a potem kto wie? Wszystko powinno pójść po Twojej myśli, ale nie zajmuj się plotkami, to prowadzi do niepotrzebnych napięć. A jeśli popsuje Ci się humor, postaraj się spędzać trochę więcej czasu w kuchni, nie doceniasz tej przyjemności.

Ryby (21 II-20 III) Spróbuj dostosować się do sytuacji w jakiej się znajdziesz. Trochę będzie Ci trudno, bo humor będziesz miał zmienny. Pomyśl o zwolennikach, którzy chętnie służą Ci pomocą w takich chwilach. Jeśli chodzi o sprawy uczuć czeka Cię trochę zmian; od ukochanej osoby można wymagać by była niezawodna, ale nie do przesady. Jeśli będzie Ci źle oddaj się miłym wspomnieniom, to poprawi Ci nastrój.

Baran (21 III-20 IV) Nadchodzące dni będą trochę męczące, trudno będziesz sobie musiał z tym jakoś poradzić. Rozumiesz dużo i szybko, więc nie bądź uparty jak muł i wysłuchaj obiektywnych opinii przyjaciół. Postaraj się być uczynny, unikaj złośliwości, nie bądź podejrzliwy i zazdrosny. Nie staraj się wiedzieć dużo o innych, bo szpiegowanie jest chorobą i nie jest Twoją mocną stroną.

HUMOR

Kierowcy pojazdów, które się zderzyły, budzą się po wypadku w szpitalu.
– *Czy myśmy się już nie widzieli?* – pyta jeden.
– *Nie* – odpowiada drugi – *gdybyśmy się widzieli, to byśmy tu nie leżeli...*

***

Przychodzi facet do sklepu z antykami i pyta:
– *Czy ma pan coś nowego?*

***

– *Tatusiu, widziałem dzisiaj ciągnik dziesięć razy większy od autobusu.*
– *Mówiłem ci synku milion razy, żebyś nie przesadzał!*

MŁODA SIŁA

Stary Kwas

Acid Drinkers to zespół obecny od dobrych kilku lat na polskiej scenie rockowej. Właśnie, na scenie, bo tylko tam można go było przez ten czas zobaczyć.

Poprzednie płyty, a było ich już 6, obywały się bez specjalnej promocji, bez telewizji, bez radia. Publiczność metalowa dobrze wiedziała na co stać Drinkersów i ona też tylko była zainteresowana ich nagraniami. Dopiero teraz Acidzi podpisali kontrakt z dużą wytwórnią (Warner Bros), co z jednej strony podniosło ceny ich płyt, ale też pozwoli większej grupie rockfanów poznać ich muzykę. A naprawdę jest czego posłuchać. Ich najnowszy album nazywa się „The State Of Mind Report" i jest powalającą dawką ostrego rocka.

Właśnie: rocka i klasycznego heavy metalu, co w porównaniu z poprzednią płytą „Infernal Connection" może wydawać się dziwne. Bo Acid grało z płyty na płytę coraz ciężej i szybciej, by na „Infernal" zaprezentować prawie czysty trash metal spod znaku Anthraxu. Na początku prezentowali ostry czad, ale było w nim dużo zabawy, muzyka i teksty z „jajem". Przedostatnia płyta to już nie żadne „jaja", ale całkiem poważne łomotanie w tempie nie pozwalającym na chwilę oddechu.

„The State..." przynosi coś nowego, a raczej starego: prawdziwe korzenie metalu (nie chodzi tu bynajmniej o „Korzenie" Sepultury). Od razu narzuca się porównanie do Metaliki, do Megadeath, ale sami muzycy tego nie kryją. Im po prostu taka muzyka sprawia przyjemność, więc ją grają. A że to nic nowego? Ale za to jak zagrane...

Każdy utwór na tej płycie to kawałek kapitalnego czadu, ale na próżno by tu szukać cienia trashu. Owszem, w „Private Eco" jest szybkie tempo, ale bardziej przypomina on punk rocka niż trash. W „24 Radical Questions" też dają ognia, ale na tym koniec. Poza tym panują tu raczej wolne tempa i mega-ciężkie gitarowe riffy, od których aż robi się gorąco. Właśnie taki jest na przykład „Solid Rock" (chyba najlepszy na płycie) czy „Pump the Plastic Heart" (może to on jest najlepszy) – utwory do machania piórami, jeśli ktoś ma je na głowie. Inne numery też są niesamowicie energetyczne i biorące: „Two Be One", „United Suicide Legion" czy „Maximum Overload" z kapitalnym zakończeniem w stylu Saxon. Są tu też utwory trochę z innej beczki: „Solid Rock Part II" to niby kontynuacja części pierwszej, ale powtarza się tu tylko tekst, zaś muzyka jest zupełnie inna, niby hinduska. W chórkach śpiewają tu Maleo z Houk, Tomek Budzyński (Armia) i ludzie z Neokatechumenatu w Poznaniu. Bo Lica, który jest autorem tej piosenki, jakiś czas temu nawrócił się i kumpluje się z innymi nawróconymi czadmanami, właśnie Budzyńskim i Malejonkiem (podobno mają coś kiedyś razem robić na gruncie metalowej ewangelizacji). Z kolei Titus, który niezbyt utożsamia się z Licą w tych sprawach, prezentuje się w utworze „Wild Thing" (wymyślili go The Troggs, a grają wszyscy, od Hendrixa począwszy), w którym sam gra na wszystkich instrumentach i oczywiście śpiewa. Pozostali muzycy: Popcorn i Ślimak nie mają tu swoich solowych fragmentów, ale świetnie się prezentują w kawałkach granych przez całą czwórkę. Na koniec Acid pokazuje się w wersji symfonicznej: „Walkaway To Heaven" to numer, w którym Acidzi tylko śpiewają w chórkach, a całą resztę załatwia Orkiestra Stawskiego i Lori Wallett, która wyręcza tu Titusa i jego zmęczone gardło.

Płyta jest świetna, różnorodna choć jednolita, nowa choć zupełnie tradycyjna. Słucham jej od dobrych kilku dni i wcale mi się nie nudzi.

Josch

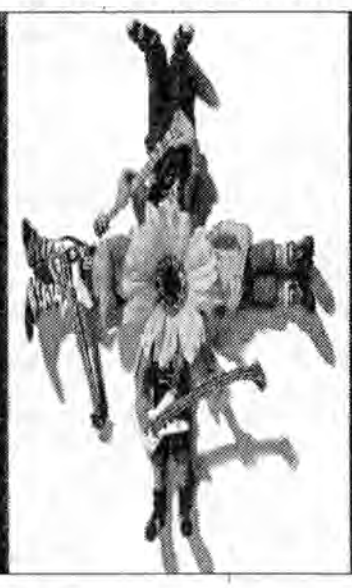

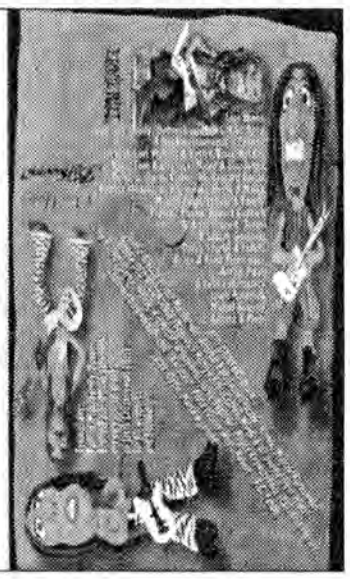

Mam dla Was jeden duży plakat Acid Drinkers z okładką ostatniej płyty. Kto przyjdzie pierwszy do redakcji ten go dostanie.

Miej świadomość

10.05.1960 – rodzi się **Bono** (Paul Hewson), wokalista, gitarzysta, kompozytor, współzałożyciel irlandzkiego zespołu **U2**. Grupa zadebiutowała już w roku 1980 płytą „Boy", potem były „October" i „War", zawierające bardzo zróżnicowaną muzykę i bezkompromisowe, polityczne teksty, dotyczące zwłaszcza sytuacji w Irlandii Północnej (U2 powstało w Dublinie). Pierwszym wielkim sukcesem grupy był przebój „Pride (In The Name Of Love)" a potem superpłyta „The Joshua Tree" (1987). Dzisiaj U2 należą do światowej czołówki, ale nigdy nie ulegli łatwej komercji, co jest głównie zasługą Bona, który nigdy nikomu nie waha się mówić prawdy w oczy (słynne rozdanie nagród Grammy w 1994). Współpracuje z wieloma muzykami, komponuje wraz z The Edge dla innych wykonawców (ostatnio przebój Tiny Turner „Goldeneye").

11.05.1941 – rodzi się **Eric Burdon**, wokalista, kompozytor brytyjski. W 1962 został wokalistą słynnej grupy **The Animals**, która przez 4 lata królowała na angielskiej scenie muzycznej. Z tego okresu pochodzi jeden z największych hitów wszechczasów, „The House of the Rising Sun". Zespół miał charakterystyczne brzmienie, oparte na organach elektr., a wykonywał przeważnie utwory rythm'n'bluesowe J.L. Hookera, Chucka Berry'ego i in. Eric w 1967 utworzył w USA The Animals 2, zespół bardzo mocno związany z ruchem hippisowskim, działający z długimi przerwami do 1983. Burdon od tego czasu wciąż nagrywa, koncertuje, ale nie jest w stanie stworzyć czegoś równie wartościowego jak te wcześniejsze dokonania.

14.05.1943 – rodzi się **Jack Bruce**, basista, wokalista, lider supergrupy **The Cream**, działającej w Anglii w latach 1966-1968. Tworzyli ją wraz z nim Eric Clapton (git.) i Ginger Baker (perk.). 4 płyty nagrane przez ten zespół to kamienie milowe rocka, a Bruce był twórcą większości utworów („I Feel Free", „White Room", „Sunshine Of Your Love"). Po rozwiązaniu grupy Bruce współpracował z różnymi muzykami, tworząc materiał rockowy inspirowany jazzem i bluesem, oparty często na rozbudowanych aranżacjach (tak jak w The Cream). 2 lata temu nagrał płytę z G. Bakerem i Garrym Moorem jako **BBM**.

Marlboro Rock-In 1996

Już kolejny etap tego największego festiwalu rockowego w Polsce za nami. Finał krajowy odbędzie się 16 maja w katowickim Spodku.

Wystąpi tam 6 zespołów ubiegających się o supernagrody ufundowane przez Marlboro Music, Sony Music Polska, Yamaha Pro Musica, Zidljan Interton i Gibsona (w tym kontrakt płytowy). A będą to SNEG z Warszawy, ATHMOSPHERE z Łodzi, NONSENSE z Gdańska, INTOLERANCE ze Szczecina, NO WAY - KREDKI i PHONY ROMEOS z Krakowa.

W czasie tego koncertu zostanie wręczona złota płyta zespołowi O.N.A. za album „Modlishka". Wystąpią też zespoły Funny Hippos (nowa grupa ze stajni Sony) i Pivo (tamtegoroczny zwycięzca MRI) oraz największa atrakcja wieczoru – HENRY ROLINS BAND. A więc impreza zapowiada się wyjątkowo. Mam nadzieję, że za parę tygodni będę ją mógł wam opisać.

Weź i słuchaj

Kaseta **Vangelisa „Portraits"**, zawierająca największe przeboje tego sprytnego Greka. Są tu utwory z różnych okresów jego twórczości – nagrane dla filmu, jak „The Chariots Of Fire" czy „Conquest Of Paradise" z filmu „1492" (ten z chórkiem: „mmmmm"), napisane razem z Jonem Andersonem („State of Independence" „Italian Song", „So Long Ago, So Clear") i inne. Muzyka jest naprawdę wspaniała i dobrze oddaje to, co w twórczości Vangelisa najważniejsze.

Kaseta do odebrania w piątek, 10 maja, w redakcji. Trzeba tylko mieć przy sobie ten numer *ŻP*.

JOHNNY WALKER DLA WSZYSTKICH!

10 maja, w sali Centrum Kulturalnego (ul. Konarskiego), odbędzie się koncert śląskiego zespołu JOHNNY WALKER.

Chłopaki grają razem od 3 lat i są jednym z ważniejszych zespołów polskiego country. W swej muzyce łączą jednak muzykę Zachodu Stanów z elementami rocka, a ich piosenki to głównie standardy tego gatunku. Koncert zapowiada się nieźle, a do tego bilety są bardzo tanie. Więc dobrej zabawy kowboje!

Wejściówki – 2 podwójne do odebrania 9 maja w redakcji.

MŁODYM BYĆ

Młody Thomas

Tomasz Krasowski od 2 lat uczęszcza do SP Nr 3 w Przemyślu. Wcześniej uczęszczał do 15. Postanowił zmienić szkołę ze względu na swoją pasję – koszykówkę, która w jego obecnej szkole jest podstawową dyscypliną sportu. Podczas godzin wychowania fizycznego nie robią nic poza grą w kosza. To właśnie najbardziej odpowiadało Tomkowi.

Wszystko zaczęło się od oglądanych w telewizji z zapartym tchem meczów najlepszych zawodowych lig świata. Później była zawieszona gdzieś na drzewie obręcz od roweru. Od pucybuta do milionera – głosi stare porzekadło. Od czegoś zawsze trzeba zacząć. Obecnie gra w szkolnej drużynie koszykarskiej, na pozycji rozgrywającego. Został obdarzony zaszczytnym tytułem najlepszego zawodnika drużyny. Drużyna odniosła już wiele sukcesów. Dwa razy w Jarosławiu zdobyli trzecie miejsce, w Lublinie zajęli pierwszą lokatę. W szkole istnieje klub sportowy SKS „Niedźwiadek". Powstał on z inicjatywy dyrektora i samych uczniów. Ulubiony zespół Tomka – wiadomo Polonia. Tomek stara się nie opuszczać żadnego meczu. Jego ulubionym koszykarzem jest nieżyjący już Asiah Thomas, zdaniem Tomka najlepszy rozgrywający w całej historii koszykówki.

Oprócz gry w kosza Tomek przygrywa sobie również na gitarze. Jest samoukiem i amatorem. Razem z kolegą pragną założyć zespół. Jednak na własną muzykę będą musieli jeszcze trochę poczekać. Jak na razie grają głównie utwory grupy „Dżem", próbują także brzdąkać kawałki „Nirwany". Kiedyś ktoś usłyszał ich próbę w jakiejś piwnicy i uznał, że mają niezłe brzmienie. Kto wie, może „wyrośnie" z nich „COŚ" na miarę chociażby „Dżem-u". Można dodać, że Tomek „robi" w zespole za gitarzystę i wokalistę. Powodzenia!

AGATA

Tajna broń

KINO

Doświadczony pilot wojskowy Vic Deakins i jego młody protegowany Riley Hale otrzymują zadanie pilotowania supertajnego bombowca B-3, na którego pokładzie znajdują się dwa ładunki nuklearne. Podczas lotu Deakins katapultuje Hale'a, wykrada bomby i rozbija maszynę na pustynnym terenie.

USA, 1995, reż. John Woo, wyst.: John Travolta, Christian Slater, Samantha Mathis

Całkowite zaćmienie

Film psychologiczno-obyczajowy, opowiadający historię przyjaźni dwóch słynnych poetów francuskich. Rok 1871: 17-letni Arthur Rimbaud przybywa do Paryża, odwiedza Paula Verlaine'a. Rodzi się przyjaźń, która szybko nabiera dwuznacznych podtekstów.

Bryt., 1995, reż. Agnieszka Holland, wyst.: Leonardo DiCaprio, David Thewlis, Romane Bohringer

Szkarłatna litera

Film obyczajowy, adaptacja powieści Nathaniela Hawthorne'a. Nowa Anglia, XVII w. Do nadmorskiej osady przybywają imigranci. Wśród nich jest młoda mężatka, pragnąca przygotować dom dla siebie i nieobecnego jeszcze męża. Dziewczyna bierze udział w nabożeństwach, słucha kazań pastora. Rodzi się wzajemna fascynacja. **USA, 1995, reż. Roland Joffe, wyst.: Demi Moore, Gary Oldman, Robert Duvall**

Pokuszenie

Dramat psychologiczny. Polska, rok 1953. Młoda zakonnica zostaje przewieziona do miejsca odosobnienia, w którym przebywa aresztowany dostojnik kościelny. Dziewczyna wyraziła uprzednio zgodę na współpracę z UB.

Pol., 1995, reż. Barbara Sass, wyst.: Magdalena Cielecka, Olgierd Łukaszewicz, Krzysztof Pieczyński

Na naszych czytelników czekają bezpłatne wejściówki na filmy: „Tajna broń" i „Całkowite zaćmienie" (dzwońcie w CZWARTEK rano, Przemyśl tel. 703042) oraz „Szkarłatna litera" (dzwońcie w CZWARTEK rano, Jarosław, tel. 212034).

PRZEMYŚL – KOSMOS, ul. Grodzka, tel. 782412

8-9.05	Tajna broń (USA)	(l. 15),	g. 16, 18; 5,00
8-9.05	Pokuszenie (Pol.)	(l. 15),	g. 20; 5,00
10-12.05	Tajna broń (USA)	(l. 15),	g. 16, 18; 5,00
10-12.05	Całkowite zaćmienie (Br..)	(l. 15),	g. 20; 5,00
13-16.05	Waleczne Serce (USA)	(l. 15),	g. 17
13-16.05	Całkowite zaćmienie (Br.)	(l. 15),	g. 20; 5,00
17-19.05	Tajna broń (USA)	(l. 15),	g. 16, 17.30; 5,00
17-19.05	Waleczne Serce (USA)	(l. 15),	g. 19
21-23.05	Toy story (USA)	(b.o.),	g. 16, 17.30
21-23.05	Kamień na kamieniu (Pol.)	(l. 15),	g. 19
24-30.05	Szkarłatna litera (USA)	(l. 15),	g. 15.45, 18
24-30.05	Dziwne dni (USA)	(l. 15),	g. 20.15

CENTRUM, ul. Konarskiego, tel. 783550

8.05	Za wszelką cenę (USA)	(l. 15),	g. 20
8.05	Chłopak na dworze króla Artura (USA)	(l. 12),	g. 16, 18
14-26.05	Drakula. Wampiry bez zębów (USA)	(l. 12),	g. 16, 18, 20

JAROSŁAW – WESTERPLATTE, tel. 212389

8-9.05	Całkowite zaćmienie (Br.)	(l. 15)
8-9.05	Pociąg z forsą (USA)	(l. 15)
10-16.05	Toy story (USA)	(b.o.)
10-16.05	Szkarłatna litera (USA)	(l. 15)
17-23.05	Dziwne dni (USA)	(l. 15)
17-23.05	Tato (Pol.)	(l. 15)
24-30.05	Porwać małego (USA)	(l. 15)
24-30.05	Kosiarz umysłów 2 (USA)	(l. 15)

JAROSŁAW – MOK

8.05	Maria z Nazaretu (Fr.)	(b.o.),	g. 9.45, 12, 14, 16, 18, 20
10-12.05	Drakula. Wampiry bez zębów (USA)	(l. 12),	g. 16, 18
15-19.05	Czysta gra (USA)	(l. 15),	g. 17.30

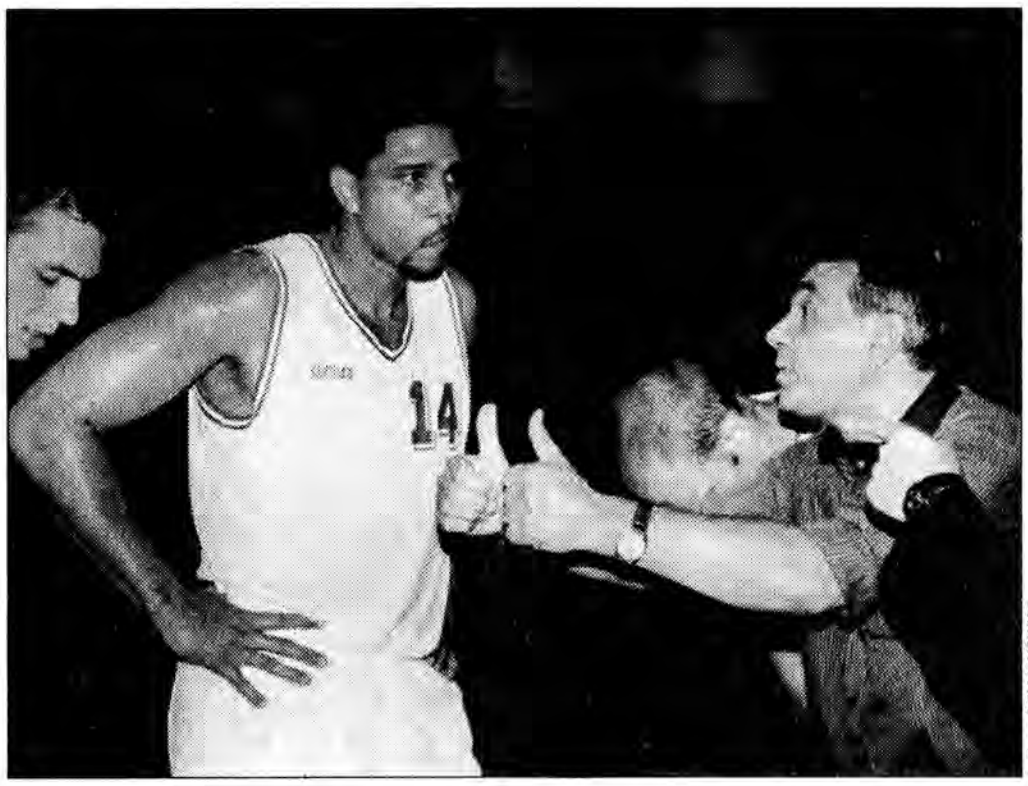

Dariusz DELMANOWICZ

Śląsk-ESKA Wrocław mistrzem Polski

Mistrzem Polski w koszykówce męskiej sezonu 1995-96 została nieoczekiwanie, acz najzupełniej zasłużenie, drużyna Śląska-ESKA Wrocław. Pokonała ona w finałowej konfrontacji play-offu ekipę bydgoskich „Bobrów" 4:2. Jak to było:

Śląsk-ESKA – BT „Bobry"

13 kwietnia (Bytom) – 82:103 (33:51)
17 kwietnia (Wrocław) – 88:83 (45:36)
20 kwietnia (Bytom) – 88:89 (44:49)
21 kwietnia (Bytom) – 92:87 (48:53)
24 kwietnia (Wrocław) – 106:91 (59:44)
25 kwietnia (Wrocław) – 103:85 (53:38)

Tuż za nimi uplasowały się Przemyskie Niedźwiadki, po gładkim 3:0 z włocławskim Nobilesem. Obok tych pojedynków odbywały się mecze o niższe pozycje, gdzie grano mecz i rewanż. I tak:

O piąte miejsce

Komfort Stargard Szcz. – AZS-Elana Toruń
20 kwietnia (Toruń) – 102:108 (51:58)
27 kwietnia (Stargard Szcz.) – 98:76 (49:38)

O siódme miejsce

Mazowszanka Pruszków – 10,5 BC Poznań
17 kwietnia (Pruszków) – 96:83 (51:45)
24 kwietnia (Poznań) – 98:94 (42:50)

TABELA KOŃCOWA SEZONU 1995-96

1. Śląsk-ESKA Wrocław
2. Browary Tyskie „Bobry" Bytom
3. Polonia Przemyśl
4. Nobiles Włocławek
5. Komfort Stargard Szczeciński
6. AZS-Elana Toruń
7. Mazowszanka Pruszków
8. 10,5 Basket Club Poznań
9-10. TUK-Stal Stalowa Wola
Pogoń Ruda Śląska
11-12. Zastal Zielona Góra
Instal-Dojlidy Białystok

Drużyny TUK-Stali i Pogoni R. Śl. uratowały swój pierwszoligowy byt wygrywając mecze barażowe z wicemistrzami II lig – odpowiednio – Unią Tarnów i Notecią Inowrocław. Zespoły Zastalu i Instalu-Dojlidy zostały dotknięte smutnym losem degradacji. Choć nie do końca... (?). Otóż rozważana jest możliwość powiększenia ekstraklasy do 14 drużyn. Decyzję w tej sprawie PZKosz podejmie w najbliższych dniach.

Tak czy owak, nikt nie odbierze I-ligowych paszportów dwom drużynom, które w minionym sezonie wygrały rywalizację w II-ligowych rozgrywkach. Od nowego sezonu beniaminkami będą: **Pogoń Sanco-pol Sosnowiec**, prowadzona przez Tomasza Służałka i drużyna **PKK** (Pomorski Klub Koszykarski) **Szczecin**.

NAJSKUTECZNIEJSI W SEZONIE 1995-96

I. Najwięcej punktów:
1. Ronnie Battle (10,5 BC) – 808 pkt.
2. Igor Griszczuk (Nobiles) – 805 pkt.
3. Maciej Zieliński (Śląsk-ESKA) – 769 pkt.
4. Keith Williams (Komfort) – 758 pkt.
5. Dominik Tomczyk (Śląsk-ESKA) – 714 pkt.
6. Rickie Robinson (AZS-Elana) – 710 pkt.
7. Tyrone Thomas (Instal-Dojlidy) – 663 pkt.
8. Mariusz Bacik (BT „Bobry") – 645 pkt.
9. David Redmon (TUK-Stal) – 625 pkt.
10. Ben Seltzer (Śląsk-ESKA) – 614 pkt.
Jeffrey Stern (BT „Bobry") – 614 pkt.
12. Roman Rutkowski (Polonia) – 612 pkt.
13. Daryl Thomas (Polonia) – 611 pkt.
14. Martin Eggleston (Komfort) – 608 pkt.
15. Nathan Buntin (Polonia) – 598 pkt.
16. Tyrice Walker (Mazowszanka) – 596 pkt.
17. Tomasz Jankowski (Nobiles) – 586 pkt.
18. Joe Daughrity (BT „Bobry") – 553 pkt.
19. Ike Corbin (Nobiles) – 535 pkt.
20. Frazier Johnson (Instal-Dojlidy) – 488 pkt.

II. Średnia: punkty/mecz
1. Ronnie Battle (10,5 BC) – 27,86 (808/29)
2. Igor Griszczuk (Nobiles) – 26,83 (805/30)
3. Jamal Faulkner (AZS-Elana) – 25,80 (387/15)
4. Tyrone Thomas (Instal-Dojlidy) – 25,50 (663/26)
5. Keith Williams (Komfort) – 25,26 (758/30)
6. Rickie Robinson (AZS-Elana) – 23,66 (710/30)
7. Frazier Johnson (Instal-Dojlidy) – 23,24 (488/21)
8. David Redmon (TUK-Stal) – 23,15 (625/27)
9. Tyrice Walker (Mazowszanka) – 22,10 (596/27)
10. Maciej Zieliński (Śląsk-ESKA) – 21,97 (769/35)

NAJLEPSI ZA 3 PKT.

I. Indywidualnie:
(celne/ilość meczów)
1. Ronnie Battle (10,5 BC) – 91/29
2. Mariusz Sobacki (BT „Bobry") – 84/37
3. Roman Rutkowski (Polonia) – 76/35
4. Igor Griszczuk (Nobiles) – 69/30
5. Joe Daughrity (BT „Bobry") – 65/38
6. Ben Seltzer (Śląsk-ESKA) – 64/33
7. Andrzej Pluta (BT „Bobry") – 63/38
8. David Redmon (TUK-Stal) – 55/27
9. Maciej Zieliński (Śląsk-ESKA) – 53/35
10. Andrzej Adamek (Polonia) – 52/35

II. Zespołowo:
(celne/ilość meczów)
1. BT „Bobry" Bytom – 251/38
2. Polonia Przemyśl – 230/35
3. Śląsk-ESKA Wrocław – 202/35
4. Komfort Stargard Szcz. – 184/31
5. TUK-Stal Stalowa Wola – 175/27
6. 10,5 BC Poznań – 164/29
7. AZS-Elana Toruń – 157/31
Nobiles Włocławek – 157/34
9. Zastal Zielona Góra – 146/27
10. Instal-Dojlidy Białystok – 129/26
11. Pogoń Ruda Śląska – 108/26
12. Mazowszanka Pruszków – 107/31

Mariusz GODOS

Juniorzy przemyskiej Polonii w finale

Niedźwiadki tuż za Niedźwiedziami

Nie umilkły jeszcze echa udanego sezonu Przemyskich Niedźwiadków na ekstraklasowych parkietach, a Polonia odniosła kolejny znaczący sukces na ogólnopolskiej koszykarskiej arenie. 26-28 kwietnia w Lublinie odbył się jeden z czterech półfinałowych turniejów mistrzostw Polski juniorów.

Podopieczni **Pawła Trojnara** i współpracującego z nim kierownika drużyny **Andrzeja Nanusia** zajęli tam drugą pozycję, co dało im awans do finału tej kategorii wiekowej. W historii przemyskiego klubu to drugi taki przypadek. Pierwszy datuje się na lata 50., gdy juniorem był Wiesław Langiewicz. Każdy z lubelskich pojedynków był niezwykle zacięty, a o awansie polonistów zadecydowały małe punkty.

Polonia – Astro Wrocław 77:89
Punkty: B. Kozieł 25, M. Szkółka 16, G. Wiącek 12, P. Strzebińczyk 7, M. Dudek 6, M. Gamulczak 6, P. Lenik 4, P. Cyparski 1.

Polonia – Start Lublin 82:84
Punkty: B. Kozieł 22, P. Lenik 20, P. Radochoński 13, P. Strzebińczyk 8, M. Szkółka 8, M. Gamulczak 7, G. Wiącek 4.

Polonia – Iskra Częstochowa 87:82
Punkty: B. Kozieł 26, P. Lenik 21, P. Strzebińczyk 13, M. Szkółka 10, G. Wiącek 7, M. Gamulczak 6, M. Dudek 2, P. Radochoński 2.

W pozostałych meczach:
Astro – Start 90:88, Iskra – Start 88:82, Astro – Iskra 96:90.

Tabela:

1. Astro	3	6	275:255
2. Polonia	3	4	246:255
3. Iskra	3	4	260:265
4. Start	3	4	254:260

Do finału mistrzostw Polski juniorów, oprócz Polonii Przemyśl i Astro Wrocław, awansowali: Pomorski Klub Koszykówki Szczecin, Polonia Warszawa, Wielkopolanin 10,5 Poznań, Stal Ostrów Wlkp., Stal Stalowa Wola i MKKS Alba Chorzów. Drużyny te zostaną podzielone na dwie czterozespołowe grupy, które 14-19 maja w Sosnowcu rozegrają turniej finałowy.

mg

„Słowak" po dwakroć zwycięski

Basket w gimnazjum

Zakończyły się rozgrywki w koszykówce chłopców szkół ponadpodstawowych woj. przemyskiego.

Do rozgrywek zgłosiło się 15 zespołów, które podzielono na dwie grupy rozgrywkowe: przemyską i jarosławską. W grupie przemyskiej było 8 drużyn, w jarosławskiej 7. Po rozegraniu spotkań grupowych systemem „mecz i rewanż", do finału wojewódzkiego zakwalifikowały się ekipy: I LO Przemyśl, ZST Przemyśl, ZSO Jarosław i ZSM Jarosław. Finał rozegrany został w sali Zespołu Szkół Technicznych w Przemyślu 16 kwietnia. W spotkaniach półfinałowych:

I LO Przemyśl – ZSM Jarosław 87:45

ZSO Jarosław – ZST Przemyśl 55:72

W finale I LO z Przemyśla pokonało ZST Przemyśl 74:51. W meczu o 3 miejsce: ZSM Jarosław – ZSO Jarosław 69:74.

Tytuł mistrza woj. przemyskiego zdobyła drużyna I LO Przemyśl. Drugie miejsce przypadło w udziale reprezentacji Zespołu Szkół Technicznych w Przemyślu – trener: mgr Zbigniew Skoczylas; trzecie miejsce zajął Zespół Szkół Ogólnokształcących z Jarosławia – trener: mgr Stanisław Antosz a czwarte Zespół Szkół Mechanicznych z Jarosławia – trener: Zygmunt Sawicki.

Wojewódzki SZS w Przemyślu składa serdeczne podziękowanie za nieodpłatne udostępnienie sali a wszystkim uczestnikom zawodów oraz ich opiekunom za wzorową postawę w ciągu trwania, jak i po zakończeniu zawodów.

Gimnazjada

Po zwycięstwie w rozgrywkach na szczeblu wojewódzkim I LO Przemyśl wzięło udział w Gimnazjadzie Makroregionu Małopolska szkół ponadpodstawowych. Zawody odbyły się w sali I LO w Gorlicach 29-30 kwietnia. Rywalizowało sześć ekip: I LO Gorlice, ZST Sanok, ZSE Gorlice tworzyły pierwszą grupę; I LO Przemyśl, IV LO Rzeszów i ZSME Tarnów – drugą. Reprezentanci I LO z Przemyśla po grupowych zwycięstwach z IV LO z Rzeszowa 92:89 (44:51) oraz z ZSME Tarnów 112:77 (42:52) awansowali do finału imprezy. Tutaj pokonali gospodarzy, I LO z Gorlic, 101:92 (49:44), czym zapewnili sobie pierwsze miejsce w turnieju. Jest to duży sukces popularnego „Słowaka". Ostateczna kolejność:

1. I LO Przemyśl
2. I LO Gorlice
3. ZSE Gorlice
4. ZSME Tarnów
5. IV LO Rzeszów
6. ZST Sanok

Zawodnicy odebrali złote medale Gimnazjady a szkoła otrzymała puchar i dyplom. Za najlepszego zawodnika turnieju uznano **B. Kozieła** z I LO w Przemyślu. W skład reprezentacji „Słowaka" wchodzili: P. Gembarzewski, W. Sulik (kapitan), W. Urban, B. Kozieł, G. Musz, M. Dobrowolski, M. Drozd, P. Gembarzewski, P. Życzkowski i P. Życzkowski. Drużynę prowadził nauczyciel wf w I LO **mgr J. Życzkowski**. Zespół koszykarzy wraz z opiekunem dziękują kierownictwu MKS Polonia oraz Radzie Rodziców przy I LO .

mg

Koszykarski Totek (karnet dla Irka!)

Ireneusz Małysz zwycięzcą

Do ostatniego kuponu toczyła się korespondencyjna walka o zwycięstwo w I edycji naszej zabawy pomiędzy Ireneuszem Małyszem z Przemyśla i Markiem Saturczakiem z Orłów.

O ich determinacji niech świadczy fakt, że pierwszy z nich w decydującej rozgrywce nadesłał 27 kuponów; drugi zaś 14. Po ostatecznym zsumowaniu punktów okazało się, iż zaledwie jednym „oczkiem" triumfował I. Małysz, który tym samym zdobył główną nagrodę, którą jest karnet na mecze Przemyskich Niedźwiadków w sezonie 1996-97. A propos Niedźwiadków... Szybkim 3:0 z Nobilesem sprawili, że mecz z 21 kwietnia nie doszedł do skutku. W kuponie nr 12 ten ewentualny pojedynek „umieszczony" był na pozycjach 10 i 11. Nie odbył się, więc automatycznie ww. pozycje zostały anulowane i nie były brane pod uwagę w końcowym rozrachunku. Wszystkim uczestnikom naszej zabawy bardzo dziękujemy za udział i ciepło zapraszamy do kolejnej, drugiej już, edycji Koszykarskiego Totka. Wygraną ponownie będzie karnet na mecze przemyskich Niedźwiadków.

KUPON NR 12

11 trafień – I. Małysz (Przemyśl)

10 trafień – M. Kalinowski (Przemyśl), K. Kowalski (Stara Bircza), D. Maksymowicz (Przemyśl), I. Małysz, S. Piecuch (Jasionka k. Rzeszowa), M. Saturczak (Orły), J. Zawadzki (Przemyśl)

9 trafień – P. Jakubiszyn (Przemyśl), T. Kiernozek (Orzechowce), I. Małysz x 2, M. Saturczak, G. Strylewicz (Przemyśl)

8 trafień – M. Chmiel (Przemyśl), T. Kiernozek, K. Kowalski, P. Lisowiec (Krasiczyn), D. Maksymowicz, I. Małysz x 10, H. Piecuch (Jasionka k. Rzeszowa), M. Saturczak, R. Sielski (Przemyśl), J. Zawadzki x 2.

KLASYFIKACJA KOŃCOWA (PO 12 RUNDACH):

1. I. Małysz (Przemyśl) – 122 pkt., 2. M. Saturczak (Orły) – 121 pkt., 3. J. Zawadzki (Przemyśl) – 120 pkt., 4. M. Kalinowski (Przemyśl) – 116 pkt., D. Maksymowicz (Przemyśl) – 116 pkt., 6. S. Piecuch (Jasionka k. Rzeszowa) – 115 pkt., 7. T. Kiernozek (Orzechowce) – 114 pkt., K. Kowalski (Stara Bircza) – 114 pkt., 9. P. Jakubiszyn (Przemyśl) – 113 pkt., R. Sielski (Przemyśl) – 113 pkt., 11. G. Strylewicz (Przemyśl) – 112 pkt., 12. W. Gdaniec (Korzenica) – 106 pkt., H. Piecuch (Jasionka k. Rzeszowa) – 106 pkt., 14. P. Lisowiec (Krasiczyn) – 104 pkt., 15. M. Chmiel (Przemyśl) – 102 pkt., R. Kotula (Żurawica) – 102 pkt., 17. P. Szczurowski (Przemyśl) – 90 pkt., 18. A. Piwko (Przemyśl) – 88 pkt., 19. A. Repich (Łętownia) – 77 pkt., 20. B. Karasińska (Przemyśl) – 74 pkt.

WYŚCIGI Z CZASEM

Niespodzianka in plus

Stadion krakowskiego Wawelu pełni od pewnego czasu rolę swoistego salonu, na którym spotykają się opiniotwórcze salony miasta – kolebki polskiego piłkarstwa. Nie przychodzą tu tłumy widzów, jeno wyselekcjonowana grupa niezwykle kompetentnych koneserów futbolu. Obok niegdysiejszych reprezentantów i pierwszoligowców, chwilowo bezrobotni wybitni trenerzy, adiunkci i docenci z katedry gier zespołowych AWF, menedżerowie ligowych klubów, wypatrujący na boiskach niższych klas zawodników z iskrą bożą. Także światek dziennikarski jest obficie reprezentowany, choćby dlatego, że stare trybuny gwarantują wygody nawet w przypadku deszczowej pogody. Występ piłkarzy przemyskiego Czuwaju na tym obiekcie wyrwał z domowych pieleszy wielu specjalnych gości. Przybył młodszy z braci Szymanowskich – Henryk, reprezentacyjny pomocnik z lat czterdziestych – Marian Jabłoński, coś skusiło nawet nestora Romana Zbroję – przedwojennego ligowca – podmiotu pierwszego w historii naszego futbolu oficjalnego transferu (z Cracovii do Śmigłego Wilno). Przemknął na krótko przez widownię sam Henryk Apostel, niedawny trener kadry, debiutujący w tym dniu w roli szkoleniowca drugoligowej Wisły... Nadstawiałem skwapliwie uszu, co też to wyrafinowane towarzystwo powie, patrząc na poczynania podopiecznych trenera Zbigniewa Gnidy. Śpieszę zatem z informacją o bardzo dobrym występie (a tym samym podobnych recenzjach) zespołu, co do którego kierunku przebudowy miałem nieco wątpliwości. Tymczasem przemyślanie objawili się jako jedenastka niezwykle dojrzała, przewyższająca kulturą gry gospodarzy dość wyraźnie. Niezmienną wartością, w gąszczu nowości taktyczno-taktycznych, jest kluczowa rola rozgrywającego Szota. Proszę mnie nie podejrzewać o tanie skojarzenia, ale jego sposób prowadzenia gry nieodparcie narzuca wspomnienie śp. Kazimierza Deyny. Ta umiejętność nadawania zmiennego rytmu prowadzenia akcji, widzenie partnera w nieczytelnych dla dyletanta sytuacjach, dokładność w najdłuższych passingach, stała obecność tam, gdzie mózg zespołu być powinien – to atuty wzięte z repertuaru wielkiego poprzednika. Wawel nie pojął znaczenia Szota dla kombinacyjnej gry Czuwaju, pozwolił mu na dużą swobodę ruchów, dlatego nie mógł wygrać tak ważnego dla siebie spotkania. Chwaląc występ kapitana drużyny, nie wolno nie uwzględniać także niezwykle pozytywnego wkładu seniorów drużyny: Tyburskiego i Stefanika. Chyba nie do końca działacze Siarki przemyśleli własne kadrowe potrzeby, dając wolną rękę ciągle bardzo dobrym graczom. Przy okazji oddaję niniejszym satysfakcję trenerowi Gnidzie i działaczom Czuwaju, którzy angażując wspomnianych piłkarzy, nie skupili się na kwestiach metrykalnych, co na tych łamach stało się moim udziałem. Po obejrzeniu ciężkiego, wyjazdowego meczu, wiem na pewno, że obecność rutyniarzy może dokształcająco wpłynąć na grupę zdolnej młodzieży klubowej. Widać to chociażby na przykładzie Jabłońskiego, do niedawna bardzo zagubionego, a teraz nabierającego pewności i szybko uczącego się praktyki boiskowej pod okiem rutynowanych „korepetytorów". Ta impresja nakazuje zastanowić się nad koncepcją budowania silnego zespołu w mieście nad Sanem wedle wzorów sprawdzonych niegdyś w Mielcu, Rzeszowie, Stalowej Woli, Dębicy i Krośnie. W tych środowiskach lat temu trzydzieści z okładem, marząc o drugiej, a także o pierwszej lidze, zdano sobie sprawę z bariery, której pokonanie przerasta możliwości lokalne. Myślę o barierze kadrowej, czyli o braku zawodników-rutyniarzy, o ligowych doświadczeniach, które aby cel osiągnąć, muszą być przekazane młodzieży. Zanim w Rzeszowie wyrósł Domarski, Majcher i Kozerski, musiał się w Stali pojawić Poświat, Trampisz, Kruk i Kohut. Zanim w Mielcu eksplodował talent: Laty, Gąsiora, Kukli i Karasia, swoją rolę odegrać musieli Brzeżańczyk, Król, Mysiak, Tobolik, Gabrysiak – ludzie z zewnątrz. Przyjechali, pograli, zarobili, a przede wszystkim posłużyli za wzór. Wszystkich tam dobrze wspominają.

Ryszard NIEMIEC

KALENDARZ KIBICA

III liga piłki nożnej: 11-12.05
Polonia – Kolbuszowianka (sobota, godz. 17.00)
Kamax – Tarnovia (sobota, godz. 17.00)
Swit – Czuwaj
IV liga piłki nożnej: 12.05
JKS – Unia
Dynovia – Pogoń
Crasnovia – Czarni P.
15.05 (kolejka z 24.03)
Pogoń – Unia
Czarni P. – Stal II
Dynovia – Nafta J.
Crasnovia – JKS
V liga piłki nożnej: 8.05
Tuczempy – Stubno
Medyka – Motor
Gorliczyna – Sieniawa
Przeworsk – Świętoniowa
Radymno – Polonia II
Łukawiec – Czuwaj II
Dobkowice – Gniewczyna
Szówsko – Ostrów
11-12.05
Stubno – Radymno
Łukawiec – Przeworsk
Dobkowice – Gorliczyna
Szówsko – Medyka
Ostrów – Tuczempy
Gniewczyna – Motor
Czuwaj II – Sieniawa
Polonia II – Świętoniowa
Mistrzostwa Polski Kolegiów Nauczycielskich w Halowej Piłce Nożnej: 11-12 maja w hali OSiR w Przemyślu, początek godz. 8.30

Kolarstwo górskie

Sensacja w Birczy!

Głośno zapowiadany przez nas ogólnopolski wyścig rowerów górskich, pod nazwą II Mountain Bike Bircza '96, w pełni zasłużył na miano wydarzenia sezonu w tej dyscyplinie sportu i to nie tylko w skali regionalnej.

Na zaproszenie organizatora imprezy **Wiesława Krajewskiego** do Birczy zjechała duża grupa najlepszych zawodniczek i zawodników z całej Polski. Wystarczy powiedzieć, że na bardzo trudnej trasie, wytyczonej na górze Tokarnia, ścigali się: Justyna Frączek (RMF FM Coca-Cola Kraków) – dwukrotna mistrzyni Polski seniorek, Sławomir Barul (Optex SA Opoczno) – dwukrotny mistrz Polski seniorów, Piotr Kiraga (Giant Polska) – brązowy medalista MP, zwycięzca crossu w Birczy w roku ubiegłym, Michał Konik (Aglo Wilanów) – wicemistrz Polski juniorów, Robert Banach (KKS Pruszcz Gd.) – brązowy medalista MP juniorów, Witold Woźniak (Giant Polska) – wicemistrz Polski weteranów, reprezentanci Ukrainy i wielu innych wspaniałych jeźdźców. Od razu na wstępie trzeba powiedzieć, że doszło na tej piekielnie trudnej trasie do superniespodzianki, a autorem jej była niepozorna 16-latka z Sanoka **Anna Ryniak.** Dwukrotnie pokonała ona (w konkurencji wspinaczki i crossu) najlepszą w Polsce seniorkę i dziewiątą w Europie juniorkę – Justynę Frączek! Ania, dla której był to drugi wyścig w karierze (debiutowała 17 marca w Przemyślu), jest prawdziwym talentem o wybitnych predyspozycjach do tej, zdaniem wielu, najtrudniejszej dyscypliny kolarskiej, jaką jest kolarstwo górskie. Wielkie brawa dla niej i dla jej opiekuna Janusza Głowackiego, który sam będąc doskonałym zawodnikiem ma jednocześnie dobre oko do wyszukiwania uzdolnionej kolarsko młodzieży. Sanoczanie sprawili więcej miłych niespodzianek podczas Mountain Bike Bircza '96.

Dwudniowe zawody (1-2 maja) odbyły się w trzech konkurencjach: wspinaczce, zjeździe i crossie, więc również pod tym względem były ewenementem w naszym kraju. Większość zawodników, także członkowie kadry narodowej bardzo chwalili szczególnie trasę crossu, była to dla nich najtrudniejsza próba w tym roku, więc wyniki nie były dziełem przypadku, zwyciężali najlepsi. Ze względu na szczupłość miejsca podajemy jedynie zdobywców pierwszych trzech pozycji w poszczególnych konkurencjach, plus dodatkowo najlepszych przedstawicieli naszego województwa.

Wspinaczka – ok. 4 km, najlepszy uzyskany czas – 14.21,28

– juniorzy: 1. Michał Konik (Aglo Wilanów), 2. Adam Żuber (Aglo Wilanów), 3. Marcin Cisoń (Mongoose Ski-Surf N. Sącz), 5. Dariusz Gałęza (HOBO Przemyśl), 9. Bartosz Szuban (HOBO Przemyśl),

– kobiety: 1. Anna Ryniak (SKKG Ski-Sport Sanok), 2. Justyna Frączek (RMF FM Coca-Cola Kraków), 3. Anna Durek (RMF FM Coca-Cola Kraków),

– seniorzy: 1. Anatolij Varvarouk (MTB Ukraina), 2. Walentin Taran (MTB Ukraina), 3. Sławomir Barul (Optex SA Opoczno), 9. Bartosz Żurawski (HOBO Przemyśl),

– weterani: 1. Witold Woźniak (Giant Polska), 2. Wiesław Sobolewski (Treking Fox Goleniów), 3. Krzysztof Gierczak (HOBO Przemyśl).

Zjazd odwróconą trasą wspinaczki, najlepszy uzyskany czas – 8.13,92

– juniorzy: 1. R. Banach, 2. Marcin Karczyński (SKKG Ski-Sport Sanok), 3. M. Konik, 12. D. Gałęza,

– kobiety: 1. J. Frączek, 2. A. Ryniak, 3. A. Durek,

– seniorzy: 1. S. Barul, 2. Janusz Głowacki (SKKG Ski-Sport Sanok), 3. W. Taran,

– weterani: 1. W. Woźniak, 2. K. Gierczak, 3. W. Sobolewski.

Cross

– dzieci (8-10 lat): 1. Bartosz Banach (Gdańsk), 2. Aleksander Krajewski (Bircza), 3. Kamil Grygier (Bircza),

Ryszard KOSTERKIEWICZ

Michał Konik i Robert Banach – najlepsi juniorzy.

– dzieci (11-12 lat): 1. Konrad Szafrański, 2. Piotr Tyzo, 3. Tomasz Zacharski (wszyscy BTC U. Dolne),

– młodzicy (13-14 lat), ok. 7 km: 1. Mateusz Głuszko, 2. Maciej Łukowicz (obaj BTC U. Dolne), 3. Tomasz Gas (Przemyśl),

– juniorzy (15-18 lat), ok. 21 km: 1. M. Konik, 2. R. Banach, 3. M. Karczyński, 5. D. Gałęza,

– kobiety (open), ok. 14 km: 1. A. Ryniak, 2. J. Frączek, 3. A. Durek,

– seniorzy (19-30 lat), ok. 28 km: 1. S. Barul, 2. W. Taran, 3. A. Varvarouk, 11. B. Żurawski,

– weterani (pow. 30 lat), ok. 14 km: Witold Woźniak, 2. Wiesław Sobolewski, 3. Krzysztof Gierczak.

W sumie podczas dwóch dni, na Górze Tokarnia, walczyło ponad 80 zawodniczek i zawodników, którzy aplauzem przyjęli zaproszenie organizatora Wiesława Krajewskiego do udziału w III Mountain Bike Bircza za rok. Wszyscy zgodnie orzekli, że takie wyścigi są jak najbardziej potrzebne, nie tylko dla szerszego rozwoju ciągle młodej dyscypliny sportu, ale dla wyszukiwania takich talentów jakimi są: Ania Ryniak i Marcin Karczyński z Sanoka oraz Darek Gałęza z Przemyśla.

A my już dzisiaj zapowiadamy i zapraszamy do udziału w największej imprezie kolarstwa górskiego tego roku w Przemyślu. Będą nią eliminacje regionalne (Mistrzostwa Polski Południowo-Wschodniej) do I Amatorskich Mistrzostw Polski W Kolarstwie Górskim i Family Cup, które odbędą się 22 czerwca (sobota) na obrzeżach Parku Miejskiego w Przemyślu. Spodziewamy się najazdu rowerowych „górali" z aż 8 województw.

Ryszard KOSTERKIEWICZ

Ryszard KOSTERKIEWICZ

Ania Ryniak – nowa „królowa" MTB.

LOTTO 4 maja 1996 r.

Duży lotek: 5, 15, 30, 32, 36, 47
Expres lotek: 12, 15, 22, 25, 34
Multi lotek (2 maja): 2, 5, 6, 12, 19, 28, 30, 35, 39, 40, 46, 47, 50, 52, 70, 71, 72, 74, 75, 76.

Z RÓŻNYCH DYSCYPLIN

W mocno obsadzonym Turnieju Szachowym o Puchar MKS Polonia (27-28.04) udział wzięło 26 graczy, w tym jeden zawodnik z Ukrainy. Zwyciężył Stanisław Lusio (LZS Tęcza Kosienice) – 7,5 pkt., a na kolejnych pozycjach uplasowali się: 2. Grzegorz Kopacz (Lotnik Mielec) – 7,0 pkt., 3. Paweł Zaskalski (Lotnik Mielec) – 6,0 pkt., 4. Leszek Krzywoń (Polonia Przemyśl) – 6,0 pkt., 5. Aleksander Kalinin (Odessa) – 5,5 pkt., 6. Artur Lusio (LZS Tęcza Kosienice) – 5,5 pkt. Nagrodę dla najmłodszego uczestnika turnieju otrzymał Jakub Kwitek (S-KKS Przemyśl).

28.04 odbyła się I eliminacja Przemyskiej Ligi Kierowców. Na parkingu obok Pływalni wytyczono tor jazdy sprawnościowej (na czas), na którym najlepiej poradzili sobie: 1. Tadeusz Batowski (Fiat 126p) – 1.43,40 (suma dwóch najlepszych przejazdów, 20 pkt.), 2. Zbigniew Bereźnicki (Cinquecento) – 1.44,30 (17 pkt.), 3. Jan Gurba (Fiat 126p) – 1.45,10 (15 pkt.), 4. Janusz Dębicki (Polonez) – 1.46,60 (13 pkt.), 5. Norbert Wandasz (Fiat 126p) – 1.46,70 (11 pkt.), 6. Adam Gibała (Fiat 126p) – 1.47,10 (9 pkt.). W zawodach zorganizowanych przez Auto Sport Klub udział wzięło 20 kierowców. Była to pierwsza z 7 eliminacji, które wyłonią najlepszego kierowcę amatora w naszym mieście. Następna próba przewidziana jest na 19 maja.

27-28.04 odbył się XVI Ogólnopolski Rajd „Twierdza Przemyśl" i wzięła w nim udział rekordowa, jak na ostatnie lata, liczba uczestników – 273 osoby, w tym po raz pierwszy mocna grupa rowerzystów z I LO w Przemyślu („Cyklony").

Rajd zakończył się na Forcie VII 1/2 Tarnawce. Organizatorami tego udanego rajdu było Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze o/ Przemyśl przy współudziale Wydziału Sportu i Turystyki UM w Przemyślu i Kolejowego Klubu PTTK „Pod Ciuchcią" w Żurawicy. *(r)*

Na piłkarskich boiskach

Przyspieszone tempo rozgrywek

28 kwietnia i 1 maja rozegrały swoje mecze mistrzowskie drużyny od B klasy po najwyższe progi futbolowej karuzeli.

Nas interesowały wyniki, które zanotowały drużyny przemyskiego okręgu. Tu, poczynając od III ligi w dół, trwa decydująca rywalizacja. Każda z rywalizujących drużyn jeszcze o coś walczy, wiele jest niewiadomych, stąd mecze zacięte i rozgrywane po sportowemu – na boisku.

III liga

Najwięcej emocji w 22. i 23. kolejce rozgrywek (28.04, 1.05) dostarczyły występy przemyskiego Czuwaju. Harcerze za przeciwników mieli dwóch pretendentów do fotela mistrza Małopolski – krakowski Wawel i rzeszowską Stal. Obydwa mecze na boisku przeciwnika. W meczach tych Czuwaj udowodnił, że należy do drużyn liczących się w tych rozgrywkach.

W Krakowie, po 12 minutach przegrywał 0:2, później zdobył kolejne 3 bramki – Badowicz w 33. min., Tyburski w 42. min. z karnego, Jaroch w 70. min., by dać sobie strzelić w 84. min. wyrównującą bramkę. Czuwaj wrócił z Krakowa tylko z remisem, ale też z doskonałymi recenzjami za swój występ.

1 maja kolejna trudna przeszkoda – Stal Rzeszów i znów tylko remis 1:1. Przemyślanie bramkę stracili w 43. minucie, by w 54. min. odrobić stratę – bramka Jabłońskiego. W drugiej części meczu Czuwaj miał zdecydowaną przewagę, pod bramką golkipera Stali coraz dochodziło do ostrych spięć, zabrakło jednak przysłowiowej kropki nad „i".

Kamax Kańczuga chyba traci impet. 28 kwietnia zremisował, z broniącą się przed spadkiem, Resovią w Rzeszowie 1:1. W 42. minucie Kamax objął prowadzenie po strzale Dobosza. Resoviacy wyrównali w 76. min.

1 maja odnieśli w Kańczudze nikłe zwycięstwo 2:1 nad inną drużyną pragnącą zachować III-ligowy status – Kolbuszowianką.

Kańczuga, po bramkach Pindy (27. min.) i Pieczka (44. min.), w drugiej części meczu zbytnio się nie wysilała, co pozwoliło drużynie przyjezdnych na uzyskanie honorowego gola.

Polonia najpierw pokonała na własnym boisku 1:0 drużynę Karpat Siepraw (bramka w 5. min. – Curzytek), ale swoją grą nie zachwyciła.

W pierwszym majowym dniu podejmowała wojskowych z Krakowa i tu okazało się, że drużynę przemyską stać też na dobre mecze. Spotkanie rozstrzygnięto już w pierwszej połowie. Wawel próbował zepchnąć polonistów do obrony, to mu się nie udało. W 17. minucie poszła kontra – Curzytek posłał prostopadłą piłkę do Koguta, ten popędził na bramkę gości, znalazł się już na polu karnym, bramkarz Wawelu nie widział innej możliwości zatrzymania naszego zawodnika jak nieprawidłowo go zatrzymać. Sędzia spotkania Grzegorz Wąchadło z Mielca pokazał na punkt jedenastu metrów i pokazał Wrześniakowi tylko (?!) żółtą kartkę. Gola z karnego strzelił Niemiec. Za dwie minuty znów dobra akcja Curzytka z Pankiewiczem i bramka tego ostatniego strzelona z „główki". I kto wie, czy poloniści nie osiągnęliby w tym meczu pełnego sukcesu, gdyby nie błąd Kościelnego w 30. minucie. Zamiast wyekspediować piłkę z autu daleko w pole, wrzucił ją za krótko, co wykorzystał Wołowiec strzelając kontaktową bramkę. Na 2:2 wyrównał w 41. min. Kapinos.

W innych meczach:

Stal Sanok – Świt Krzeszowice 1:0, Dalin Myślenice – Izolator Boguchwała 0:0, Karpaty Krosno – Stal Rzeszów 1:1, Pogoń Leżajsk – Unia II Tarnów 3:1, Kolbuszowianka – Kabel Kraków 2:0, Tarnovia – Wisłoka Dębica 1:1.

1 maja

Kabel – Dalin 1:0, Unia II – Karpaty Krosno 1:0, Wisłoka – Stal Sanok 1:0, Świt – Pogoń 4:2, Karpaty Siepraw – Resovia 2:0, Izolator – Tarnovia 1:0.

Dariusz DELMANOWICZ

IV liga
„Zadyszka" Dynovii

Początek tegorocznej wiosny piłkarze z Dynowa mieli obiecujący, przesuwali się po każdym meczu w górę tabeli. Wystarczyły dwie porażki, by znów osiągnąć doły tabeli.

28 kwietnia dynowianie przegrali w Sarzynie z wiceliderem Unią 0:2, a 1 maja stracili punkty z sąsiadem w tabeli – Bieszczadami Ustrzyki Dolne, na własnym boisku 1:2. Bramkę w 70. min. zdobył Nowak.

Nie może odnaleźć się lubaczowska Pogoń – przegrała 2 razy po 2:0. Najpierw u siebie z Czarnymi Jasło i na wyjeździe z Sokołowianką i trudno jej będzie utrzymać się w lidze. W takich samych rozmiarach przegrali Czarni Pawłosiów 0:2 z liderem – rzeszowskim Zelmerem i w takim samym stosunku, na wyjeździe, z Czarnymi w Jaśle.

JKS-owi chyba nie uda się doścignąć prowadzących w tabeli Zelmer i Unię. Pozostała im walka o zachowanie „marki".

28 kwietnia wygrali w Sędziszowie z Lechią 3:0, a 1 maja zremisowali u siebie z łańcucką Stalą 1:1.

W pozostałych meczach:

28 kwietnia: Stal II Mielec – Nafta Jedlicze 2:3, Brzozovia – Sokołowianka 0:0, Bieszczady U. Dolne – Crasnovia 1:0, Stal Łańcut – Nafta Jasło 1:1.

1 maja: Zelmer – Lechia 6:1, Nafta Jedlicze – Unia 0:0, Nafta Jasło – Stal II

3:1, Crasnovfa – Brzozovia 1:1.

V liga
Orzeł czy Motor?

W najwyższej klasie, prowadzonej przez OZPN Przemyśl, trwa zacięta rywalizacja o prymat w tabeli pomiędzy przeworskim Orłem a Motorem Przemyśl. Żadnej z tych drużyn nie udało się do tej pory oderwać od przeciwnika. Po 7:1 Przeworska w zaległym meczu z Sokołem w Sieniawie było 3 punkty przewagi Orła nad Motorem. Kolejki z 28 kwietnia i 1 maja zachowały ten status. Motor pokonał na własnym boisku Świętoniową 3:0, 4:1 wygrał Orzeł z Łękiem Ostrów. 1 maja obydwie drużyny solidarnie przegrały swoje spotkania – Przeworsk w Szówsku 0:2, Motor z rezerwą Polonii 1:2.

W pozostałych meczach:

28 kwietnia: Sieniawa – Stubno 2:5, Tuczempy – Polonia II 1:2, Bizon Medyka – Czuwaj II 1:2, Gorliczyna – Gniewczyna 1:0, Budowlani Radymno – Budowlani Szówsko 0:3, Łukawiec – Dobkowice 0:1.

1 maja: Gniewczyna – Medyka 0:0, Stubno – Łukawiec 3:1, Dobkowice – Radymno 0:2, Czuwaj – Tuczempy 4:1, Świętoniowa – Sieniawa 2:0, Ostrów – Gorliczyna 2:0.

Klasa okręgowa

28 kwietnia: 04 Mirocin – Kaszyce 0:4, Cieszacin W. – Laszki 1:4, Wielkie Oczy – Mołodycz 3:0 vo, Narol – Bircza 4:2, Przedmieście – Stary Dzików 1:2, Oleszyce – Krówniki 5:1, Gać – Wólka Pełkińska 4:1, Roźwienica – Kamax II Łopuszka 1:2.

1 maja: Kaszyce – Roźwienica 3:4, Kamax II Łopuszka – Gać 3:1, Wólka Pełkińska – Oleszyce 3:4, Krówniki – Przedmieście 0:0, Stary Dzików – Narol 1:3, Bircza – Wielkie Oczy 4:2, Mołodycz – Cieszacin W. 1:3, Laszki – Mirocin 0:3.

Z-ak

Piątego maja zakończył się najdłuższy w tym roku weekend w Polsce.

Pracowicie wypełnili go piłkarze, rozgrywając na boiskach kolejną rundę mistrzowskich rozgrywek.

III liga

Czuwaj – Unia II Tarnów 4:1 (2:0)

Bramki: 1:0 Wilk 31. min., 2:0 Tyburski 45. min. z karnego, 3:0 Dołęga 54. min., 4:0 Stefanik 65. min., 4:1 Wójcik 82. min.

Czuwaj: Michalski (63. min. Gniewek) – Dubiel, Tyburski, Porębny – Stefanik, Szot, Jabłoński (od 74. min. Mazur), Kalantarow, Jaroch – Wilk, Badowicz (od 46. min. Dołęga).

Sędziował: Paweł Kostkiewicz (Kraków).

Widzów: 1000.

Po dwóch ciężkich meczach, i to z bardzo wymagającymi partnerami, Czuwaj rozegrał spotkanie z ostatnią w tabeli rezerwą tarnowskiej Unii. Odniósł przekonywujące zwycięstwo, gdyż przeciwnik był za słaby, aby sprostać czołowemu zespołowi III ligi małopolskiej. Widać jednak było, co potwierdził na pomeczowej konferencji kapitan drużyny Mirosław Szot, że mecze w Krakowie i Rzeszowie kosztowały jego kolegów wiele wysiłku. Drużyna z Zasania chciała więc jak najszybciej mieć „sprawę z głowy" – mocno przycisnęła przeciwnika już od pierwszych minut meczu. To że bramki nie padały przyjezdni mogą zawdzięczać swojemu bramkarzowi, który dwoił się i troił między słupkami swojej bramki. Do 30. minuty miał czyste konto i dopiero slalom Wilka w polu karnym i mocny strzał z 12 metrów otworzył drogę do siatki tarnowian. Drugi gol czuwajowcy zdobyli po pewnie wykonanym przez Tyburskiego rzucie karnym (za faul na Wilku).

W drugiej odsłonie dwie do siebie podobne bramki. W 54. min. do podania Dubiela wyskoczył Dołęga i strzelił do siatki po przekątnej, a w 65. min. skopiowali Kalantarow ze Stefanikiem, z tym samym skutkiem.

Bramkę dla młodego zespołu Unii strzelił Wójcik z kontry, już w końcówce meczu, kiedy zawodnicy Czuwaju z utęsknieniem czekali na końcowy gwizdek sędziego.

Na pomeczowej konferencji prasowej obydwaj trenerzy (Zbigniew Gnida – Czuwaj, Stanisław Bucki – Unia) byli zadowoleni z wyniku (sic!), ale od coacha Czuwaju trudno było wydobyć ocenę pracy sędziego w meczu przeciwko Stali w Rzeszowie. Tu obowiązuje instynktowna zasada milczenia... a nuż mogą się przydać?!

Resovia Rzeszów – Polonia 0:0
Dalin Myślenice – Kamax 0:0

W pozostałych meczach: Tarnovia – Kabel Kraków 1:2, Wawel Kraków – Stal Rzeszów 1:0, Pogoń Leżajsk – Wisłoka Dębica 0:3, Stal Sanok – Izolator Boguchwała 1:1, Karpaty Krosno – Świt Krzeszowice 2:1, Kolbuszowianka – Karpaty Siepraw 1:3.

Tabela:

1. Wisłoka	24	54	50:21
2. Wawel	24	49	50:23
3. Stal Rz.	24	47	46:23
4. Kamax	24	45	37:23
5. Czuwaj	24	44	41:21
6. Izolator	24	41	32:20
7. Stal S.	24	37	28:19
8. Pogoń	24	35	36:36
9. Polonia	24	34	37:34
10. Kabel	24	34	32:35
11. Świt	24	32	26:39
12. Tarnovia	24	31	28:30
13. Karpaty S.	24	25	27:36
14. Dalin	24	23	25:35
15. Resovia	24	20	26:40
16. Kolbuszowianka	24	19	21:41
17. Karpaty K.	24	18	18:44
18. Unia II	24	12	26:66

IV liga

Czarni Pawłosiów – Sokołowianka 0:1(0:0)

Bramka: 0:1 Mazgaj 48. min.

Czarni P.: Maziarski – Misiąg, J. Wikiera, Z. Tomaszewski, Hołysz – Słaby, Migas, M. Tomaszewski, Faberski (od 46. min. Halwa) – Kłopot, A. Wikiera.

Sędziował: Jan Winiarski (Krosno).

Widzów: 250.

Mimo niezłej gry piłkarzom Czarnych ani razu nie udało się wygrać pojedynku ze wspaniale dysponowanym bramkarzem gości – Tomaszem Korzennym. Najbliżsi tego wyczynu byli: Kłopot (59. min.) oraz A. Wikiera (68. min.) – obaj strzelali z najbliższej odległości i Halwa, który swój rajd w 70. min. zakończył strzałem pod poprzeczkę, wspaniale obronionym przez Korzennego. W 14. min., po rzucie wolnym egzekwowanym przez A. Wikierę, piłka trafiła w spojenie bramki gości.

kram

Stal II Mielec – JKS 1:1 (1:1)

Bramka: Żelazny.

Brzozovia Brzozów – Dynovia 1:0 (0:0)

Pogoń Lubaczów – Crasnovia 0:5 (0:2)

Tak słabo grającej Pogoni jeszcze w Lubaczowie nie widziano. Pomimo zajmowania ostatniego miejsca w tabeli drużyna powinna zaprezentować choć namiastkę gry ambitnej. Tego nie było. Zawodnicy pogodzili się już chyba z myślą, że degradacja do niższej klasy stała się faktem.

W pozostałych meczach: Bieszczady Ustrzyki D. – Nafta Jedlicze 0:2, Czarni Jasło – Zelmer Rzeszów 1:1, Unia Nowa Sarzyna – Nafta Jasło 1:0, Stal Łańcut – Lechia Sędziszów 2:0.

Tabela:

1. Zelmer	23	57	49:10
2. Unia	23	56	41:15
3. Nafta Jedl.	23	45	37:21
4. JKS	23	43	53:21
5. Stal Ł.	22	38	30:17
6. Nafta Jasło	23	36	29:22
7. Brzozovia	23	32	31:24
8. Czarni J.	23	28	32:26
9. Stal II M.	23	26	23:39
10. Sokołowianka	23	25	34:33
11. Crasnovia	23	25	30:32
12. Bieszczady	22	25	20:40
13. Czarni P.	23	24	29:33
14. Dynovia	23	22	33:43
15. Lechia	23	15	18:55
16. Pogoń	23	15	18:65

V liga

Orzeł Przeworsk – Dobkowice 4:2, Motor Przemyśl – Czuwaj II 3:0, Bizon Medyka – Łęk Ostrów 2:0, Świętoniowa – Stubno 0:0, Sokół Sieniawa – Polonia II 2:5, Piast Tuczempy – Huragan Gniewczyna 0:1, Gorliczyna – Budowlani Szówsko 0:0, Budowlani Radymno – Łukawiec 8:1.

Klasa okręgowa

Laszki – Kaszyce 4:1, Mirocin – Mołodycz 7:0, Wielkie Oczy – Stary Dzików 1:1, Narol – Krówniki 7:2, Przedmieście – Wólka Pełkińska 1:2, Cieszacin Wielki – Bircza 4:1, Oleszyce – Kamax II-Łopuszka 0:4, Gać – Roźwienica 0:2.

I liga
XXVI kolejka

Amica – Legia 1:6 (1:4)
Stomil – Widzew 0:1 (0:0)
Pogoń – Hutnik 0:3 (0:1)
Raków – Lech 0:0
GKS Bełchatów – GKS Katowice 2:1 (0:0)
ŁKS – Zagłębie 1:1 (1:1)
Górnik – Sokół 0:0
Śląsk – Siarka 3:0 (1:0)
Lechia-Olimpia – Stal M. 1:1 (0:1)
Zaległy:
Sokół – Widzew 0:1 (0:0)

XXVII kolejka

Legia – Stomil 3:0 (1:0)
Widzew – GKS Bełchatów 5:0 (2:0)
Hutnik – Górnik 0:0
Lech – Lechia-Olimpia 0:0
Zagłębie – Raków 1:0 (0:0)
GKS Katowice – Siarka 3:1 (1:1)
Stal M. – Amica 0:2 (0:1)
Sokół – ŁKS 0:2 (0:1)

Tabela:

1. Legia	27	69	75:19
2. Widzew	26	66	68:17
3. Hutnik	26	43	42:37
4. GKS Kat.	27	38	32:26
5. ŁKS	27	38	33:32
6. Lech	26	37	38:29
7. Amica	26	36	28:32
8. Pogoń	27	36	27:32
9. Stomil	27	36	26:32
10. Raków	27	35	26:26
11. Zagłębie	26	34	28:28
12. Górnik	26	33	36:44
13. Śląsk	26	32	29:30
14. Sokół	27	29	25:36
15. Lechia-Olimpia	26	29	28:49
16. GKS Beł.	27	26	30:48
17. Stal M.	26	25	23:44
18. Siarka	26	12	18:51

Olimpiady Specjalne

W lutym br., decyzją ZG Olimpiad Specjalnych „Polska", do kadry narodowej na Europejski Miting Olimpiad Specjalnych w la powołana została uczennica SOSW w Przemyślu Joanna Janiec. Zawody odbędą się 19-26 maja 1996 r. w Grecji. Jest to już drugie wyróżnienie zawodnika z SOSW w Przemyślu. W ubiegłym roku w Światowej Olimpiadzie Specjalnej w USA uczestniczyła inna uczennica Ośrodka – Dorota Bobowska, która przywiozła stamtąd brązowy medal z biegu na 400 metrów, zajęła też czwarte miejsce w biegu na 200 metrów.

Powołanie Joasi do kadry jest w pełni zasłużone. Od trzech lat jest w Polsce niepokonana w skoku wzwyż, jest też mistrzynią w skoku w dal z miejsca (238 cm). W swoim dorobku ze startów ogólnopolskich Joasia posiada 5 medali, w tym 3 złote. W szkole jest wzorową uczennicą.

Zasadą startu zawodników w Olimpiadach Specjalnych jest ich sponsorowanie przez firmy czy indywidualnych biznesmenów. Joasia też liczy na gest ludzi dobrej woli. Obiecuje, że nie zawiedzie na Mitingu w Grecji. Kontakt telefoniczny w Przemyślu – 70 57 91.

Tadeusz Marciniec

HD

DIHARD

Jarosław, ul. Krakowska 32
tel. (0-10) 215-113, 213-477

ATLAS STOPTEX

Kleje, zaprawy, fugi – ceny fabryczne
PRZY ZAKUPACH HURTOWYCH – UPUST

STOLARKA

Okna, skrzydła drzwiowe malowane, foliowane i nie malowane

CENY FABRYCZNE

– DEALER ZSB WOŁOMIN I GRYBÓW

Oferuje najtaniej, najlepsze cementy:
- 350 portlandzki luz i w workach
- 350 portlandzki czysty
- 500 portlandzki i mostowy

DOSTAWY SAMOCHODOWE I WAGONOWE REALIZUJE

– DEALER CEMENTOWNI REJOWIEC

Szkło okienne w cenach fabrycznych oraz okna z PCV

- Blacha ocynkowana i powlekana, płaska, trapezowana i dachówkowa
- Stal żebrowana i kształtowa (dealer huty i importer)
- Płyty wiórowe, pilśniowe, płyty wiórowo-kartonowe

WĘGIEL Upusty cenowe do końca czerwca
KOKS Całe zestawy dowozimy do odbiorcy

1000 asortymentów różnych materiałów budowlanych

ZAPRASZAMY NA ZAKUPY

Jarosław	ul. Krakowska 32
Przemyśl (Pikulice)	ul. Sobótki
Radymno	ul. Kolejowa
Radymno Sklep	Rynek 1
Łańcut	ul. Armii Krajowej 48

HD

696

NOWOCZESNE SYSTEMY BIUROWE

KSEROKOPIARKI, KASY FISKALNE, TELEFONY FAXY, KOMPUTERY, URZĄDZENIA DO OPRAWY DOKUMENTÓW

Autoryzowany dealer PANASONIC

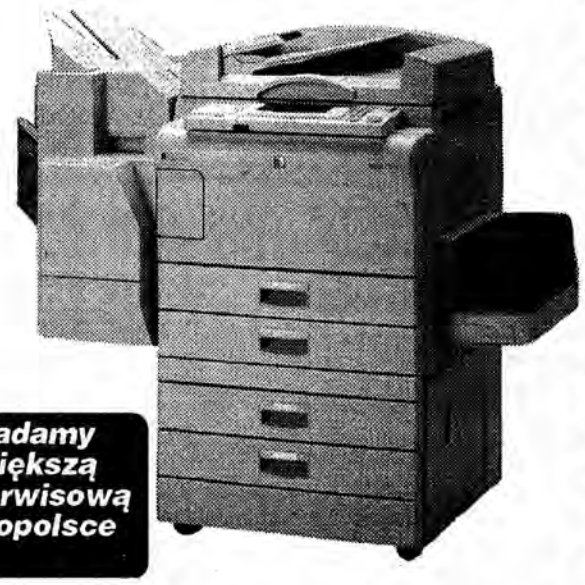

Posiadamy największą sieć serwisową w Małopolsce

DYSTRYBUCJA I PROFESJONALNY SERWIS

XERREX

Przemyśl, ul. 3 Maja 21
tel./fax (0-10) 704-753

550

Hurtownia Wielobranżowa
„STYL"
Przemyśl, ul. Batorego 22

Oferuje:
kołdry, poduszki, kpl. dziecinne, całoroczne obuwie damskie, męskie i dziecinne, śpiwory

Zapraszamy w godz. 7.00-13.00

722

GABINET OKULISTYCZNO-OPTYCZNY

KOMPUTEROWE BADANIE WZROKU
SOCZEWKI KONTAKTOWE

LEKARZE:
Lek. A. PELCZARSKA
Lek. M. SZUPELAK
Lek. S. SOCHACKI
Lek. E. KONOWALCZYK

PRZEMYŚL
UL. MICKIEWICZA 25
TEL. 78-86-10

700

Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Przemyślu z/s w Jarosławiu
ul. Poniatowskiego 53, tel./fax (0-10) 212444

ogłasza przetarg nieograniczony

na opracowanie operatu geodezyjnego dla celów wykupu gruntu zajętego pod potok GRODZISKO w miejscowości Tuchla gmina Laszki i potok JASIENICA w miejscowości Stary Dzików gmina Stary Dzików.

Termin opracowania – 30.08.1996 r.

Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście w WZMiUW pokój 36 w godzinach od **8.00** do **14.00.**

Termin składania ofert upływa z dniem 22.05.1996 r. do godz. 10.00. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 22.05.1996 r. o godz. 10.30 w obecności oferentów – pokój nr 39.

Zamknięte koperty zawierające ofertę należy składać w w/w terminie – pokój nr 40. Koperta winna być oznaczona:

1. **„Oferta na roboty geodezyjne potok Jasienica"**
2. **„Oferta na roboty geodezyjne potok Grodzisko"**

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem obowiązujących preferencji krajowych.

W przetargu mogą wziąć udział wykonawcy którzy:
- nie podlegają wykluczeniu z postępowania na podstawie art. 19 ustawy o zamówieniach publicznych z dn. 19.06.1994 r.
- spełniają wymogi określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

760

O P O N E X

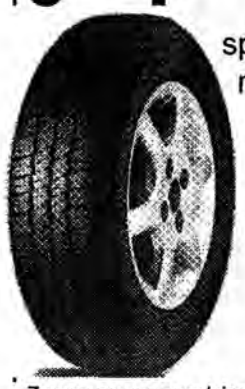

sprzedaż ratalna
montaż bezpłatny
dwuletnia gwarancja
komputerowe wyważanie kół
wulkanizacja
– *wystawiamy faktury VAT*

JAROSŁAW
ul. Kraszewskiego 66
tel. 212717

Zapraszamy • codziennie 8.00-19.00 • soboty 8.00-14.00

703

CERAM-KO Sp. z o.o.

GLAZURA sklep w Przemyślu
ul. Batorego 5, tel. 78-39-91

Oferujemy:
- Płytki ścienne i podłogowe renomowanych firm HISZPAŃSKICH
- Płytki specjalnego przeznaczenia o wysokich wytrzymałościach firm NIEMIECKICH, FRANCUSKICH I POLSKICH
- Lustra, kleje, fugi

730

HURTOWNIA FARB I LAKIERÓW

– Bogusz –
Przemyśl, ul. Dworskiego 57
tel. (0-10) 78-54-65

Zaprasza do nowo otwartej mieszalni akrylowych lakierów samochodowych firmy

PPG

DELTRON
CENY PROMOCYJNE

568

HURTOWNIA ART. SZKOLNYCH I BIUROWYCH PIŚMIENNYCH I PIROTECHNICZNYCH

37-500 JAROSŁAW, ul. Reymonta 2
tel. (0-10) 213-583
tel. kom. 0-903 75131
0-903 15189

OFERUJEMY:
ZABAWKI krajowe i zagraniczne
(samochody BURAGO)

Duży wybór PUZZLI
Duży wybór ARTYKUŁÓW SZKOLNYCH PAPIERNICZYCH I BIUROWYCH
– plecaki i tornistry
– zeszyty
– długopisy CORWINA
– kleje

MASKOTKI
gumowe
pluszowe
i mechaniczne

ARTYKUŁY DLA NIEMOWLĄT
PETARDY, FAJERWERKI
BATERIE VINNIC

Przy większych zamówieniach dowóz na koszt firmy.
Atrakcyjne ceny, dogodne warunki płatności.
Rabat dla stałych Klientów

PRZEDSTAWICIEL PRODUCENTÓW:

uni adamigo© Z&Z Simba zenith Pelikan Master line ZWP trodat ©DISNEY TOP 2000 SCHNEIDER Labo Vinnic MATCHBOX trefl

Kierownik Urzędu Rejonowego w Przemyślu ogłasza publiczny przetarg ustny na sprzedaż nie zabudowanych gruntów Skarbu Państwa, położonych w Przemyślu przy ul. Krakowskiej, oznaczonych jako działki nr nr: 927/10, 927/13, 923/7, 921/4 dziel. Żurawica o łącznej powierzchni 1956 m², objętych księgą wieczystą nr 41911 oraz 41821.

Według MPO zagospodarowania przestrzennego miasta Przemyśla w rejonie położenia tych gruntów dopuszcza się lokalizację funkcji obsługi turystycznej.

Cena wywoławcza wynosi 22.854,00 zł (dwadzieścia dwa tysiące osiemset pięćdziesiąt cztery).

Przetarg odbędzie się w dniu 24 maja 1996 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Rejonowego w Przemyślu przy ul. Mickiewicza 1.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 % ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie Urzędu Rejonowego w Przemyślu. Wadium przepada, jeżeli osoba która przetarg wygrała uchyli się od zawarcia umowy.

Zastrzega się prawo odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

761

Kierownik Urzędu Rejonowego w Przemyślu ogłasza publiczny przetarg ustny na sprzedaż nie zabudowanej nieruchomości Skarbu Państwa, położonej w Przemyślu przy ul. Jasińskiego, oznaczonej jako działki ewidencyjne nr 1 obr. 67 o pow. 1817 m² oraz nr 3 obr. 67 o pow. 3897 m².

Nieruchomość posiada urządzoną księgę wieczystą nr 51173.

Zgodnie z obowiązującym MPO zagospodarowania przestrzennego miasta Przemyśla działka nr 1 położona jest w terenach zainwestowanych obiektami produkcyjnymi i składowymi. W planie adaptacja istniejących, z dopuszczeniem modernizacji i rozbudowy.

Działka nr 3 leży w terenach o różnym przeznaczeniu, z przewagą w terenie przewidzianym pod budowę ulicy zbiorczej tranzytowej.

Cena wywoławcza wynosi 44.774,00 zł (czterdzieści cztery tysiące siedemset siedemdziesiąt cztery).

Przetarg odbędzie się w dniu 23 maja 1996 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Rejonowego w Przemyślu przy ul. Mickiewicza nr 10.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie Urzędu Rejonowego w Przemyślu. Wadium przepada, jeżeli osoba, która przetarg wygrała uchyli się od zawarcia umowy.

Zastrzega się prawo odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

HURTOWNIA WYROBÓW HUTNICZYCH

PHU „STALPROFIL", TEL. 78-21-58

skład handlowy Żurawica (obok piekarni)

-ceowniki -rury ocynkowane -blachy ocynk. i trap. -płaskowniki -siatka ogrodzeniowa
-kątowniki -rury czarne -profile zamknięte -usługi transportowe -usługi dźwigowe – 10t
-stal zbrojeniowa -dwuteowniki -blachy czarne -wełna mineralna -styropian

ZAPRASZAMY CODZIENNIE OD 7.00 DO 15.00, W SOBOTĘ OD 7.00 DO 13.00.

289

PPHU MRÓZ 2, Przemyśl, Wyb. Kościuszki 70, tel. 704-866

CHŁODNICTWO I KLIMATYZACJA

SPRZEDAŻ:
• klimatyzacja • urządzenia chłodnicze do samochodów • lady, regały, komory chłodnicze • osprzęt chłodniczy

USŁUGI:
• projektowanie urządzeń chłodniczych dla przemysłu spożywczego
• wykonywanie napraw do 12 godzin

NISKIE CENY!
Hurtownia artykułów elektrycznych
ZAPRASZAMY!
czynne pn.-pt. 8-17, sob. 8-13

770

Wysokie zarobki!

We współpracy z nami przy regeneracji taśm barwiących.
- Nowość! -
- Stały dochód! -
UWAGA! po podpisaniu umowy
• urządzenia bezpłatne •
• odbiór zregenerowanych taśm •
PPHU „GRAFF", 78-600 Wałcz
ul. Wojska Polskiego 27
fax (0-67) 58-46-77
Do oferty dołączyć znaczek – 3 zł

776

ADAM
FARBY
ceny fabryczne
Zapraszamy
Przemyśl ul. Batorego 5 tel./fax (0-10) 789-415
Jarosław Widna Góra 98a tel./fax (0-194) 23-26

ADAM
Farby fasadowe
– Nobifasy
– Akryle
ceny fabryczne, rabaty
Zapraszamy
Przemyśl ul. Batorego 5 tel./fax (0-10) 789-415
Jarosław Widna Góra 98a tel./fax (0-10) 21-23-26

ADAM
Płytki OPOCZNO
5 lat gwarancji
ceny fabryczne
Zapraszamy
Przemyśl ul. Batorego 5 tel./fax (0-10) 789-415
Jarosław Widna Góra 98a tel./fax (0-10) 21-23-26

Auto-moto

Audi 80, 1985 r. Tel. 709718.

Audi 80, rok prod. 1984. Tel. 708327.

Cinquecento 704, rok prod. V 1995. Stubno 254/4, tel. 145.

Dacia 1991 r., tanio sprzedam. Łańcut, tel. 3324 po godz. 15.

Do sprzedania żuk. Wiadomość: po 16.00 Mickiewicza 7/4.

Fiat 126p, 1986. Borelowskiego 10/7.

Fiat 126p, rok prod. 1979, stan dobry. Przemyśl, tel. grzecz. 787527.

Fiat 126p, rok prod. 1991. Wiadomość: Sułkowskiego 3.

Ford sierra 2,3 diesel CL, rok prod. 1989, biały, wspomaganie kierownicy, centralny zamek, otwierany dach, (zagraniczny nr rejestracyjny), w bardzo dobrym stanie. Tel. 704751.

Hyunday Elantra 1600 16V, grudzień 1992, granat metalik, stan idealny. Wiadomość: tel. 788539.

Kupię żuka. Tel. 707444.

Łada 2107, 1500, rok prod. 1986, I rejestracja 1988. Buszkowice 128.

Łada niva, 1993. Tel. 789227 po 18.00.

Mazda 626, 1991 r. Tel. 708462.

Nowo otwarty komis „Gepard" s.c. przyjmuje samochody osobowe, dostawcze, maszyny rolnicze, motocykle itp. Sprzedaż ratalna. Wincentego Pola (wylot obwodnicy).

Nysa technicznie sprawna. Drohojów 47.

Opel vectra 2000 do sprzedania, rok 1991. Tel. 702115.

Polonez 1,5 1994 r. Radymno, tel. 319.

Polonez caro 1600, rok prod. 1993. Tel. 799348 po 20.00.

Rowery używane. Tel. 707536.

Sprzedam audi 80, 1980 r. Tel. 782861 wew. 388 do 15.00 lub wew. 24 wieczorem.

Sprzedam audi 80 turbo diesel, rok prod. 1987. Przemyśl, Rzeczna 8/3.

Sprzedam fiat 126p, XII 1986. Wiadomość: Orły 116.

Sprzedam fiata 125p, 1983. Tel. 712522 wieczorem.

Sprzedam fiata 125p, 1987 rok prod. Tel. 712120.

Sprzedam fiata 125p. Tel. 707444.

Sprzedam fiata 126p, 1982, rower górski Amanda. Przemyśl, ul. Sadowa 5.

Sprzedam fiata 126p, 1989 r. Tel. 788031.

Sprzedam fiata 126p, rok prod. 1990. Wiadomość: ul. Okrzei 20/3.

Sprzedam fiata 126p, 1990 r. Małkowice 178, tel. 712914.

Sprzedam Fiata 126p bis, rok prod. 1989, biały, cena do uzgodnienia, stan dobry. Żurawica 450 po 18.00.

Sprzedam fiata 126p, rok prod. 1990. Tel. 789387 po 18.00.

Sprzedam fiata 126p, rok 1994, przebieg 15000 km. Tel. 782407.

Sprzedam fiata 126p, 1987 rok prod. Wiadomość: Ostrów 167 k. Przemyśla po 16.00.

Sprzedam fiata 126p, rok prod. 1987, cena 4200 zł. Tel. 799767.

Sprzedam fiata 126p na gwarancji. Mickiewicza 41/7.

Sprzedam fiata 126p FL, kolor biały, 1995 r., przebieg 15.000. Tel. 711977 wew. 207.

Sprzedam fiata ritmo 1,7D. Wiadomość: Bolestraszyce 65, tel. 712815 po 20.00.

Sprzedam forda escorta, 1986, model 87, automat, 1600, benzyna, cena 9600 zł. Tel. 700690.

Sprzedam Forda sierrę 1600, r. prod. 1983. Tel. 783927 lub 780250.

Sprzedam jawę CZ350, stan bardzo dobry, simsona enduro 4-biegowego, mało używany, stan idealny, silnik diesla 1800 (fiat). Wiadomość: tel. 709597.

Sprzedam lub zamienię mitsubishi galant 1,8 benzyna-gaz, 1990 r., 135 tys. km. Przemyśl, tel. 708378, 700187.

Sprzedam motor yamaha 650 special, czarny, 1981 r., 40.000 km. Tel. 704531 lub 799317.

Sprzedam opla kadetta 1,3 LS, rok prod. 1985. Ul. Kremera 2/2.

Sprzedam peugeota 1,9 diesel, 1993 r., przebieg 46.000, kupiony w Polsce w salonie, stan bardzo dobry, cena do uzgodnienia. Tel. 783125.

Sprzedam pilnie fiata 126p, rok prod. 1985. Prałkowce 88 k. kościoła, po 15.00.

Sprzedam pilnie poloneza 1500, rocznik 1990, przebieg 56.000 km, stan bardzo dobry. Bronisława Jaroch, Wyszatyce 84.

Sprzedam poloneza, diesel, rok prod. 1985. Małkowice 142.

Sprzedam poloneza caro, 1994. Tel. 712281 wieczorem.

Sprzedam poloneza caro, 1993 r. Przemyśl, ul. Szańcowa 51.

Sprzedam renault 19, 1,9 diesel, 1989 r. Tel. 010 703328.

Sprzedam renault trafic, rocznik 1983. Buszkowice 95.

Sprzedam samochód marki fiat 126p el elegant 94/95. Wiadomość: Jarosław, tel. 216464.

Sprzedam samochód renault 21, 1,7 benzyna-gaz, 1988 rok prod. Tel. 780724.

Szyberdachy. Jarosław 214808.

Tanio sprzedam fiata 126p, rocznik 1984, po remoncie. Tel. 705698.

Volvo 244 DL, rok prod. 1981, silnik 2100, cena 3500 zł. Tel. 785619.

W ciągłej sprzedaży ciągniki Zetor 7245, 7211, 5211, C360, roczniki od 5 do 8 lat.

Kalinowice 60 k. Zamościa, tel. 090390186.

Kupno

Wosk pszczeli
skupuje
w najwyższych cenach
„Ogród" – Przemyśl
ul. Łukasińskiego 13
tel. 78-52-27
763

Kupię działkę budowlaną w Przemyślu lub okolicy do 10 a. Tel. 703161.

Kupię używaną lodówkę. Tel. 713384 po 16.00.

Lokale

Do wynajęcia lokal 75 m kw. w pobliżu bazaru. Tel. 783444.

P. H. Bartolini
Pośrednictwo nieruchomościami
kupno – sprzedaż
zamiana
Obsługa prawna za darmo
Przeworsk, Piłsudskiego 9
tel./fax (0-10) 48-65-46
638

Hurtownia Farmaceutyczna wynajmie lub wydzierżawi długoterminowo na terenie Przemyśla dom wolno stojący o wysokim standardzie, na biuro przyjmowania zleceń. Wiadomość: tel. 718304, 718305, 799199.

Kupię lub wynajmę lokal handlowy w centrum o pow. ok. 60-70 m. Wiadomość: tel. 012 704352, 012 704688 wieczorem.

Oddam w dzierżawę firmie budynek mieszkalny, zabudowania gospodarcze, plac ogrodzony, Budy Wielkie. Wiadomość: tel. 718405.

Poszukuję lokalu na sklep lub hurtownię na terenie miasta. Tel. 708367 po południu.

Wydzierżawię biuro, magazyny, hale produkcyjne, komory chłodnicze. Jarosław, 010 213153.

Mieszkania

Do wynajęcia mieszkanie w Przemyślu. Tel. 799519.

Kupię M2, M3 lub niedrogi domek. Tel. 702003 w godz. 14-19.

Kupię mieszkanie do 200 mln. Oferty: skr. poczt. 214 RG, Przemyśl 2.

Mieszkanie własnościowe 48 m kw. w Radymnie sprzedam lub zamienię na Przemyśl. Tel. Radymno 762.

Pilnie kupię mieszkanie 40-50 m kw. Tel. 787709.

Poszukuję „kawalerki" lub małego mieszkania do wynajęcia. Tel. 702200 wew. 13, 8.00-15.00.

Poszukuję mieszkania do wynajęcia w Przemyślu. Tel. 703215.

Poszukuję mieszkania, najlepiej z telefonem, do wynajęcia. Tel. 704714.

Poszukuję mieszkania do wynajęcia. Tel. 704531 lub tel. 786156.

Sprzedam M3, 47 m kw. Tel. 710206.

Sprzedam mieszkanie własnościowe M3, 49 m, Jarosław, tel. 216324.

Sprzedam mieszkanie przy ul. Szopena w Przemyślu. Wiadomość: tel. 783416 do 15.00.

Zamienię mieszkanie spółdzielcze o pow. 28 m kw. w Przemyślu na większe, może być stare budownictwo (z instalacją gazową). Wiadomość: Przemyśl, ul. Kosynierów 11/22.

Zamienię mieszkanie 17,5 m kw. (własnościowe w bloku) na większe. Tel. 705834 po 15.00.

Zamienię mieszkanie własnościowe 48 m kw. os. Kmiecie na mniejsze. Tel. 703837 wieczorem.

Zamienię mieszkanie kwaterunkowe 2-pokojowe 60 m kw., niski czynsz, gaz, centralne, na większe 3, 4-pokojowe. Tel. 707205 po 16.00.

Zamienię mieszkanie w bloku lokatorskie, I p. 66 m kw. na dwa małe mieszkania. Tel. 705924 w Przemyślu.

Nauka

Kursy komputerowe
I, II, III stopnia
Kursy ranne, bezrobotni zniżka.
Materiały kursowe, dodatkowe ćwiczenia gratis.
Zakład Usług Informatycznych.
Zapisy: tel. 786373, Przemyśl, ul. Śnigurskiego 9, 17.00-18.30
622

Korepetycje z matematyki. 785883.

Praca

Prosta praca chałupnicza na zlecenie
Gwarantujemy dostawę materiałów i odbiór gotowego wyrobu.
Informacja bezpłatna po otrzymaniu znaczka za 2 zł.
PPHU Elektronik
44-101 Gliwice
skr. poczt. 266
664

Polska Informacja Transportowa poszukuje kierownika oddziału w Przemyślu. Wymagania: telefon, komputer PC. 014/260908, 263777.

Poszukuję opiekunki do małego dziecka. Tel. 090375456, od zaraz.

Poszukuję opiekunki do 5-miesięcznego dziecka. Tel. 703580 po 20.00.

FIRMA HANDLOWA
„MARSPOL" O/PRZEMYŚL
ZATRUDNI PRACOWNIKÓW
W HURTOWNI SPOŻYWCZEJ
Przemyśl, ul. Monte Cassino
(W.K.T.S)
tel. 70-68-53 lub 70-68-57
fax 70-68-55
779

Praca dla rencistki lub emerytki (sprzedawca). Tel. 780035.

PUP Meblopos, Buszkowice 68A, zatrudni stolarzy i murarza-tynkarza. Tel. 705584, 713347.

W salonie masażu, młode panie z mieszkaniem lub bez. Bardzo wysokie zarobki. Tel. 706711.

Zatrudnię magistra lub technika analityki medycznej w laboratoriach w Przemyślu i Jarosławiu. Tel. 707786 po 18.00.

Zatrudnię mężczyznę w charakterze magazyniera w hurtowni nabiałowo-spożywczej. Wymagania: przyjęcie odpowiedzialności materialnej, wiek do 35 lat, operatywność, wykształcenie średnie. Przemyśl, ul. M. Konopnickiej 25.

Zatrudnię sprzątaczkę (w. c., zaplecze, szatnia) chętnie emerytkę, wymagana pełna dyspozycyjność, praca w godz. popołudniowych i nocnych. Atrakcyjne zarobki. Tel. 785858, Pub Wyrwigrosz.

Sprzedaż

1,14 ha, pole orne wraz z działką budowlaną przy ul. Przemysława. Wiadomość: Władycze 2/6, tel. 787553.

Blacha ocynk., powlekana, dachówka fińska, dachy pod zamówienia. Najtaniej. Jarosław, tel. 213620.

Cement, wapno, gips – najtaniej. Ceny hurtowe, dostawy do klienta. Jarosław, tel. 213620.

Ciągnik Białoruś sprzedam lub zamienię na mniejszy. Orły 173, tel. 712636.

Ciągnik ogrodniczy Forschritt + osprzęt. Tel. 707459.

Dom piętrowy, działka 56 a + traktor Hanomak. Czesław Mazurkiewicz, Pikulice 67.

Dom stary 12 x 18 z podpiwniczeniem, garaż na Zielonce wraz z działką 13 a. Wiadomość: Władycze 2/6, tel. 787553.

Dystrybutor do sprzedaży lodów porcjowanych z kuwet, nowy, tanio. Faktura VAT. Tel. 785609, 090375166.

Działka uzbrojona w Przemyślu, 7 a + materiały na stan surowy, projekt amerykański, dobra lokalizacja na biznes, cena konkurencyjna, sprzedam. Tel. 707125, Przemyśl.

Działkę o pow. 24 a, położoną w Skołoszowie, zagospodarowaną (krzewy, drzewa owocowe) z drewnianym domem. Przemyśl, tel. 702470 13.00-16.00 i po 20.00, Hoffmanowej 3/42.

Kaseton świetlny 1,20x80, oświetlenie neonowe 3 szt., stoliki i krzesełka ogrodowe. Wiadomość: tel. 785858, Pub Wyrwigrosz.

Komputer Commodore Amiga CDTV, oprogramowanie, tanio. Tel. 782861 wew. 1022.

Mercedes 306 dostawczy, 1975 r. diesel cena 5500 zł. Volvo 245 combi 24 diesel 1983 r. Star 28 skrzyniowy cena 1200 zł. Tel. 700533.

Obrabiarka wzdłużna i poprzeczna do parkietu. Zbigniew Noga, ul. Betleja 6/17, 38-400 Krosno.

Panasonic, Technics, sprzęt audio, zestawy głośnikowe, akcesoria, kasety. POLIMAX, Przemyśl, Grunwaldzka 11, tel. 705044.

Pilnie sprzedam wyposażenie sklepu spożywczego. Tel. 789296.

Podszewki importer. 010 213153.

Producent łódzki poleca garsonki, garnitury. Tel. (042) 730321.

Produkcja i sprzedaż boazerii, listew wykończeniowych, układanie boazerii, glazury, terakoty. Przemyśl, tel. 799727, Stolarnia, Jasińskiego 58.

Pustaki Max-Unia, siporex, cegła pełna, K3, K3K. Najtaniej. Możliwość dostawy do klienta. Jarosław, 213620.

Siatka ogrodzeniowa. Przemyśl, Kochanowskiego 22, tel. 707395.

Sklep-komis: RTV, AGD. Żurawica-krzyżówka przy E40, zaprasza (możliwość raty). Tel. 713258.

Spódnice, sukienki. 042 792107.

Sprzedam 2 działki 20 a, budowlane. Żurawica 726.

Sprzedam 6-arowe działki rekreacyjne, cena 400 zł za 1 ar. Ostrów 85 k. Przemyśla.

Sprzedam bar na giełdzie przy ul. Tarnawskiego. Jarosław osiedle Kopernika 5/51.

PANASONIC, PHILIPS
HURTOWNIA
BATERIE
ZWYKŁE, AKUMULATORKI, SPECJALISTYCZNE
KOREKS
Przemyśl, ul. Rynek 3, tel.(10)78-33-89
VARTA, VOLTAS, RAPID
720

Sprzedam cegłę z rozbiórki ok. 20.000 szt. 3 Maja 33A, tel. 709286.

Sprzedam dmuchawę do słomy i siana. Wiadomość: Ciemiężowice 48, tel. 722094.

Sprzedam dom 280 m kw. na działce 10 a, komfort. Możliwość zamiany na mieszkanie 2- lub 3-pokojowe. Przemyśl-Zasanie, tel. 705238 lub 709326, godz. 18-19.

Sprzedam dom 80 m kw., garaż, działka 15 a. Przemyśl, ul. Droga Hurecka 7.

Sprzedam dom drewniany, stodoła, stajnia, pole 3,5 ha we wsi Darowice gm. Fredropol. Wiadomość: Ostrów 202 gm. Przemyśl.

Sprzedam dom drewniany. Stan bardzo dobry, do rozbiórki. Gniewczyna Łańcucka 209.

Sprzedam dom w Prałkowcach. Wiadomość: Przemyśl, tel. 799811.

Sprzedam działkę. Bełwin 12.

Sprzedam działkę 26 a z zabudowaniami w Prałkowcach 161. Inf. Przemyśl, ul. Kościuszki 3/15.

Sprzedam działkę 49 a + stary dom w Grochowcach. Wiadomość: tel. 713202.

Sprzedam działkę budowlaną, uzbrojoną od 20 do 30 a, Orzechowce. Tel. 708323.

Sprzedam działkę budowlaną w Lisich Jamach, uzbrojoną 35 a. Wiadomość: Lubaczów, tel. 321425 po 19.00.

Sprzedam działkę rekreacyjno-budowlaną 17 a nad Sanem, Śliwnica gm. Krasiczyn. Tel. 704952.

Sprzedam działkę rekreacyjną 28 a, obrabiarkę z wyrówniarką do drewna, cyrkularkę, silnik 10 KW, 3,5 KW, lepar do parkietu 200 l, mydło malarskie 200 l, piec c.o. gazowy 250 m kw., świder górniczy. Tel. 718372, Krasiczyn 1F.

Sprzedam działki 5 a na Grota Roweckiego i Lwowska, 54 a. Tel. 782904.

Sprzedam działki budowlane 30, 35, 40, 75 a. Tel. 707664.

Sprzedam garaż składany z blachy o wym. 4x2,5. Tel. 786540.

Sprzedam kiosk spożywczy przy ul. Kraszewskiego. Tel. 706916.

Sprzedam kiosk spożywczo-przemysłowy obok dworca PKP. Tel. 707351.

Sprzedam kontener biurowy o wym. 2,40 x 6,0 z przeznaczeniem na działkę ogrodniczą bądź jako zaplecze budowy. Tel. 784426.

Sprzedam małą szklarnię na działkę oraz działkę rekreacyjną w Krasiczynie. Tel. 712094.

Sprzedam maszynę do belowania makulatury. Sanok 0137 33896 i 30563.

Sprzedam meblościankę i dywan 3x4 m. Tel. 701831.

Sprzedam namiot 4-osobowy, nowy, waga 6 kg. Tel. 701188 po 20.00.

Sprzedam overlok 3-nitkowy. Buszkowiczki 94.

Sprzedam piec cukierniczy do pieczenia pizzy oraz zamrażarkę na lody. Jarosław, tel. 212274.

Sprzedam pół „bliźniaka" 200 m kw. z obiektem towarzyszącym na działalność gospodarczą, 150 m kw. Tel. 707786 po 18.00.

Sprzedam przenośny lokal handlowy o pow. 20 m kw. Wiadomość: tel. 713063 po godz. 19.

Sprzedam punkt handlowy przy dworcu PKP od ul. Czarnieckiego. Tel. 788377.

Sprzedam rower górski. Wiadomość: tel. 783541.

Sprzedam sprzęt konny, siewnik, kosiarkę, grabarkę, kopaczkę, kombajn zbożowy bizon. Hnatkowice 90, tel. 712147.

Sprzedam tanio drut zbrojeniowy 0,8 cm w rolce. Wiadomość: Przemyśl, ul. Kordiana 10/61.

Sprzedam wagę, zamrażarkę, piec, patelnię elektr. oraz inne urządzenia gastronomiczne. Tel. 786067 po 16.00.

Sprzedam zamrażarkę 2-letnią. Tel. 784037.

Styropian, wełna mineralna, papa, lepiki, stal zbrojeniowa, nawozy mineralne. Ceny hurtowe. Jarosław, tel. 213620.

Usługi

„Optima" odzież skórzana, kożuchy – czyszczenie, farbowanie. Przemyśl, ul. Mnisza 2.

ASSISTANCE ELECTRIQ: domofony, videodomofony, TV przemysłowa, alarmy, instalacje elektryczne. Nowość: usługi w systemie ratalnym. Łukasińskiego 7, tel./fax 782321, tel. pryw. 705698.

Kosztorysowanie robót budowlanych i remontowych, prowadzenie podatkowych ksiąg przychodów i rozchodów. Tel. 799041.

Naprawa piecyków gazowych, maszyn do szycia, ślusarstwo, elektryczne, wod.-kan., spawalnicze, szlifierskie. Tel. 704116, Słowackiego 26A.

Papiery firmowe, wizytówki w kolorach – to nasza specjalność. POLIMAX, Grunwaldzka 11, Kazimierzowska 10, tel. 705044.

Pieczątki, szybko i fachowo. POLIMAX, Grunwaldzka 11, Kazimierzowska 10, tel. 705044.

Poprowadzę książkę przychodów i rozchodów ręcznie lub komputerowo. Tel. 713012 po 15.00.

Skład Celny świadczy usługi. 010 213153.

Transport krajowy TIR. Przemyśl, ul. Krzemieniec, tel. 787647.

Usługi hydrauliczne. Tel. 702260.

Videofilmowanie. Tel. 705534, Przemyśl.

Videofilmowanie. Tel. 702763, 799138.

Wypożyczalnia nakryć stołowych. Skołoszów 180.

USŁUGI
w zakresie maglowania pościeli na telefon.
Z odbiorem i dostawą do domu.
Cena dowozu w obrębie miasta 3 zł.
Zgłoszenia pon.-czw. w godz. 16.00-20.00
telefon 787518
757

Usługi lekarskie

PRYWATNA SPECJALISTYCZNA PRZYCHODNIA ALERGOLOGICZNA
— A L F A —
Przemyśl, ul. Glazera 10, tel. 70-47-69
pon, wt, śr, cz: 15.00-19.00
• testy alergologiczne
• leczenie chorób alergicznych
• wizyty domowe
prowadzi specjalista alergolog
GERARD CHOJNACKI
492

Lek. Bogusław DAWNIS
ENDOKRYNOLOG
specjalista chorób wewnętrznych
Przyjmuje w poniedziałki i czwartki o godz. 16.00
ul. gen. Boruty Spiechowicza 3
37-700 Przemyśl-Kazanów
telefon 70-11-46
767

A1. Łuszczyca, bielactwo..., leczenie metodą PUVA w kabinie Waldmanna, konsultacje prof. Andrzej Langner dermatolog. Leczenie rehabilitacyjne w chorobach: kręgosłupa, stawów, porażeniach, niedowładach, urazach, złamaniach, konsultują: Wanda Kaznowska-Kryda reumatolog-internista, Adam Sklepowicz neurochirurg, Andrzej Zygmunt chirurg-ortopeda; w chorobach: gardła, uszu, nosa-zatok, Jacek Orłowski laryngolog. „Krukierek", Rzeszów, Fredry 4, tel. 33352 od 10-18.

A2. Wymrażanie chorobowo zmienionej tkanki: skóra, gardło, nos, język, wargi. „Krukierek", Rzeszów, tel. 33352.

A3 SANDENT: usuwanie zębów w uśpieniu, pełny zakres usług stomatologicznych. Czynny: wtorek, środa, czwartek 15.00-19.00, Przemyśl, Św. Jana 21, tel. 707361; 709256 codziennie.

A4 Gabinet Pediatryczny. Wizyty domowe. Specjalista chorób dzieci Izolda Kołakowska, Malczewskiego 7, tel. 709256.

Bóle kręgosłupa i stawów, urazy i zwyrodnienia. Małe zabiegi chirurgiczne, lek. med. Jerzy Chmielewski, Gabinet Ortopedyczny, Przemyśl, ul. Glazera 10, tel. 704769, wtorek, czwartek 15.00-17.00, w soboty 10-11. Tel. dom. 702881 w. 568.

Choroby tarczycy, cukrzyca. Endokrynolog Włodzimierz Ziemiński, Jarosław, św. Ducha 8, codziennie od 9, rejestracja: tel. 213660.

Laryngolog J. Margański, pon. śr. pt. od 16.30, sob. 8.00-9.00. Aparaty słuchowe. Przemyśl, 3 Maja 59, tel. 705821.

Zguby

Zgubiono zezwolenie na działalność gospodarczą nr 5546/93 z 17.07.1993 r.

Różne

Poszukuję lokalu handlowego w centrum, min. 50 m kw. Zatrudnię księgową z gr. inwalidzką. Tel. 709598.

Serdecznie dziękujemy właścicielom sklepów: Waldemarowi Góral, Wiesławie Danielak, Adamowi Płahuciak, Arturowi Malinowskiemu za pomoc rzeczową, Bankowi Spółdzielczemu za pomoc finansową oraz wszystkim tym, którym zawdzięczamy pomoc przy organizacji wycieczki. Uczniowie Szkoły Podstawowej w Kosienicach.

Sprzedam: peugeot 205 GTI 1,6 ccm, ospojlerowany, rok prod. 1986. Silnik do łodzi Monark. Dom z działką 454 m kw. Kontakt: Lubaczów, ul. Wicickiego 5.

SPROSTOWANIE

W nawiązaniu do ogłoszenia Prezydenta Miasta Przemyśla w sprawie konkursu na opracowanie wstępnej koncepcji urbanistyczno-architektonicznej Zespołu Sakralnego dla Parafii Rzymskokatolickiej Miłosierdzia Bożego w Przemyślu, niniejszym zmienia się datę wydawania warunków konkursu.

Warunki te wydawane będą w okresie od 20 maja do 31 maja 1996 r.

777

WYKŁADZINY

Sklep firmowy
ul. Zielińskiego 14

NISKIE CENY

TRANSPORT GRATIS

czynny:
pon-pt 9-17
sob 8-14

614

meble biurowe

meble metalowe – sejfy – kasy pancerne

krzesła i fotele biurowe

Przemyśl
ul. Zyblikiewicza 9
tel. 78-85-51

297

Galifax
Autoryzowany przedstawiciel firmy **Canon**

oferuje sprzedaż, montaż i kompleksowy serwis:
- kserokopiarek
- faxów
- telefony
- centrale telefoniczne firmy **Panasonic**
- kasy fiskalne TEC MA 1030
- kasy komputerowe
- drukarki fiskalne

Możliwość sprzedaży ratalnej.

Zapraszamy w godzinach 8.00-16.00
Spółka z o.o., 37-700 Przemyśl,
ul. Lwowska 37, tel./fax 78-35-18

648

Hurtownia D&K

- **rajstopy**
- **skarpety**
- **getry**
- **koszulki**
- **fajerwerki**

Przemyśl,
ul. Batorego 5 (8-16)
tel. 78-40-70

424

ASTER MEBEL

NOWO OTWARTY PAWILON MEBLOWY

„Aster – Mebel"

o f e r u j e: · **obrazy**
· **zestawy wypoczynkowe i sypialnie**
– komfortowe
– nowoczesne
– funkcjonalne

Sprzedaż ratalna

WYSOKA JAKOŚĆ ZA ROZSĄDNĄ CENĘ!!!

Pawilon meblowy Przemyśl, ul. 3 Maja 52 (koło Elektromontażu)
tel. (0-10) 70-71-68. Czynny od 7 do 18, soboty 8-16
ZAPRASZAMY!! U PRODUCENTA – NAJTANIEJ!!

721

OFERTA TYGODNIA:

Agencja Reklamowo-Wydawnicza
tel. (0-10) 704531
PROREK art

REKLAMA W RADIU HOT

295

VIDOK
OKNA I DRZWI Z PCV I AL

PPHU „VIDOK" S.C.
Rzeszów, ul. Trembeckiego 5
tel./fax (0-17) 521-231, 522-920
tel. 340-61 wew. 202, 247

Filia Przemyśl
ul. Lwowska 36a Marko-Exim Boks 22
tel. (0-10) 789-272 wew. 222

PRODUCENT
– okna i drzwi z PCV
– system PANORAMA, VEKA
– stolarka i konstrukcje z aluminium
– system WICONA, YAWAL
– szyby zespolone
typu FLOAT, TERMOFLOAT

VEKA

☐ Realizujemy zamówienia na stolarkę nietypową ☐ Bezpłatny transport na miejsce montażu
☐ Gwarancja 5 lat ☐ Dogodny system sprzedaży ratalnej.

Dostępne opcje:
• szyba niskoemisyjna TERMOFLOAT – zredukowanie strat ciepła o 36% • szyba barwiona ANTISOL • szeroki wybór folii: antywłamaniowe, przeciwsłoneczne, koloryzujące, matowe • profile w kolorach: mahoń, palisander, jasny i ciemny dąb • moskitiery • żaluzje plastikowe w różnych kolorach • szprosy • montaż i demontaż starej stolarki • i wiele innych

732, 733, 734

POLSKI BANK INWESTYCYJNY
SPÓŁKA AKCYJNA

Powierz nam swoje marzenia

FILIA w JAROSŁAWIU
ul. Jana Pawła II 2
tel. (10) 214-102, fax 212-571

poniedziałek-piątek 8^{00}-17^{00}

ODDZIAŁ w PRZEMYŚLU
ul. Mickiewicza 14
tel. (10) 788-300, fax 783-883

poniedziałek-piątek 8^{00}-17^{00}
sobota 8^{00}-13^{00}

FILIA w PRZEWORSKU
ul. Krasickiego 1
tel. (10) 488-289, fax 487-217

poniedziałek-piątek 8^{00}-16^{00}